





**RYS KROTKI**  
HISTORJI  
**LUDU ŻYDOWSKIEGO**  
W EUROPIE.

1530 M

**RYS KRÓTKI**

**HISTORJI**

**L U D U**

**ŻYDOWSKIEGO**

**W EUROPIE,**

**JAKO WSTĘP DO DZIEJÓW LUDU TEGOŻ**

**NA ZIEMI POLSKIEJ.**



*Jan Czecha*

**W KRAKOWIE**

**DRUKIEM JÓZEFA CZECHA:**

**1854.**



C. 14802

WYDZIAŁ HISTORII I FILOZOFII

WYDZIAŁ HISTORII I FILOZOFII

WYDZIAŁ HISTORII I FILOZOFII

WYDZIAŁ HISTORII I FILOZOFII

Wd. 93/99 (= 924.6) : 940 (= 924.6)

W piśmie peryodycznym *Pszczola Polska*, które wychodziło we Lwowie, wyczytawszy bezimiennego wezwanie, aby który z Izraelitów dzieje ludu swego na ziemi polskiej opisał; zastanowiłem się nad korzyścią, jakaby z tąd otrzymały własne dzieje narodu naszego: ale razem nieuszły mojej uwagi, ważność powołania, jako też i trudność w wykonaniu onegoż.

Mając silne powody do wątpienia, aby który z wyznania mojżeszowego w kraju naszym, takim dziełem zajął się; zacząłem w tym przedmiocie zbierać i porządkować różne historyczne wypisy, do czego mi własny księgozbiór i pobyt w Wiedniu posłużyły.

W Pamiętniku lwowskim na miesiąc Grudzień roku 1821, początek niniejszego pisma pod tytułem: «Ułomki do historyi ludu żydowskiego» umieściłem. Z ustaniem onegoż, gdy ciąg dalszy tychże przerwany został, następnie poprawiłem, przypisami pomnożyłem, i osądziwszy, że bez wyświeccenia stosunków ludu żydowskiego w Europie, dzieje tegoż w kraju naszym nie dałyby się dokładnie wyłożyć; takowe w kształcie niniejszym, jako wstęp do tekstu dzieła samego, na widok publiczny wydaje.

# RYS KROTKI

## HISTORYI

### ŁUDU ŻYDOWSKIEGO

#### W EUROPIE.

„Les Juifs, ne vivant plus que des traditions, mieux connus encore des autres peuples que d'eux mêmes, punis par l'exagération de nos mépris, de celle de leur orgueil, traversant la société humaine comme des voyageurs, étrangers à ses institutions, qui paraissent importuns partout, et n'ont de patrie nulle part.”

DEGERANDO,

Niezatarte piętno narodowości, które lud żydowski w samym swoim rozproszeniu tak statecznie dochował, szczególniejszy onegoż rodzaj istnienia, zupełnie pojedynczy stosunek, ażeby dzielić z nami wspólną prawa opiekę i korzyści, jaki postęp światła, wzrost przemysłu i celniejsze uobyczajenie Europy nadały, a zatrzymać jednak wszystkie cechy osobnego plemienia, ciągly nakoniec opór, którego rządy terazniejsze doznają w przyswojeniu tego ludu do różnych kształtów swoich, w pociągnięciu do różnych obowiązków, w połączeniu się ściślejszém, wspólnej ojczyzny i wspólnych losów wężłami; czyli z winy onegoż lub z winy rządów sa-

mych pochodzi; rzecz nader ważna, aby nieściągnęła całej naszej uwagi. Jeżeli więc niniejsze pismo z różnych źródeł historycznych czerpane, w samej epoce zawojowania i rozproszenia Izraelitów wykaże zasadę do wyświecenia tego przedmiotu posłużyć mogącą; będzie miało tę dla siebie zaletę, iż uczęszszemu i świadomszemu rzeczy krajowych pisarzowi, nietknięte dotąd pole otworzy do pisania dziejów ludu tego na ziemi polskiej, w tylu ważnych i licznych stosunkach z dziejami kraju naszego będącego.

«Pierwszy z Rzymian Knejus Pompejus (mówi Tacyt) 1. pogromił żydów, i prawem zwycięstwa wszedł do kościoła.» Królestwo Judy, połączone z Syryą, zostało policzone do rzędu prowincyi rzymskich, 2. Prócz zwykłego okupu zwycięzcy, któren świadczy o dostatkach tego narodu, 3. naznaczoną została coroczna danina, z pomiernego gruntowego podatku jeden od sta wynoszącego, i z pogłównego po dyrachmie od głowy, czyli połowie hebrajskiego sykla, 4. Znajdujący się w niewoli brańcy, służąc za ozdobę tryumfu, po zaspokojonej pysznej ciekawości ludu rzymskiego, obdarzeni zostali wolnością, i przy obrządkach wiary zachowani spokojnie, 5. Sprzyjał im August: «za Tiberiusza (mówi dalej Tacyt,) po przemijającej burzy, trwała spokojność. Kaligula gdy obraz swój w kościele zawiesić kazał, woleli raczej broń podnieść. 6. Od tego czasu trwała między zwycięzcą i zwyciężonym wspólna

nieufność, swywołę jednak i okrucieństwa prokuratora Felixa cierpliwie znosili.» Ale bunt powszechny za rządów nienawistnego im Flora wszczęty, z różnym losem, a często nawet Rzymianom przeciwnym, bitwy staczane zakończył Tytus, pamiętnym po wieki zburzeniem stolicy i wywróceniem okazałych tejże, świętości przybytków.

«Lud ten, chociaż tylekroć orężem wypleniony, mówi Dio Cassius, 7. śmiał jeszcze własnymi siłami pokusić się o wolność» lecz za Adryana, przez Juliana Sewera ostatecznie zgnębiony, z własnej ziemi, która mu tylko sromotę i hańbę przypominała, ustąpić musiał. Tym sposobem, rozproszeni do reszty żydzi, rozszerzyli się po obszernej przestrzeni państwa rzymskiego, i zaplenili tegoż prowincye. Część z nich jedna, znalazła przytułek u pobratymców swęj wiary w Egipcie: ale i z tego kraju, dla niespokojnego ducha wygnana, przeszła do Hiszpanii, gdzie według utrzymującego się podania, i ztąd do chępliwości pochopu, w prostém następstwie z pokolenia Judy i Dawida rodowód ciągnąc, starożytne to imie, w niezmiśzanym krwi potoku miała dotąd zachować. Drudzy, połączyli się z rozgałęzionym już szeroko plemieniem swoim we Włoszech; cisnęli się do tejże przepelnionej cudzoziemcami stolicy, i tam różnych losów, i zmiennych fortuny przygód, z kolei czasów i nowych panów doświadczała.

Jaki był ich stan religijny i polityczny, pod panowaniem cesarzów, aż do Konstantyna W., jakie prawa cywilne tenże naród wiązały; jaki wpływ na dalsze losy Europy, miało zawojowanie ziemi żydowskiej, i jakie ich następnie spotkały koleje, od Karola W. aż do końca 14go wieku? przebiegnijmy w krótkości.

Już Cicero w mowie swojej za Flakiem, 8. wspomina o znacznych summach pieniężnych, które żydzi co rocznie z prowincyi rzymskich do Jerozolimy posyłali: lecz gdy Adryan do zwycięstwa srogości, zniewagę jeszcze przydał, 9. natenczas, kościół jerozolimski, na dwa wielkie obwody, wschodni i zachodni, podzieliwszy się, zamieszkałych w nich żydów, wschodnich do Babilonu, gdzie tak zwany mieszkał xiążę niewoli (Nazi Rabbona), zachodnich do Tiberias, które drugiego patryarchy (Rosch Albot) stolicą było, przyłączył, i władzy tychże kościelnej poddał. Ich pieczy, utrzymywanie karności duchownej, zachowanie dogmatów wiary i obrządków powierzył. Oni załatwiali wszelkie spory religijne, opatrywali szkolne i na rabinów wydatki; oni corocznie, tak zwanych z greckiego apostołów, na prowincye wysyłali, którzy, płacić mające się pobory, zapowiadając w miesiącu Lutym, wybierane w Maju, do kassy patryarchalnej wnosili, 10. i od tych poborców, czyli tak zwanych apostołów, podatek ten apostołatem czyli aurum apostolatium nazwany.

Utrzymywała się aż do połowy piątego wieku wspomniona wyżej dostojność zachodniego patryarchy, i dopiero za rządów Gamaliela III. wyrokiem Teodozjusza II. zniesiona, a dochody urzędu, ostatecznie do korony przyłączonemi zostały. 11. Nie z taką pewnością o losie patryarchów babilońskich twierdzić możemy: kraje te albowiem, dla różnicy języka, dla odległości od stolicy świata, i tylekroć przeciętych z Europą związków, najuporczywszym śledzeniom nieprzełamane trudności stawiają. Wiemy jednak z pewnością, iż ślady tej godności i same nawet xiążęcia niewoli nazwisko, aż do 12go wieku ery naszej przetrwały. 12. Lubo wolność sumienia, i zachowania obrządków wiary, do pierwszych swobód politycznych należą, a z tego cośmy dopiero powiedzieli, zdawaćby się mogło, że żydzi nieścieśnionej używali religijnej wolności; atoli opłacany przez nich podatek religijny, zakaz w obrębach miasta nowych świątnic stawiania, pozwolenie tym tylko służące, dopełnienia jawnie wiary swojej obrzędów, którzy za drogim okupem prawa obywatelstwa nabyli; dowodzą, iż rządy rzymskie hojniejszymi były dla ludów, dalszemi granicami przedzielonych od siebie, a skąpszemi w szafunku tak zwanych dzisiaj liberalnych ustaw dla bliższych. 13.

W takich rzeczy stosunkach, trudno pomyśleć, aby plemie wędrowne świeżo zawojowane, podej-

żrzane o niespokojność umysłu, mogło mieć udział do ustaw politycznych zwyciężkiego narodu.

Tém bardziej, iż cesarz August podzieliwszy państwo rzymskie na prowincye cesarskie, i prowincye ludu rzymskiego; ziemie Judzką i wszystkich w różnych okolicach rozpraszonych żydów, do pierwszych przyłączył, ustanowił osobną dla nich kamerę, czyli Judaicum Fiscum, i jako własność korony, niecném nazwiskiem (Servi fiscales) naznamionował. 14. Ta epoka, rozróżniająca osobną cechą naród żydowski od innych, była stanowczą, i wpływającą na dalsze losy i przygody tegoż plemienia, a przetrwawszy aż do naszych czasów, ciąży dotąd na niem brzemieném swoim przeznaczeniem.

Tak tedy zostając żydzi pod bezpośredniem zarządzaniem cesarzów, doznawali większej lub mniejszej nad sobą opieki, w miarę jak skłonności osobiste, pomiarkowanie lub chciwość, sposób myślenia mniej lub więcej szlachetny, panującym kierowały. Jednakże wiemy, że ich los w ogólności niebył gorszym od innych pod tém berłem zostających narodów: byli przypuszczeni do urzędów, osobliwie skarbowych, 15. pomiędzy którymi celniejszych były comites sacrar: largitionum: mieli własne po prowincjach szkoły, nawet tak zwane szkoły główne, akademie, 16. mieli zaprowadzone ustawy dobroczynności, 17. i pozwolone kollegia, 18. że używali ich cesarze, osobliwie w nowo zawoju-

wanych prowincjach, do urządzenia dochodów i przedmiotów skarbowych, do mennictwa i obrachunków, jako niepospolitą biegłość w tej nauce posiadających, 19. i że wielu z nich prawa obywatelstwa nabywszy, stósownego z dostojnością używali zaszczytu. Powiedzieliśmy wyżej, iż Pompejusz opłatę pogłównego po dydrachmie od głowy nałożył, którą każdy od 15—65 lat wieku płacić był obowiązany. Ten podatek niebył aż do panowania Augusta zwiększonym: lecz gdy tenże, jakśmy dopiero namienili, prowincye państwa rzymskiego rozgatunkował, skarb cesarski (fiscus) od skarbu państwa (Aerarium) odłączył, 20. i osobną dla nich kamerę ustanowił: natenczas podatek ten «przy potrzebach xiążęcych, i przy wzrastającym coraz bardziej zbytku» manente luxu et regio nomine, (jak mówi Tacyt,) w miarę prawdziwych lub urojonych potrzeb, wezwórnasób nawet powiększonym został, i to w takim stosunku, iż tak żydzi rozproszeni po prowincjach, jako i ci którzy pozostali w ziemi ojczystej, zarówno do opłacenia pociągani bywali. Jakich z tego powodu pozwalał sobie Fiskus nadużyćciów, jakich śledztw nieprzystożnych, osobliwie za panowania Domicyana, do rozpoznania żydów podszywających się pod inne plemienia, świadczy naoczny świadek Suetonius. 21. Niedosyć jeszcze, cesarski fiskus nieprzestawał na tym poborze: wprowadzony w początku zwyczaj, iż zawojowane ludy tryumfującym wo-



dzom złotą koronę ofiarowały, utrzymali następnie dla siebie cesarze, i z każdą zmianą panowania, obowiązane były ludy składać nowemu panu nowe dary, w holdzie wierności i przywiązania. Ten podatek zwany był *Aurum coronarium*, 22. płacili go żydzi podobnie jak inne narody, a w miarę częstszego przewinienia się swojej zwierchności, i znowu chęci prześlągania onejże, składali tenże za każdym dla siebie niepomyślnym wypadkiem. Równie nieuszedł chciwości fiskalnej podatek apostolatu, składany dotąd do kościoła jerozolimskiego. Tytus prawem zwycięztwa przyłączył tenże do dochodów korony: Domicjan utrzymał go, i popelnianych z tego powodu śledztw fiskusa nie karecił. Nerwa zwrócił go do pierwotnego przeznaczenia, za co żydzi wybitym z tej okoliczności medalem, uwiecznili dobrodziejstwa pamiątką. 23. Zostawali więc patryarchowie w spokojnym używaniu dochodów swoich, póki Julian, na zanesioną przez samych żydów skargę o nadużycie przez apostołów czynione, za rządów duchownych patryarchy Hellela, jak list tegoż cesarza do nich pisany w 363 r. zaświadcza, nieprzyłączył tychże dochodów znowu do korony. Z końcem wieku odwołał to w prawdzie Honoriusz, ale następnie Teodozjusz II: znosząc same dostojęństwo, (jakeśmy rzekli) ogłosił przychody tegoż własnością skarbu.

Wspomniona wyżej ustawa cesarza Augusta, podciągająca żydów pod osobny zarząd skarbowy, a tém

samém plemie to od innych ludów odcieniająca; pociągnęła za sobą, w następstwie czasów, osobne dla nich przepisy, osobny rodzaj podatkovania, osobne sądy, osobnego w stolicy pretora, i osobną a naczelną nad niemi jak rzekliśmy kamerę.

Czyli ten piérwszy pomysł Augusta, z przeniknienia się duchem prawodawstwa Mojżeszowego pochodził, czyli z przejrzenia zysków, jakie zwolennicy wyznania tegoż mogli przynieść skarbowi, dziwić się ze wszech miar, głębokiej jego polityce należy. Jakoż te osobne prawa dla żydów, jakoby do osobnej klasy, w towarzystwie zastosowane, wpływały z natury ustaw religijnych ludu tego, zakazujących łączenia się z obcemi, tak co do piérwszych potrzeb fizycznych, jako i co do związków społeczeństwa, przepisujących pożycie w gromadzie, a ztąd skupianie się tychże po miastach, i część życia, na dopełnienie obrządków religijnych zabierające. — Zastanowić się w tém miejscu sprawiedliwie należy, nad tym powtórném ludu tego prawodawcą, a głęboko w przyszłości czytającym, Judzie Saccadosch, 24. który po ostatecznym za Adryana żydów rozproszeniu, przeglądając niepodobieństwo połączenia tychże więcéj w jedno ciało narodu, tak zastosował przepisy, aby pielgrzymujące po świecie plemie, wizerunek prawdziwy błakającego się Ahasvera, 25. ani ziemi rodzinnej, ani wiary ojców swoich, ani wspomnień ojczystych niezatarło pamiątki.

Przychodnie do obcej ziemi, wyzuci z własności gruntowej i nie wiele do jej nabycia przywiązujący wartości, zatrudnienia albowiem rolnicze, rozpraszające ludzi, nętej pracy fizycznej wymagające, mało do umysłowej, a tym mniej jeszcze do therapeuticznych marzeń zostawiające czasu, dają się trudno pogodzić z dopełnieniem rozlicznych obrządków ich wiary; żydzi mówię, skupieni po miastach, rzucili się do handlu, a świeżo brańcy wojenni, w króćce «flagrantes in contionibus» według wyrazu Cicerona, a naocznego świadka Pompejusa tryumfu, osiedli rynki, place publiczne, przysionki domów rządowych, i w tej wielkiej stolicy, w tym napływie monet, z najodleglejszych kończyn starożytnego świata, tak umieli sobie przyswoić tę tak trudną podziśdzień naukę, oznaczenia stosunku kruszców do siebie, ocenienia wewnętrznego tychże szacunku, rozpoznania ilości spowinowaconych metalów, zastosowania wartości obcych monet do mennicznej stopy krajowej; iż po największej części bankierów, wexlarzy, kambierzów, probierzów rządowych, zasiedli miejsca: a czego wstyd wrodzony szlachetnym rzymianom, i same prawa wzbrańiały; to chciwość z bogacenia się tajemnie sprawiała, iż za fryerzy do frymarezenia pieniędzmi i pobierania ztąd niecných zysków, co l y b d u s zwanych, od możniejszych użyci byli. 26. Ztąd, stawszy się niejako sprężyną kierującą gotowizną krajową, ubogim równie jak bogatymi potrzebni, zjednawszy

sobie wpływ, i do osób i do spraw rządowych, tak dalece w późniejszych czasach (jeżeli wierzyć możemy) posunęli swój zamiar, iż umysłili w krajach włoskich wyciągnąć wszystkie z obiegu pieniądze, aby tym nowym zemsty rodzajem, niechylną rewolucją sroższą od wojny obcej sprowadzić, i kolos ten ogromny państwa w własnej krwi broczący się wywrócić. 27. Sposób taki zarobkowania, skupione u możniejszych kruszczowe bogactwa, drobne kramarstwo, i nierzetelny często handel tandetny, którym się ubożsi trudnili; ściagnęło na jednych zazdrość, podejrzenie na drugich, a powszechnie o całym ogóle niepodechlebne mniemanie, które najznakomitsi dziejopisowie i rymotworecy wspólnie z gminem dzieląc, z piętnem niesławy do odległej potomności podali.

Zaprzeczyć jednak niemożna, żeby ten ruch potrzebny, ta niespracowana ludu tego zabiegłość, ten niczém nieodstraszony przemysł w szukaniu zysków, ta ogólnie trafna w handlu rachuba, która na korzyść rachującego lepiej zwykle przeważa się; niemialy stworzyć w innych ludach nowych wyobrażeń, wzbudzić nowego popędu, ocucić czynności zazdroszczącej lepszego mienia, do ubiegania się za tymże. Jakoż od czasu Octaviana, a raczej od zawojowania ziemi żydowskiej, widzieć można w państwie rzymskiem ciągle postępy wzrastającego handlu i przemysłu.



Zawojowanie ziemi żydowskiej, obeznanie się bliższe z tym ludem, miało wpływ daleko ważniejszy na losy państwa rzymskiego, o którym stósownie do założonego przedsięwzięcia naszego zamilczeć niemożemy.

Pierwszy był Pompejus, (powieździeliśmy na wstępie pisma tego) który prawem zwycięztwa wszedł do kościoła, i pierwszy raz pulki rzymskie «w pustym tylko siedlisku i bez tajemnic» jako Tacyt o kościele jerozolimskim pisze, w odmiennęj religii, i odmiennych teź od swojej obrządkach, ujźrzały nie przedmiot najgrawania się, ale raczej podziwiania, z pewnem uszanowaniem połączonego. Uderzyła ich posada wiary, na jedności Boga zagruntowana. «Żydzi myślą samą, i jednego Boga wielbią: brzydzą się temi, co boską istotę z materii śmiertelnych na podobieństwo ludzkie tworzą, która jest najwyższa, wiekuista, nieodmienna i skazie niepodległa» powiedział Tacyt, i najpiękniejszą teź pochwale wyraził. Uderzyły przepisy Decalogu, obejmujące w kilku wierszach, obowiązki człowieka względem Twórcy i bliźnich. Niemogły im być tajne i księgi rodzaju, wywodzące tak odmienny rodowód świata, i z tak wspaniałą prostotą, wielkie to dzieło Twórcy opisujące. 28. Zastanowiły ich podobnie, już to w głębszych umiejętnościach, między innymi w astronomii, tak dawną datę postrzeżeń czynionych wykazujące, 29. już w ulubionej od Rzymian Polyocertyce, już nakoniec

w nadobnych płodach rozumu i sztuki, uczynione od zawojowanego ludu postępy. 30. Widzieli również zamożne miasta obsadzone przez żydów, którzy przez obszerny tamże od siebie prowadzony handel, do wzrostu i bogactwa tychże przyczyniali się. Pulki Gabiniusa popierające sprawę Ptolomeusa, Auletes wszedłszy do Peluzy, której wzięcie Antipater ojciec Heroda ułatwił, zdziwiły się nad mnożstwem z różnych świata kraju poskładanych tamże towarów przez żydów, w liczbie 80,000 osiadłych i kupiectwem bawiących się.

Ludzie, którzy z miejsca na miejsce posuwając swój oręż, nowe coraz przedmioty czci i poszanowania w krajach zawojowanych od siebie spostrzegali; spoglądali z obojętnością na własne: a naukę Polytheizmu porównywając z tak prostą posadą wiary żydowskiej, przeczuwać zaczęli, iż musi być inne jeszcze przeznaczenie człowieka, siągające za tak krótką metę zamierzonego nam życia. Przyczyniła się do rozwinięcia bardziej tego mniemania wieść o proroku na puszczy, który nowe prawdy zjawić się mające ogłaszał, i licznych uczniów koło siebie zgromadzał. Dzieje nam podają, iż wielu z rzymskich rycerzy na załodze w tamtej okolicy będących, przysłuchiwali się jego nauce, i teź w krótkce gorliwemi zwolennikami zostali; czyli darem łaski, (jak uważa Bossuet) czyli teź, iż nauka proroka tego przemawiała do serc ludzi, trudami wojennemi i różnemi przygodami życia strudzonych, a w odle-

głych krajach za ojczyzną, i po pracy za spoczynkiem stęsknionych.

Tym sposobem szerzyła się ta nauka w obozach, a te w pochodzie swoim w nowych coraz krajach zatykając swe orły, innym ludom udzielały jej nazwajem. Zwykłym obiegiem opinii, ciągle chociaż powoli krzewiącej się, «i tym do nowości w ludach pochopem, której (jak trafnie Malebranche uważa) dla tego chwytny się, że szukamy w niej prawdy» i tak, nim w siedm wieków później światło ewangelii po wyspach brytańskich opowiadaniem było, imię proroka tamże znajome, i prawdy przez niego głoszone, Augustyn i współtowarzysze świętych prac jego, zaszczeponemi zastali. 51. Przyczyniło się także jeżeli nie do rozkrzewienia, tedy przynajmniej do zaostrenia ciekawości w śledzeniu tejże nauki, głuche pomiędzy ludem utrzymujące się na wschodzie podanie, a zagęszczone równie w państwie rzymskim, jakoby ci których księgi wyroków do rządzenia światem przeznaczały, mieli wyjść z ziemi żydowskiej: do czego zapewne, nadzieje które miano o lepszym Pompejusa szczęściu, i w 70 lat później spełnione przez Józefa na Wespazjanie przepowiedzenie, (jak Tacyt w księdze piątej i Swetonius w rozdziale 4tym wspominają niemało pomogły.

Taki wpływ niezaprzeczonny miało zawojowanie ziemi żydowskiej na dalsze losy Europy, i takie jak namieniliśmy wyżej, były ludu tego w państwie

rzymskim stosunki, kiedy wąż i na starym szczepie zasadzona latorośl, pomimo burze i otaczające ją przeciwności, w samym swoim zawiązku krzewić się zaczęła. Chcę mówić o świętej wierze naszej, która w samej kolebce, to walcząc z zawistnemi sobie wyznaniem, to wydając z łona swojego zaraz przy wstępie mnóstwo odszczepieńców, byłaby według wszelkiej ludzkiej rachuby ulecz musiała, gdyby wyższe prawdy, które nam niebo objawia, mogły się dać od ludzkich natężeń przytłumić. 52.

Pierwsi chrześcianie pomieszani wraz z żydami, nierozróżniani przez Rzymian, poczytani za jedno plemię, dzielili z razu wspólne sobie losy i przygody, a co gorsza dzielili wspólną dla siebie wzdargę. 53. Lecz w krótko, mocą przeznaczenia i świętością nauki, która ludzi spajając węzłem miłości braterskiej, kruszyła ciężące na nich kajdany; 54. gdy w liczbę, znaczenie i dostojność wzmagać się zaczęli, zniknęło coraz bardziej owe pobratymstwo, i zupełnie zatartem zostało, kiedy Konstantyn W. przyjmawszy wiarę chrześcijańską, ogłosił ją religią państwa, i edyktem swoim oddział między wyznawcami wiary naszej, żydami i poganami, położył. 55.

Nie jest moją rzeczą, opisywać wzrost olbrzymi hierarchii kościelnej, 56. najszczególniej poczynając się od tej daty: dowodzi to najlepiej Sober Nicejski, otoczony powagą i złożony z tylu zwierzchnich pasterzów kościoła, czém był tenże naów

czas i jakiej w samym starciu się z groźnym nieprzyjacielem, nabierał przewagi.

Dość mi będzie w krótkości napomknąć, iż tak cesarze w swoich edyktach, jako też i kościół tak w powszechnych jak i w prowincjonalnych synodach, ciąglą okazywali dążność do odosobnienia żydów, od reszty społeczeństwa. W tym duchu postępowały wszystkie poprzednicze i następne zbory bez wyjątku, tak te, które pod wpływem rządów, jako i co własną powagą działały, w tym duchu wydawały przepisy, ogłaszały zakazy, zastrzaly kary i od najdrobniejszych szczegółów niczego nieprzepominały, ażeby tylko zatrzeć wszelkie między temi plemionami powinowactwo. Ale nowe wypadki mające postać świata odmienić, nowe państwa gruntować, nowe w obieg zaprowadzać mniemania; pociągnęły także za sobą nowe odmiany w dawniejszych ludu żydowskiego stosunkach. Wspomnieć o pierwszych, ducha opinii i wpływ onejże na sposób życia, sposób zarobkowania i stan moralny żydów, wykazać; przedziez w krótkości jakie prawa w porządku czasu, i następstwie władzy były dla nich przepisane; nakoniec zwrócić na chwilę uwagę nie tak na dzieje, jak raczej na ich przygody, jest mojem dalszem przedsięwzięciem.

Pod zaprowadzenia wiary chrześcijańskiej, niebyło zapewne w dziejach ludzkich ważniejszego zdarzenia, i surowszego z przestroga dla rządów połączonego przykładu, nad pamiętną owę epokę, gdy nie-

poruszone dotąd w swoim stanowisku narody, w różnych krajach, a najszczególniej na obszernej ziemi słowiańskiej koczowiska swoje mające, 37. z niewyjaśnionych dotąd powodów, za danym hasłem kupując się w nieprzeliczone czernie, warowne państwa rzymskiego przełamały zapory: a roznosząc śmierć i spustoszenie po jego przestrzeni, wznosząc się radą, mężstwem i dziesięciu wieków obiegiem, coraz szczytniej budowę, obalić potrafiły. 38.

Te hordy, których mocy oręża, o tyle wyższe światłem, nauką i kunsztami, narody oprzeć się niezdolowały, jeszcze moeniej przekonały się z naocznego przykładu, iż hart ciała, dzikość potrzeb i tryb życia wojenny, były najpięrszą towarzystwa podporą, i najszlachetniejszą dla wojskowych mężów zabawą.

Temu to przypisać należy ich wstręt do nauk, jako narzędzia niewoli, wzgardę ich dla kupiectwa i handlu, jako służebnego rzemiosła. 39.

Podobne mniemania, podkopujące pięrsze zasady społecznego porządku, tym łatwiejszy przystęp w chylącym się do upadku państwie rzymskiem znalazły, iż wielorakie tamże zatrudnienia i prace towarzyskiego życia, na mniej lub więcej szlachetne dzielono: tak dalece, iż nawet powagi prawa rządu używać musiały, aby tak zwane *functiones sordidae*, w liczbie których służby około robót publicznych mieściły się także, (jak *text* prawa zaświadcza) podejmowanemi zostały. 40. W miarę więc

godności i znaczenia, jakie ówczesne wyobrażenia i duch czasu, do różnych stanów przywiązywały, w miarę tego społeczeństwo również siebie na różne stopnie gatunkujące, rycerskie sprawy w najpierwszym rządzie umieścili, a handel i kupiectwo do podlejszego wliczyli. Ile wpływ tej opinii był brzemiennym w swych skutkach na dalsze ludu żydowskiego stosunki; przekonamy się lepiej, skoro zwrócimy uwagę, iż żydom mało od rządów ważnym i od reszty społeczeństwa wzgardzonym, kupiectwo i handel, jako wyłączny sposób do życia będąc zostawionymi, podał im środki podciągnięcia pod siebie tych tak dzielnych sprężyn stanu towarzyskiego, i czerpania wszelkich nań spływających korzyści, z zwykłą sobie zręcznością i wytrwałością.

Przyczyniło się do rozkrzewienia jeszcze bardziej tak ważnych z siebie stosunków, rozdrobnienie krajów, przez zasiedlenie się w tychże różnych szczepów ludów przychodnich, rzadkość kruszcowej monety, zakaz chrześcianom pobierania od pieniędzy procentów, niski stopień oświaty, niepewny stan towarzystwa, nieznajomość handlowej i kupieckiej rachuby, dalej jeszcze, zamiar zawsze jeden odosobnienia żydów od reszty społeczeństwa, działający odwrotnie na połączenie sił fizycznych i moralnych ludu tego, aby przez skupione zawsze do jednego celu usiłowania, coraz większy wpływ sobie zapewnić. W innym jeszcze względzie przyczynił się widok, pod którym zwierchność kościelna uważała toż plemię służące

w rozproszonym istnieniu, za naoczne świadectwo stwierdzonego na nim proroctwa, niż za przedmiot jakiej obawy. «Quod quasi ex Archivis ipsor: testimonia fidei christianae prodierunt, Eorum reliquiae salvae fiant» powiedział Grzegorz IX., aby powagą w późniejszych czasach wydanej bulli, stwierdzić niejako przytoczone tu zdanie. Przyczynił się nakoniec i ten stosunek, jakoto równie w nowej jak gruntownej myśli biskup Krasicki wyraził, mówiąc o żydach: «iż lubo z chrześcianami walczyli, atoli jedenże grunt wyznania i czei Boga uznając, naprzeciw bałwochwalstwu za chrześcianami i oni szli w ślady.»

Tak więc w sprzeczności z zamiarami rządów i niechęcią gminu, też same powody, które miały żydów do najniższego szczebla społeczeństwa poniżyć, też same, znaczenie i wpływ tychże, w najważniejszych sprawach towarzystwa, sprawiły. Lepiej jeszcze o tém przeświadczymy się, skoro krótką uwagę zwrócimy na prawa świeckie i duchowne, które w różnych odstępach czasu, w obrębie jednak tejże epoki, tak dla żydów wyłącznie, jako i dla krajowców, ile z pierwszymi związek zachodził, postanowionemi zostały. Z samej bowiem praw osnowy i czasu ogłoszenia onychże, podobnież jak dzieje każdego narodu, tak również i dzieje plemienia tegoż, a raczej jego stosunki i położenie najlepiej wyświecić się dają.

Wszelako ogólny rzut oka na ważniejsze wypadki, poprzedzający szczegóły o których mam mówić, z samego porządku rzeczy, pierwój określić wypada.

Nadaremnie w kronikach świata szukamy drugiej, równie stanowczej na losy jego epoki, jaką była niniejsza, od Konstantyna do Karola W. obejmująca czasy.

Osadzenie wiary chrześcijańskiej na tronie cesarzów, najazd na państwo rzymskie ludów barbarzyńskich, srogie temuż towarzyszące przygody, dalsze zasiedlenie się tychże, i nowa postać półkuli naszej nadana, przez prawa, zwyczaje i odmienne ludów wyobrażenia; upadek zachodniego cesarstwa, walczącego z ostatecznym swoim przeznaczeniem w ciągłym przez cztery wieki zapasie, i wśród tego marność znikomych wielkości przedstawiającego obrazu, wzrastająca kościoła świętność, przez wydanie z łona swego tylu znakomitych pisarzów; ogłoszenie nowych ustaw rządowych, wydanie porządniejsze dawniejszych, nowe zbiory praw tak duchownych jak świeckich; przeistoczone obrządki wiary, wyobrażenia i stosunki Izraelitów z ogłoszeniem Talmudu, zjawienie się Machometa, i z kolei wyroków pierwsza szczytowa potęda wschodniego cesarstwa zadana; zgoła, między świętnością i cieniem, przedziały i koleje: takie, mówię, celniejsze były tejże epoki znamiona. — Wspomniawszy wyżej ile zakres pisma niniejszego pozwolił o pierwszych, wspomnieć także o drugich, dalszym przedsięwzięciem jest mojem: «kiedy czas wszystko trawiący, (mówi pan Graverend,) pyszne świątynie i okazałe gmachy powalił: prawa, jako wiekami nie-

pożyte pomniki, imiona twórców swoich do najodleglejszej potomności zanosły, i kiedy z gruzów tylko i rozwalin o wielkości Rzymu sądzić możemy, te które nam zachował, wiecznie oneż poświadczać będą.»

Jakoż do osobliwych zdarzeń, całą tę epokę odznaczających, policzyć sprawiedliwie należy duch prawodawstwa, którym się wyszczególniała: a owoce tegoż, zwykle dzieła pokoju i swobody, w ogłoszeniu tak zwanego Theodozjusza i następnie Justiniana kodexów, jako najszacowniejszych starożytności pomników uważać można. Ale jako nie bez przyczyny na wstępie tego pisma powiedzieliśmy, iż ustawa Oktawiana oddająca żydów pod zarząd fiskusa, była na dalsze losy tychże stanowczą; tak z osnowy wspomnianych dopiero praw zbiorów, lepij o tém przekonamy się, gdy w pierwszym zniesieniu dostojności patryarchy, przyłączenie apostolatu do dochodów korony, śledztwa fiskalne, jednakowaz zawsze dążność prawodawcy wskazują, do uważania ludu tego jako własności korony, gdy i w drugim, to jest Justiniana kodexie obszerny rozdział o żydach, sławny edykt o różnowiercach, w którym żydów, manichejczyków i pogan pod jednake prawa karne podciąga, pierwszych od urzędów oddala, służby wojskowej, rzecznictwa, czyli adwokatury tamże sprawować zabrania, spadki po żydach własnością skarbu ogłasza, też samą dążność, tylko surowiej jeszcze obostrzoną postrzegać można, i przekonać się

razem, ile duch fiskalny po wszystkie czasy uciemiał to plemię. 41.

Oba te zbiory, w związku z różnemi państwa rzymskiego losami; różnym także losom podlegające, zastali przychodnie nowo tamże osiedli; a kolejno już spychający siebie nawzajem, już wyparci przez chwilową orłów rzymskich przewagę, już z odmianą szczęścia wracający się napowrót; zastali mowie przyjęte i powagę prawa mające. Przystając na korzyści zdobyczy 42., w orężu bezpieczeństwo posiadłości zakładający, skromni w swoich potrzebach, nie dosyć oświeconemi czując się, aby kraje tyle uobyczajone urządzać mogli, niebędąc w stanie (jak mówi Heeren) udzielać tego czego sami niemieli; byli obojętni na wewnętrzne administracyi szczegóły; a gdy odszczep tychże jeden w puszczy herecyńskiej wyległy, spodlonym Bretonom na pomoc przybyszy, stosunki swoje towarzyskie i zwyczaje własne tymże przepisał, a dzisiejszej Charty, razem i wielkości Anglii pierwszą posadę założył. 43. Ci, którzy w zachodnich krajach Europy osiedli, zostawili schłodowanym ludom własne ich prawa, zostawili i żydów przy zachowaniu onychże. Długie czasy minęły, jak zasiedliwszy się lepiej, obeznawszy się z powabami towarzyskiego życia, przejąwszy od zawojowanych narodów nauki i kunsztu, sami także zajęli się porządniejszym praw zbiorom, gdy z polecenia Alaryka króla Wizygotów, przerobiony przez Aniana na nowo kodex The-

odoziusza, i do nowych ludów zastosowany, za prawo dla zachodnich krajów Europy był przepisany; gdy sławny Teodoryk 174 praw nowych do dawnego zbioru przyłączył, między którymi i niektóre policyjne przepisy dla żydów mieściły się; gdy tenże, co daleko ważniejszém, karcąc w państwach swoich bezprawia, dał dowód w Weronie ile pokój i sprawiedliwość miłował, rozkazawszy zburzone przez chrześcian żydowskie bóżnice, Piotrowi biskupowi, jako z jego namowy zdziałane, swoim kosztem naprawić, 44. gdy nakoniec Rotharys z praw dawnych, którymi się Lombardowie rządili, nowy statut ułożył, którego mądrości w pracowitym przez Lindembroga wydanym zbiorze, odległa potomność winną sprawiedliwość oddała.

W tenczas kiedy świeckie rządy, jedne nowej niejako podpory do walącego się gmachu w wydanych prawach wyszukać chciały; drugie w nowo założoném towarzystwie, czuły potrzebę zaprowadzenia porządku, w tenczas mowie i zwierzchność duchowna uznawszy mądrość kanonów wschodniego kościoła, połączyła oneż z własnemi. Zajął się tém pracowitem dziełem z plemienia Scytów zrodzony mąż wysokiej nauki, któremu obliczenie tak zwanego cyklu wielkonocnego winniśmy; a zbiór jego za kanoniczny uznany, gdy prawa cywilne na posadzie rzymskiego oparte w tenże później załączonemi zostały, był tym szacowniejszy dla ludów, iż będąc do wiary tychże i nowych potrzeb zastosowany, miał



za sobą podwójną świeckiej i duchownej władzy sankeyą: był tém pożądańszy, iż szeroko w Justiniana kodexie oparta władza cesarzów (Privilegium Augustum), z ogłoszeniem nowego prawa, tém samém słabiej i nowo wzrastającej pierwszeństwa ustąpić musiała. 45.

Czyli to dla upadającej od 4go wieku coraz bardziej władzy rządowej «i tulających się w panowaniu swoim cesarzów» jak niezrównany Tacyt, w innej epoce, marność rzeczy podślonecznych w szczytnym sposobie wyraził; czyli przez poszanowanie dla wiary, mniemano, iż ludzi obcej wiary pod zarząd panującej oddać przystoi; czyli też następnie, po upadku państwa, zasiedleniu się szeroko ludów barbarzyńskich, którzy odmiennego byli wyznania, baczną o całość wiary władza duchowna czuwała, aby obce przepisanych sobie granic nieprzestąpiły: jakkolwiek powód temu naznaczymy, pewną jest rzeczą, (jak w ciągu tego już namieniliśmy,) iż we wszystkich narodowych zborach, urządzających wewnętrzne krajów stosunki, żydzi baczności duchowieństwa, nowych przepisów, coraz liczniejszych zastrzeżeń, ciągłym byli przedmiotem.

Jakoż w zbiorach concyliów, synodów i aktów kościelnych, dzieje ludu żydowskiego są po największej części zawarte: w nich doczytać się można, w których krajach Europy Izraelici zasiedlili się najpierw, w których przemyśl i znaczenie rozwinęli najwięcej, a z samych wyliczonych tamże zakazów, czego strzedz

się jedni, od czego drudzy warować się mają, wnosić tychże stosunki zobopólne możemy. Odsyłając do przypisów 46. wyliczenie niektórych zborów kościelnych, w tymże przedmiocie i w tejże epoce objętych; zastanowić się musimy nad tym szczególniejszym ludu tego stosunkiem, iż taż sama najwyższa władza kościelna na najpyszniejszej stolicy, najskromniejszą mowę osadzona dostojność, ilekroć ślepa religijna zarozumiałość, albo ponęta chciwość, prześladowania swoje wywierała na żydów, tylekroć dla nich opiekuńczą tarczą stawała się. Ten, któremu kościół świętego, potomność wielkiego tytuł przyznała, który skromne cnoty przyniesione z zakonnego zaciśza, z wysokim dostojęstwem umiał połączyć, który «na wzór starożytnego mędrca (mówi współczesny nam filozof Azais,) na dawnej lutni, nowe stroiny nawiązał» aby chwałę Pana w poważniejszych tonach ogłaszać; Grzegorz wielki był pierwszym, który żydów uciśnionych wziął pod swoją obronę, i w listach pasterskich do biskupów wydanych, pomiarkowanie i miłość ewangeliczną względem tychże zalecał. Podobnie i inni papieże, temiż chrześciańskimi cnotami względem żydów odznaczali się, czego najlepiej dowodzi list Grzegorza IX., wyliczający po imieniu wszystkich poprzedników swoich, litujących się niedoli tychże, i powagę władzy swojej wstawiających za nimi. Również i niższego chóru duchowieństwo podobnego umiarkowania da-

wało dowody, jak szacowny dziejów kościelnych pisarz Fleury, wielokrotne tegoż dostarcza przykłady. 47.

Do tej szczególniejszej epoki, tyle smutnej z powodu okropnych wstrząśnień, których Europa doznała, tyle pamiętnej i odznaczającej się przez ustawy rządowe w ciągu tejże wydane, policzyć można wydanie babilońskiego Talmudu, jako nowej prawodawczej dla żydów ustawy, obejmującej razem religijne, polityczne i cywilne dla nich przepisy, nową erę w obrządkach wiary, mniemaniach i obyczajach, stanowiącej dla tychże, a współczesnej prawie co do ogłoszenia swojego, z wydaniem justiniańskiego i kanonicznego kodexu. Jeżeli, z jak wielkim podobieństwem do prawdy, autorowie tego dzieła z rozkrzewieniem się wiary naszej i z nową świata postacią, czuli potrzebę nowych także instytucyj, zastosowanych do ducha czasu, ludowi żydowskiemu nadania; tedy jak z samego dzieła tegoż przekonać się można, ani współczesnych, ani naszemu nicodpowiedzieli oczekiwaniu. Zbiór ten, albowiem bez namiętności i uprzedzenia wyroki o nim wydając, żadnego porównania z powyższymi pomnikami mądrości wytrzymać w żadnym kształcie niemoże. Ale, jeżeli babiloński Sanhedryn miał tylko na celu odosobnić swój naród, i wszelką odjąć nadzieję pobraceria się tegoż z resztą towarzystwa; tedy zamiar jego tak dalece dopiętym został, iż można z pewnością twierdzić, że dopóki zbiór ten oczyszczono

nym i do pierwszego źródła zwróconym niebędzie, póki księgi Mojżeszowe za podstawę wiary przyjęte, a Minscha z nieprzeliczonych dodatków, komentarzów, ustnych podań, opinii rabinów, oczyszczoną tamże niezostanie; póty stan moralny ludu tego na niskim zawsze szczeblu utrzymywać się będzie, i stan jego polityczny z wyobrażeniami naszymi i posadą rządów, nieda się w żadnym kształcie pogodzić. 48.

Kiedy zachód po kilkowiekowym pasmie z samych niepomyślnych przygód uwitém, spoczywać nareszcie zaczął pod słodszyimi rządami tychże samych ludów, które klęsk jego byli sprawcami; wschodnie cesarstwo w kolei przeznaczenia, które się na niem później, lecz niemniej srogo ziściło, przedstawiało obraz chylącego się do upadku państwa, gdzie rządy w nieswornych radach, niewczesnych środkach, bezsilnej władzy, chwiejącém się berle, w występniem tegoż łaknieniu, w spychaniu się sięgających po osiągnięcie tegoż coraz nowych szermierzów, i podobnie wyrodzone ludy w nieudolnym umyśle, zatartém piętnie religii, w zapędzaniu się za najdziwaczniejszymi skażonej wyobraźni tworamiami, same siebie niejako przeżywszy, ani się oprzedanemu popędowi, przez zjawienie się Mahometa, ani tenże zwrócić w karby politycznej reformy zdołały. Kiedy wpływ jego nauki tak się dalece rozwinął, iż w krótkim czasie obszerne kraje hołdować tejże zaczęły; ludy wyznania Mojżeszowego, sroższego w nowej wierze przeciwnika, zaciętszego w

nienawiści i pogardzie ku sobie ujrawszy, zawsze sobie jedne, niezłomne w wierze, nieugięte w przedsięwzięciu korzystania z wszelkiego położenia swego, stawiają nam szczególniejszy zręczności swojej przykład, gdy w samym początku 65tej hegiry, a roku 685 ery naszej, kalif Abdolmelek pod dozorem żyda Somair nazwiskiem, monety greckie pod swoim stęplem przebijając rozkazał, i mennica nowa w Waset w prowincyi Iraguaraby założona, żydom oddaną w zarząd została: gdy nawet w późniejszych czasach monety pod stęplem kalifów bagdackich i Iraku bite, obok stępla władzy rządowej i zwykłego godła koranu, przedstawiają napisy z pisma czerpane, długą zagadką dla uczonych będące, póki oświecona krytyka w miniarzach wyznania Mojżeszowego, źródła tego spowinowacenia nieodkryła. 49.

Dla uzupełnienia rysu tejże epoki, należałoby dołączyć tak zwane właściwie dzieje ludu żydowskiego; gdyby plemię blakające się bez ojczyzny, bez oddzielnej rządowej władzy, bez żadnego ogniwa, które naród w jedno polityczne ciało jednoczy, mogło mieć inne swoje kroniki, jak zmiany i kształty różne w sposobie swego istnienia, które zwierzchność rządowa, albo duch wieku temuż nadaje. Doczytujemy się w prawdzie, iż lud żydowski zawsze koło ziemi swojej rodzinnej kupiwszy się, kilkakrotnie jeszcze powstawał; że był zawsze srogim w swojej zemście, niezręcznym w naczelników wy-

borze, i w miarę częstszego przewinienia srożej jeszcze karanym: że nawet dwóch królów, acz wielkiej krainy i krótkiego panowania, (iż użyję wyrazu Tacyta) liczył osadzonych na tronie. Niebędziemy powtarzać rzuconej na nich potwarzy, jakoby po zawojowaniu w 7mym wieku Jerozolimy przez Persów, 80,000 chrześcian wykupić mieli, aby z nich ofiarę ślepego fanatyzmu uczynić. Podobnież przyjęcie wiary żydowskiej przez Abissynczyków, którą po przyjściu Chrystusa zamienili na naszą; istniejący dotąd tamże kraj wolny i niepodległy pod imieniem Falasha z samych wyznawców wiary Mojżeszowej złożony. Powtarzane kilkakrotnie usiłowania garstki tego ludu, aby dawny tron ojców swoich odzyskać, lubo przywróceniem na tron rodu Salomonowego w 1500 r. skutkiem pomyslnym uwieńczone zostały; atoli z stanu politycznego nicestwa i ubostwa w jakim ta kraina zostaje, niezdolały podnieść onejże. Podobnież mówię zdarzenia byłyby wartemi uwagi, gdyby w innej części świata zdarzone niebyły tém samém obcemi przedmiotowi naszemu. Niemożemy jednakowo pominąć, iż po odszczepieniu się od wiary naszej Juliana, a z tąd do nienawiści ku tejże pochopie, o płochym mówię jego zamiarze, odbudowania świątyni jerozolimskiej i z dawném nazwiskiem powrócenia dawnego Aeli kapitolinśkiej znaczenia; do czego potrzeba pieniędzy gotującemu się na wyprawę z Persami i znaczny tychże zasilek, który

żydzi złożyli, powodem być miały. Ale mimo niezaprzeczonej wyższości talentów, użytych dostawnych środków i gorliwej pomocy Alypiusa z Antyochii, w wykonaniu pana swego rozkazów; zamysł ten jak z dziejów i świadectwa Ammiana Marcellina wiadomo, do skutku przywiedzionym nie został, i jedyna korzyść jaką żydzi z kosztownego przedsięwzięcia odnieśli, było wygrzebanie ksiąg Mojżeszowych w odkopanych gruzach starego kościoła. Również pominąć niemożemy zawartą przez Justiniana Igo z Homerydami (ludem wyznania Mojżeszowego) umowy, aby handel jedwabny, który wyłącznie dla Rzymian, Persowie z wielkim zyskiem podejmowali, zwrócić na inne szlaki, przez kraje ludu sprzymierzonego z sobą. 50. Należy także do tejże epoki układ przez Herakliusza z Sigisbeuszem królem Wizygotów i Dagobertem królem Francji zawarty, w moc którego żydzi z tychże krajów na chwilę wypędzeni zostali: i czego, czyli niechciał, czyli niemógł w własnych krajach Herakliusz wykonać, o to z dalekimi krajami od siebie, sojusze zawierał. Niewspomnę już o prześladowaniu żydów za Justiniana Igo, o spustoszeniu przez niego Palestyny, o gwałtownym i zawsze bezskutecznym nawracaniu Samarytanów, o ponowionych prawach co do spadków, testamentów, za panowania syna jego Justyna, o rozkazie Phociusza ochrzczenia bez wyjątku wszystkich żydów, o takimże przez Konstancyusa IIgo, o obludnym z strony żydów temuż poddaniu

się, jako o wypadkach na wschodzie zaszłych, nie należących właśnie do osobnych dziejów ludu tego w Europie; okazujących tylko tę dziwną sprzeczność rozumu ludzkiego, iż ciż sami monarchowie żydów różnowierców prześladowali, z których pierwszy Justinian, mówię, naczelnikiem wymyślonej przez siebie sekty fanatazyków ogłosił się, drudzy dwaj z nierozumianemi przez siebie i od drugich, Ehtesą i Typem, wystąpiwszy na przeciw powadze kościoła, oneż zbrojnio i z targnieniem się na dostojną osobę Marcina papieża, wazyli się popierać. Ale namienić muszę, z okoliczności sporu wszczętego między samemi żydami, w jakim języku pisma świętego używać mieli? o wyroku Justiniana Igo pozwalającym żydom czytania tegoż bez różnicy języka, z dodatkiem, aby co do greckiego tekstu 72 tłumaczyłów trzymali się, i zabraniającym tymże używania Minschy, czyli tak zwanego powtórnego ich prawa Deuteroz, jak Novella 146 zaświadcza. Prawo to ile rozsądnym zdaje się, tyle jako przepisujące nie miły tymże przykład pisma, i jako wywracające religijną żydów ustawę, było bez celu wydanym, albowiem bez żadnej podobieństwa nadziei, aby powagą edyktu do skutku przywiedzionym być mogło.

Ten jest rys w tej drugiej epoce, podług zamierzonego od nas podziału, ważniejszych zdarzeń, które jak dalece wpływ swój na nowe wyobrażenia, no-

we stosunki ludu żydowskiego rozwinąć mogły, w krótkości staraliśmy się wymienić.

Widzieliśmy dotąd wędrownie ludy w wartkim pochodzie, niszczącą tylko pożogą tropy swoje znaczące, burzące wszystko, co czas i mądrość okazałego kiedyś stawiły, błakające się bez celu, którzyby zdobywszy kres i zamiar jakiś położył; a w długim szeregu mężów nieraz znakomitemi odznaczonych cnotami, niewykazujące żadnego, którzyby w ściślejsze kluby niesforne tłuszcze chwyciwszy, pod jedne prawa i jedno godło narodu oneż zjednoczył. Tak to rzadkim jest niebios darem zjawienie się wielkiego człowieka, 51. i takim był Karol Wielki, a niezapreczenie największy z panujących, gdyby na zbyt niskim stopniu oświaty towarzystwa, mógł być na godnych siebie i na równych głębokim swoim zamysłem, poradników natrafić. Przyjście jego postać świata zmieniło, i nową dla historii nowożytniej postanowiło epokę. Niekarne ludy w posłuszeństwo prawa zaprzagłszy, którą sam dla nich zakreślił, zaciętym i nieraz wątpliwym orężem pokonanych Germanów do przyjęcia wiary skłoniwszy, i na zwałisku Irmensula osadziwszy godło zbawienia; nowy mściciel za srogie obelgi Europie zrządzone, Hunnom, zamiast stolicy dzisiejszej cesarzów, gdzie natłoczone świata łupieżę zwrócili, w dzikich stepach między Carnutum i Sabarą naznaczywszy odtąd siedziby, mocą sojuszów z cesarstwem wschodniem, zakreśliwszy

u Wisły państwa swego granice, jak gdyby nurtem tej rzeki chciał przedział między wschodniem i zachodniem państwem oznaczyć; wskrzesił mocą Geniuszu całą świetność tronu rzymskich cesarzów; a gdy kościół, ludy i obce rządy, monarchy świata i zwierznika królów przyznały mu dostojność; Karol na skromniejszych przestając, lata konsularne podobnie jak August rachuje, i w odezwach swoich do ludów włoskich, (co tak szczytnie Tacyt wyraził) eadem magistratum vocabula, tymże, jako pomnik dawniej wielkości, niemniej i powagi swojej, 52. imiona tego dostojenstwa zostawia, w którego rzędzie pierwszym siebie policza.

Z powroćeniem zaszczytu, powrócone zostały i prawa koronie nad żydami służące, dozór tychże urzędnikom cesarskim zwanym posłańcami pańskimi, (missi dominici) oddany, a dawne przez nich opłacane podatki, już pogłównego, odtąd ofiarą fenika zwanego, już dawnego apostolatu, później Auri coronarii, pod źle wróżącym nazwiskiem okupu życia utrzymane zostały. Przynajmniej z późniejszych śladów tychże istnienia domyślać się należy, iż z początkiem epoki wprowadzone, czyli raczej odnowionem to było, co prawa lombardzkie i kodex Teodozjusza zawierał.

Czyli to, iż dziejopisowie ważniejszymi sprawami Karola W. zajęci, mniej godnym pióra swojego wspomnienie o żydach sądzili; czyli, iż tenże sam monarcha nowem prawodawstwem dla ludów no-

wych trudniący się, zostawiwszy dawne przy dawnych prawach lombardzkich i Teodozjusza kodeksie, mniemał być dostatecznym w tychże samych obrębach plemię wyznania Mojżeszowego zostawić; czyli jak wyżej powiedzieliśmy, dozór nad témże oddany władzy duchownej, niepozwał świeckiej w urzędzenia teje mięszać się: jakkolwiek tego jest powód, ani w dziejopisach współczesnych panowaniu tego monarchy, ani we własnych jego kapitulacjach, nieznajdujemy osobnych dla żydów przepisów. 53. Wnosić tylko możemy z kapitulacza, (którego text, «gdy nam doniesiono, iż hurtownicy żydowscy chępią się, iż wszystko co zechcą otrzymać mogą, zabraniającego w dalszej swojej osnowie żydom kupowania naczyń świątecznych, a duchownym i starszym sprzedawania tychże, i ronienia straży swoich powierzonych skarbów») iż jednakowy był zawsze ludu tego sposób zarobkowania, iż taki, wpływ onegoż w towarzystwie pomnażał, iż potrafili przyciągnąć do siebie kapitały pieniężne, skoro po zdobyciu Narbony przez Karola W., żydzi tamże osiedli 60,000 grzywien srebra w haraczu dobrowolnym zdobywcy złożyli, (jak poema Philomena, czyli gesta Caroli magni ad Carcassonam et Narbonam wspomina,) iż nakoniec pewnego używali znaczenia, kiedy Karol W. do kalifa Al Raschyd, żyda z dworu swojego w towarzystwie dwóch innych w poselstwie wyprawił, iż związki tychże handlowe daleko rozciągać się mu-

siały, kiedy w podobnym i głośnym po Europie dostojenstwie, żyd Izaak od kalifa nawzajem był do Karola z podarunkami wysłany: w głośnym mówię poselstwie, z powodu przyprowadzonego przez niego i niewidzianego dotąd słonia, który szczęście pokoleń ówczesnych robiąc, oznaczeniem miejsca i daty zgonu swego przez dziejopisów, do naszych czasów pamięci doszedł. 54. Wnosićby także można z tak zaszczytnego rodzaju zaufania ze strony dwóch wielkich monarchów, iż i stopień oświaty musiał w ogóle na wyższym stopniu u ludu żydowskiego zostawać, niżeli u innych narodów; jakoż kiedy Karol W. i władza duchowna pierwsze dopiero elementarne nauki w towarzystwie starali się rozkrzewić; lud żydowski w tych właśnie czasach licznymi akademiami na wschodzie szczylił się, a szkoły jego po Europie z samych przepisów religijnych przy każdej gminie zaprowadzone, pierwszeństwo temuż i korzyści pod wielorakim względem w towarzystwie jednały, które z podziwieniem prawdziwie, i bystrości Karola i bacznej władzy duchownej uszły uwagi. 55. Runęło w rękach nieodłącznych następców to obszerne państwo, któremu silne wielkiego człowieka ramię i umysł głęboko czytający w przyszłości, obszerniejsze naznaczały granice i świetniejsze rokowały losy. Ale pozostały i nazwisko, i godności, i wszystkie do cesarskiej korony przywiązane zaszczyty: utrzymywały oneż troskliwie tak następcy Karola, jako i pó-

źniejsi cesarze, utrzymywali szczególnie co do przywłaszczonej nad żydami opieki, a wierni raz przyjętej zasadzie, będąc panami osób, stawali się oraz i majątku.

W prawdzie, wyraz niemiecki (Kammerknechte) którym żydów oznaczono, z dawnego Servi fiscales przetłómaczony, nie tyle w stosunkach owych czasów był nienawistnym, jako wspólny czeladzi dworskiej, i tym co dobra stołowe trzymali, ile wyraz łaciński; ale, iż niemniej na losy tychże był brzemienным, przekonamy się później. 36.

Lubo dziejopisowie, i sami nawet późniejsi cesarze, dla większej powagi i uprawnienia złożytu, odwoływali się względem przywłaszczonej nad żydami opieki, i nakładanych na tychże ciężarów, do dawniejszej daty sięgających zwyczajów; lubo jurgeltowi prawnicy, wyszukiwali w prawach rzymskim cesarzom służących, czémby nową dostojność, a z śmiercią Karola zaraz już wątłą, okrasić mogli, i zaprowadzone opłaty, ofiary fenika, po złotym guldynie, który żydzi od 15go roku na Boże narodzenie, jako roku normalnym Karola W. składali, wywodzili mówię z dawnego jeszcze apostolatu; lubo i najsroższy podatek okupu życia i trzecizny majątku, przy wstępie panowania składany, sądzili być tylko odnowionym Auri coronarii, podatkiem: atoli pomimo [wszelkiego usiłowania naszego, czyli te daniny z odnowieniem cesarstwa zaprowadzone także zostały, niemogliśmy pewności

historycznej otrzymać, albowiem trudno jest nawet w owych czasach stosunki władzy rządowej z towarzystwem co do podatków oznaczyć; po pierwsze, iż jednej tylko władzy duchownej pewne daniny składano, a tak zwanych stałych i gruntowych podatków nieznano: nieznano mówię, gdyż i natura dóbr lennych nakładać tychże niedozwalała, i niebyło wreszcie potrzeby, skoro urzędnicy państwa, dworzanie i co do służby królów należało, utrzymywali się z własnego grosza, albo z włości sobie tymże celem nadanych; skoro potrzeby tronu z dóbr rodzinnych opędzanemi były, skoro w razie tylko wydanych wici na pospolite ruszenie, lennicy, Austrutionowie i ci co beneficja posiadali, z osoby stawić się obowiązani byli wraz z pocztem, Arimanami czyli Hermanami, od dawnych jeszcze Gallów przejętym nazwiskiem (z kąd zapewne łaciński Arminius, niemiecki Herman pochodzą,) skoro mówię z ustającą potrzebą, zacząwszy od tronu, wszystko do zwykłego porządku i pojedynczego u siebie zarządu wracało; powtóre, iż z jednych tylko cel i komór najznaczniejsze były przychody, ale i te przy ograniczonym handlu, nieznamom sztuce pisania, znaczenia na karbach, podanych pod opłatę towarów, a tém bardziej, tej tak ważnej dzisiaj nauki, ocenienia stosunków handlowych z ościennemi narodami, ustanowienia taryffy, któraby ani wyrobku i sprzedaży płodów krajowych nietamowała, ani napływem obcych wewnę-

trznego przemysłu nieścieniała; te mówię przychody (jak się łatwo domyśleć można) i liche, i bardzo niepewne zyski przynosić musiały. Tém bardziej przy braku dowodów wnioskować tylko można, iż te co później żydzi opłacali podatki, opłacać je i dawniej musieli. Zawsze jednak oplata fenika, po złotym guldynie od osoby, z jakichkolwiek czasów miarę bralibyśmy, byłaby jedną z najuciążliwszych, i wnioskowaćby tylko pozwalała tak o wielkich zyskach, które żydzi w owych czasach z sposobu swego zarobkowania pobierali, jako i o skupionych w rękach tychże kapitałach.

Z większą pewnością o opłacie 10go grosza od fassyonowanego majątku przez żydów, wnosićby można, iż tenże początek tejże epoki zasięgał, kiedy w najdawniejszym edyktie Ludwika pobożnego z roku 847, jaki nam z tychże czasów dochowany został, doczytujemy się, iż kupcy zdawali rachunek kamerze z zysków swoich handlowych, i stósownie do tego pewną ilość opłacali skarbowi. Wnosićby można z dalszej tegoż edyktu osnowy, przypuszczającego kupców chrześcian do tegoż samego zaszczytu, którego żydzi używali, czynienia posług w pałacu cesarskim «*Liceat eis sicut Judaeis, partibus palatii nostri deservire; iż zwyczaj opędzania kosztów kancelaryi, dostarczanie pergaminu, podejmowanie potrzeb dworu cesarskiego, dostawianie farb, łóżek, żywności, napojów, za czasów dynastji Karola W. zaprowadzonym został. 57. Tak rozliczne daniny,*

jeżeli z jednej strony wskazują ucisk w samowolnym tychże rozkładzie; z drugiej pozwalają wnioskować o sposobach zadosyć uczynienia tymże, a razem o przywilejach wyłącznych, o względach dworu i tym podobnych, które żydom zbogacenia się nastroczały sposoby i potwierdzać zdają się, co Abogard lionski i Rabanus moguncki arcybiskupi w roku 847 zarzucali nie tylko dworowi, ale samej osobie Ludwika, «*iz żydzi nie tak, jak wielu sądziło obmierzłemi, ale i owszem miłemi, quod Judaei non abominabiles, ut plerique putant, sed cari essent in oculis vestris.*» Z przyjęciem zasady, iż żydzi byli wyłączną własnością kamery, tak dalece też upowszechnioną została, i tak troskliwie cesarze przestrzegali praw swoich, iż za warunkami traktatów, albo przywilejów osobnych, pozwolili tymże w obcych krajach osiadać, za oddzielnymi patentami pojedyncze żydowskie familie darem darując, albo do tymczasowego tylko użytku ustępowali, iż do obcych rządów o powrócenie zamieszkałych tamże, wezwania czynili, iż umarzali długi, niszczyli służące im zapisy, miasta i prowincye od płacenia tychże uwalniali, iż zwierzchnictwo nad temiż w razie swego oddalenia, piérwszym urzędnikom państwa tymczasowo tylko zdawali, iż na przełożonych gminy żydowskiej, znakomitsze z rodu i dostojęństwa wybierali osoby. 58.

Przytoczone historyczne i urzędowe tego w przypisach dowody, zaświadczą prawdę, jak nie-



mniej przykładami wykażą, ile cheiwość pierwsze obowiązki religii chrześcijańskiej potrafiła osłabić, gdy bowiem przejście z wiary Mojżeszowej na naszą bez powszechnego zgorszenia być zabronionem nie mogło, a kamerze zależało wiele na zachowaniu żydów przy ich wierze, tedy warunkowe tegoż pozwolenie zakazowi przynajmniej równało się: kamera albowiem dla wynadgodzenia sobie ubyłych z tąd przychodów, zabierała Neophity majątek, i jako zawsze podobne środki są dowcipne w wyszukiwaniu powodów, czyniła to z chęci doświadczenia prawdziwego natchnienia, i celem powrócenia, podług wiary naszej przepisów, co przez lichwę nieprawnie nabytém zostało. 59.

Lecz jeżeli z jednej strony kamera żelaznem berłem Izraelitów cisnęła, tyle z drugiej strony troskliwa, aby przychody z tychże uszczuplonemi niebyły; tak w udzielonej opiece, jako i w ogłoszonych przepisach, jednostronności wyraźnej za niemi wskazywała dowody; kiedy Karol W. mimo całej przewagi geniuszu swojego, uległ jednakże silniejszej opinii, i tak zwane sądy Boskie, to jest spory prywatne, przez walkę i próbę rozstrzygające się utrzymał, a jak sam się w kapitularzu tłumaczy, uczynił to dla zapobieżenia zagęszczeniu krzywoprzysięztwu. Kiedy powodu postanowienia prawa tego, tyle wszelkie na pozór zdrowego rozsądku przeistaczającego wyobrażenia, szukać tylko możemy w niezagruntowanej wierze lu-

dów, w niewykształconej moralności i w tych naręszcie przyczynach, które równie gruntownie, jak dowcipnie znamienity pisarz czasów naszych Filan-gieri wyłożył, a może i w tej myśli, którą tenże pominął, iż duch prawodawstwa w onych czasach przestępstwa, nie jako obrazę towarzystwa, ale jako osobiste uważał, (co odmienną postać tymże nadaje i odmienne sądownictwo i stopniowanie kary za sobą pociąga, lub jak Bacon uważa, iż ten co gwałt za gwałt oddaje, zadaje gwałt prawu, ale nie człowiekowi), kiedy mimo najsurowszych zakazów, przez zbory kościelne od 855 do IV. lateraneńskiego pod Innocentym III. ciągle ponawianych, mimo próśb, groźby, przelożeń od papieżów i biskupów czynionych, wszystko przed wyobrażeniami wieku, przed tym duchem czasu, który w fizycznej sile i odwadze jedyne zalety pokładał, ustąpić musiało; w tenezas żydzi pod tarczą praw kamery będący, nietylko, że sami od podobnych sądów uwolnionemi byli, ale w sporach nawet między niemi i chrześcianami zachodzących, też sądy mówię Boskie dla chrześcian dozwolonemi niebyły. I tak co stany wyższe w towarzystwie, niecierpliwe jakiegokolwiek narzutu, i w pysze swojej bóstwa pośrednictwo siebie tylko godnym być sądzące, odrzucały upornie, do czego przeciwnie, to jest do opieki prawa i trybu sądowniczego, niższe klasy cisnęły się, to żydzi winni zostali opiece, a raczej cheiwym widokom kamery. 60. Tymże samym powodom przypisać należy, iż w za-

chodzących sporach między żydami i chrześcianami, kamera sama sobie rozsądzenie tychże zastrzegła, iż w licznych stosunkach dłużników z wierzycielami, (drugimi powszechnie byli Izraelici) nie na ogólnych zasadach prawa cywilnego, ale podług oddzielnie sobie służących przepisów wyrokowała; proste zeznanie wierzyciela, podług tychże normaliów ważniejszém było, niż przeczenie dłużnika: wypłata długu, niezawsze pociągała za sobą zwrot zastawu: dwóch świadków jedneje wiary, dostatecznym było do zmuszenia zapozwanego, aby się w należytości uiszcil. 61. Wierzycielami jakieśmy rzekli, z kolei rzeczy musieli być Izraelici, albowiem handel wewnętrzny wyłącznie prawie osiedli, a pieniądze z obiegu tym snadniej przyciągnęli do siebie, iż oni jedni byli arędarzami cel, myta i komór, poborcami podatków, nadzorcami mennicy, przypuszczeni nawet do zasiadania z tytułem graów w kamerze, albowiem i prawa kościelne zabraniające chrześcianom wszelkich frymarków piędźnych, tém mocniej chciwość żydów obojętnych na kłatwy drażniły, im łatwiejsza sposobność i obfitsze plony do nasycenia teyże nastęrczały się.

Ta jest epoka dynastji Karola i sławnego rodu Hohenstaufen, którą żydzi za najpomyślniejszą dla siebie, z powodu znaczenia, godności, wpływu w towarzystwie, skupionych bogactw, policzyć mogą. Zaiście te korzyści nietak życzliwości ku sobie, albo szlachetniejszym zamiarom rządu rozciągnięcia nad

niemi równej prawa opieki, przypisać należy, jako raczej mniej przystojnym widokom, które do wdzięczności niedały prawa, a niechęć reszty towarzystwa na nich ściągęły.

Ta jest mowie epoka, w której znamienity z przymiotów swoich Fryderyk IIgi, w edykcie swoim tak korzystne dla żydów zastrzegł warunki, iż przy innych wykroczeniach, które Innocenty III. na concilium lionńskim temuż wyrzucal, wyrzucal także szczególniejszą tego monarchy ku żydom przychylnosć.

Jakożkolwiek wyliczone dotąd korzyści zdawać się będą ważnemi, isć w porównanie z temi niemogą, które żydom kambierstwo i frymarki piędźne wyłącznie od nich dzierżone, przyniosły. Pomimo tylu klęsk, które zubożenie dzisiejsze właścicielów ziemi i rządów pociągęły za sobą; trudno jednak wystawić sobie ten stan ogólny niedostatku i tego braku piędźny, który w średnich wiekach tak dotkliwie uczuć się dawał. Gdy jednak przypomniemy sobie, iż bogate kopalnie Hiszpanii, które Fenicyanów i Kartagincezyków chciwość łechtały, a mnogich potrzeb zbytku i większego jeszcze łakomstwa Rzymian, już niezdołały nasycić, czyli to, iż z przeciągiem czasu jałowsze z siebie wydawały plony, czyli, iż wydobywanie głębsze kruszczu, dla braku sposobów i potrzebnej nauki podejmowanem nie było, czyli, iż Maurowie najzwyklejsze prowincye posiadłszy i bogatą w złoto Betykę,

ze wschodem raczej utrzymywali związki, a nie od reszty Europy niepotrzebując, wyciągali owszem ostatnie z tejże zapasy; gdy mówię te kopalnie przestały Europę podsycać, a górnictwo po innych krajach, szczerze potrzeby towarzystwa skąpiej jeszcze zaspokoić zdołało. Gdy zastanowimy się nad powszechnym upadkiem handlu i rolnictwa, i zważymy, iż ani bezpieczeństwa osób, ani własności za rękojmią prawa nie było, iż możnowładni lennicy władzę rządową, bezsilną w poskromieniu gwałtów czynili, iż każde wzgórze obronnym sterczało zamkiem, każde miasto najeżone basztami; gdy nakoniec wystawimy sobie te wojenne gonitwy, te krwawe możniejszych z sobą turnieje, zobopólne najazdy i te dalekie wyprawy, które ludność i bogactwa Europy w dalekie wyprowadzały krainy, w ten czas dopiero z przyczyn o skutkach wnioskując, ubóstwo panujących i właścicieli ziemi w całej swojej srogięj postaci, łatwiej sobie wyobraziemy.

W tém powszechném otrętwieniu i opuszczeniu się ludów europejskich, niepokrzepionych nadzieją lepszej przyszłości, plemię, które pomyślniejsze dla siebie losy, w ucisku tychże, niesforności możniejszych, dotkliwej panujących potrzebie wyrachowało, umiało z samego niedostatku korzystać. Tém plemieniem byli Izraelici, tą rachubą kambierstwo i frymarki pieniądze.

Inne prawidła pod ten czas, tak zwanej dzisiaj nauki ekonomii politycznej istniały, i odmienne od dzi-

sięjszych były skarbowego zarządu podstawy; a co dziś wyłącznie do rządowej władzy należy, dawniej każda prowincya, każde znaczniejsze miasto, każdy możniejszy lennik, do przywilejów swoich policzał. Takiem było prawo bicia monety, ztąd różna jej wartość, różny wewnętrzny stosunek, odmienna stopa menniczna; a ta urzędownie do wiadomości powszechnej podaną niebędąc, tém trudniejsze ocenienie płodów ziemi i płodów przemysłu stawało się, im rozmaitsze stęple i niewiadomy jednych z drugimi stosunek.

W prawdzie Karol W. kazał bić pod swoim stępem pieniądze, obostrzył w kapitularzach surowe kary na tych, którzyby tychże pod jego godłem nie wazyli się przyjmować: lecz i zagrożenie niepotrzebném byłoby, gdyby istotną wartość kruszczu, zaręczoną powagą rządu był razem ogłosił. Tym większe miał do tego powody, iż moneta jego z funta srebra na 20 solidów przebita, rzeczywisty, a niezmysłony miało szacunek. Zwyczaj przyjęty ważenia monety, wyrażania funt solidów, denarów, feników, halerzów, to jest, iż funt złota i srebra tyle ich w sobie zawierał; ile prosty, tyle rozsądny, nie był dostatecznym, póki zagęszczeni po krajach i miastach probierze menniczni w miarę rozlicznego stępla nie oznaczyli, i niezaręczyli wewnętrznej kruszców wartości. Potrzeby rządów, w przykrém położeniu swoim nieumiejących sobie zaradzić, przez tak wysoko dzisiaj posuniętą naukę, zaciągania pożyczek, bez

obowiązku uiszczenia kapitału, przeistoczenia tychże w przedmiot obrotów handlowych, zabezpieczenia od nich procentów przez przywiązane do tego celu z przychodów skarbu stałe fundusze, działanie nieustanne kassy umarzającej, aby wierzyciel w potrzebie ziszczenia swego kapitału będący, nie był stratnym na położonem w rządzie zaufaniu. Nieznajomość zupełnie nauki skarbowej, w tak ścisłym związku z pierwszą będącej, uważająca podatki, jako sposób wyciśnienia pieniędzy, bez oglądania się na sposoby rozplądania bogactw krajowych, i ten jedyny środek ku ratunkowi zostawiony rządowi ówczesnym, spodlenia własnej monety, nadawania tejże idealnej wartości; spodlenie, które w stosunku podobnym wzrastając, dawne Karola W. solidy, denary, halerze, na najdrobniejszą dzisiaj monetę, albo już tylko do ułomków obrachowania służące przeistoczyły; takie razem mówię skupione powody, wskazywały potrzebę pewnych zasad, osobnej nauki, której wyłącznie oddawszy się Izraelici, stali się niejako potrzebnem w towarzystwie narzędziem, w tych nieprzeliczonych handlowych stosunkach, które dzisiaj tak rozgałęzioną, i tak razem użyteczną umiejętność składają. 62.

Jeżeli w okresie najświetniejszej Rzymu epoki, za czasów mówię Cicerona, lud rzymski uniesiony wdzięcznością, pomimo przesadzonego może o powinnościach tego wielkiego filozofa wyobrażenia, posąg Maryuszowi Gratidianowi wystawił, iż go nau-

czył fałszywej od prawdziwej rozeznawać monety, przestaniemy tymbardziej dziwić się, iż w mniej oświeconych wiekach, ubiegali się i udziałni xiążęta i celniejsze miasta o zasiedlenie u siebie Izraelitów, że to pozwolenie przez cesarzów za osobnemi listami nadawane, i za dowód łaski albo przyjaźni poczytywane było. Tej to przyczynie po innych krajach, w miarę dolegającej potrzeby lub nadużycia, kolejne żydów przywabianie lub wypędzanie, i znowu odwoływanie zakazów, przypisać jedynie należy.

Pierwsze miasto we Francji było Cahors, gdzie osiedli żydzi trudnili się kambierstwem. Niepodaje nam historia, co było pierwszym do tego powodem. Wiemy tylko, iż dzisiejsze Cahors w starożytności różne nazwiska noszące, znane już było Juliuszowi cesarzowi, który o niem, jako mieście zamożnem wspomina, iż za Augusta przez Agryppę ozdobione, do godności miasta municypalnego podniesionem zostało; iż za Konstantego było prefekta Pretorii stolicą, następnie przez Gotów i Wandalów zburzone, dziś nieznaczące, dowodziłoby, iż dawniej drogi handlowe odmienny od dzisiejszego miały kierunek, i domyślać się pozwala, iż było miastem składowem do handlu z Włochami, a najszczególniej z Maurami, którym żydzi za faktorów służyli; iż z tamąd, osiedli tamże, rozpleniwszy się po Europie, a najszczególniej po Niemczech, od miejsca urodzenia Cahortynami, w skalczonem od pospólstwa nazwisku, bez różnicy trudniący się kambierstwem, Guwertschi-

nami przezwanemi zostali. Gdyby w szrankach godziwego zarobku, jaki sam z siebie stan tenże nastęrcza, byli się ograniczyli, zapewne i powszechny użytek i wspólna dogodność uszlachetniałaby cel i powołanie onegoż. Ale ziściwszy istotnie na Europie ten olbrzymi zamach, który na państwo rzymskie ich przodkowie uknować chcieli, wyciągnawszy z obiegu pieniądze i panami tychże stawszy się, obracali oneż na lichwę, ztąd źródło nienawiści, ztąd początek tylu surowych zakazów, tylu niesprawiedliwych środków, ztąd zazdrość, która walkę przez prześladowanie zacząwszy, ukończyła długie ściernia się szampierzów, świetnym tryumfem wytrącającym z rąk Izraelitów tak długo, i tak wyłącznie przez nich dzierzony handel. 63.

Jeszcze dotąd zasady ekonomii politycznej niedosyć wyświecone, aby ważne pytanie rozstrzygnęły, czyli równie godziwym nieokreślony użytek pieniędzy na pożyczkę dawany; ile tenże za godziwy przyjęty, kiedy w ziemię i handel obróconym zostaje. Jeżeli pierwsi na nieograniczeniu przemysłu, na korzyści przynęcania obcych kapitałów, na dobrowolnej umowie, która własny pożytek najlepiej zna i ocenia, na ściśnieniu przez to innych gałęzi handlu zasadzają się; tedy drudzy między użytkowaniem kapitałów obróconych w ziemię lub handel, i użytkowaniem tychże na procent, stanowią wielką różnicę, dla często omylonych nadziei rolnika, niebezpieczeństwa tylokrotnie zawodzącego rachuby handlowe, dla dłu-

go oczekiwanych korzyści, dla włożonego kapitału pracy i nauki, który przyrachować należy, szeszupłego procentu, jaki w ogólności ziemia przynosi, nadto dla pewności pożyczającego zabezpieczonego na tejże samej ziemi, lub na towarze, które bez widocznego zniszczenia, większego nad pobierane korzyści haraczem opłacać niemogą; mówią dalej, iż dobrowolnej umowy przytaczać niemożna, gdzie z jednej strony potrzeba przyjmuje, z drugiej chciwość przepisuje warunki, iż w żadnym kształcie pieniędzy z płodami ziemskimi, lub towarami, które się na targach sprzedają, porównywać niemożna, i że wrodzony srom zwykle podobne układy tajemnicą okrywa.

Podobne pytania, które już największe dowcipy w starożytności, Plato, Arystoteles, Cicero, na stronę moralności, a zatem i dobra społeczeństwa rozstrzygnęły, które zdanie powszechne ludów, doświadczenie wieków, mądrość rządów stwierdziły, a wiara w liczbę przepisów miłości bliźniego policzyła, jako to święty Hieronim wyraził: «Vitium cupiditatis est exigere velle, quod te nescias commodasse» byłoby zbyt daleko roztrząsać: ale pominąć uwagi niemogę; po pierwsze, jak rządy ówczesne oddające żydom wyłącznie monopolium handlu pieniężnego, (co tyle stwierdza przykładów) jak mogły mówić przepomnieć, aby nieoznaczyć ilości mającego się od tychże pobierać użytku, kiedy cały skład towarzystwa nieledwie zarządowi monopolicznemu bę-

dac oddany, giełdy kupieckie, towarzystwa handlowe, cechy i bractwa, przywileje właścicielom ziemi do poborów nadane, także, miastom służące, taxy duchowne i świeckie, zgoła wszystkie także oddziały do monopoliów rzeczywiście należące, miały zastrzeżoną i przepisaną sobie do użytku taryffę. Ileż krzywd i narzekań ludu, ileż nawzajem samowolnych i niesprawiedliwych środków w umarzaniu długów i niszczeniu zapisów ochroniłyby sobie, chcąc za późném lekarstwem złemu zaradzić. Podobnież, jak władza duchowna tyle zawsze przezorna, mylnie dawne przepisy do odmiennego położenia towarzystwa stosując, surowemi klątwami wszelkiego od pieniędzy użytku zabraniająca; jak mówię mogła wyznawców swojej wiary w tych upośledzać korzyściach, które żydzi pobierali tém większe, iż mniej ubiegających się liczyli.

Jeżeli niepojętém jest mówię, jak mogły władze rządowe być tyle obojętnemi, aby stosunki rozliczne i tak często zdarzające się w towarzystwie, jakimi są dłużników z wierzycielami, przepisami prawa aż do późniejszych czasów nieobjąć, tedy trudniej jeszcze odgadnąć powody, dla czego cierpiały, upoważniały i oznaczały nawet możność wszelką przechodzące procenta, jaki mógł być nareszcie rodzaj handlu, jaki obrot i użytek pieniędzy, aby przeważyc zdołał ciężkie obowiązki zaciągnięte z pożyczką. Zwrómy najpierw krótką uwagę na posta-

nowione prawa duchowne i świeckie, abyśmy lepiej o położeniu rzeczy oświecić się mogli.

Niezmordowane nigdy rządy kościoła, kiedy wymagała potrzeba zapobiedz biorącemu górę bezprawiu, i miłość chrześciańską między ludem zaszczerpiac, od piątego wieku zaczawszy, ciągle aż do szesnastego, wydawały i znowu ponawiały względem lichwy zakazy. Jakoż złe to, albo bardzo zakorzenionem, albo w końcu stać się musiało potrzebném, kiedy klątwy duchowne zagrażające utratą zbawienia, onegóż niezdolały poskromić. Przebiegając osnowę wydanych w tym przedmiocie tak ustaw zborowych, jako i brewe papiezkich; spostrzegamy, iż w miarę postępu wieków i kształcenia się towarzystwa, pierwsze zakazy ściągały się do duchownych, dalej do świeckich rozciągniętemi zostały: iż w początkach wzbraniały tylko dawania na bóróg ubogim zboża droższą ceną jak była targowa, iż następnie przepis ten do towarów, fantów rozciągnęły, dalej do pieniędzy, iż z przeciągiem czasu, zlagodziwszy surowość tychże, oznaczały przez lichwę, nie już pomiarkowane procenta, ale «*usurarum voraginem quæ animas devorat, et facultates exhaurit*; (słowa kanonu) rozumiały mówię: «*graves et immoderatas usuras, quas Judæi a Christianis extorserint.*» Niewidząc sposobu zapobieżenia złemu, zabroniły chrześcianom wszelkiego społeczeństwa z żydami, zakazawszy duchownym podpisywania się jako świadkowie na podobnych zapisach; świeckim przyjmowania gospoda,

«Advenas usurarios manifestos» (zapewne Cahortynów przez to rozumieć chcieli,) iż nakoniec pierwszy kościół pozwolił, i oznaczył ilość mającego ię pobierać od użytku pieniędzy.

Kiedy tak troskliwie dobrém towarzystwa opiekowała się władza duchowna, świeckie rządy dla wyżej tylokrotnie przytoczonych powodów, iż żydzi wyłącznie korzystną tę gałęź przemysłu posiadli, i nawzajem dzielić się z temiż musieli, świeckie mowie rządy zostawiły ten tak ważny przedmiot dobrowolnej umowie, to jest potrzebie dotkliwej, i nieograniczonemu łakomstwu, i do 15go wieku zamilczawszy o nim zupełnie, wystawiły własne ludy na klęski, które Hunnów spustoszenia przypominały. Co się dzieć w towarzystwie musiało, jakie skutki spływają, kiedy powaga prawa niezachodzi w stosunkach podobnego rodzaju, przekonamy się, najpierwsze postanowienia rządów ówczesnych przywodząc czytelnika pamięci. Trudnoby zaiste najrzetelniejszym dziejopisom dać wiarę, gdyby akta rządowe niezaświadczyły, iż Fryderyk IIgi książę Austryi i Styryi, idąc za przykładem Fryderyka IIgo cesarza, który tak korzystne ogłosił w Weronie względem urzędzenia żydów przepisy, w edykcie swoim w sześć lat później, to jest 1244 roku dla miasta Wiednia wydanym, w 31 tegoż artykule, pozwala mówię żydom, od talentu (wyraz oznaczenia funta od cesarstwa wschodniego przejęty) pobierania 8 denarów na tydzień, coby rocznie 240 takich na

funt rachując, 175 od sta procentu wynosiło. Iż w ośm lat później, zgromadzenie rzeszy niemieckiej w roku 1232 pod przewodnictwem cesarskiego kommissarza hrabiego de Valdeck, postanowiło na przyszłość, aby żydzi pod karą dziesięciu grzywien, nieważyli się większe nad dwa denary na tydzień, jeżeli na krótszy termin pożyczka, a po 4ry tylko uncy od funta, jeżeli roczny jest zapis pobierać, coby w pierwszym razie  $45\frac{1}{3}$ , (a w drugim uncyą podług ówczesnego bicia monety za 12tą część funta rachując)  $53\frac{1}{3}$  rocznie wynosiło procentu, dając za powód, iż takie umiarkowanie dzieje się ze względu na władzę duchowną, która klątwę na pobierających lichwę rzucając, chrześcian na pożyczkę dających do zwrotu tejże przymusza.

Te są dwa jedyne i najdawniejsze rozporządzenia rządowe, które w wieku 15 w Niemczech i dla pojedynczych okolic były wydane. Jeżeli zastanowimy się teraz (czego tak pierwsze jak drugie domniemywać się każą,) iż musiałyby być w zwyczaju wyższe jeszcze nad wyrażone tutaj procenta, podziwienie nasze względem Austryi, książąt tamtejszych, sposobu zarobkowania i tak niesłychanego dozwolonego bezprawia, przechodzi pojęcie, aby w tak bliskim przeciągu czasu między jednym a drugim postanowieniem, w tak licznych związkach, które między Austryą i Rzeszą zachodzić musiały, napływ pieniędzy do Austryi równowagi niezaprowadził. Gdy zaś i w następnym jeszcze wieku podobny sto-

sunek zachodził, gdy w tymże samym roku 1538, kiedy cesarz Ludwik zastrzegł, aby żydzi zasiedli w Frankforcie, nad półtora fenika od funta, a obcy nad dwa feniki nieważyli się pobierać (co rocznie procent 55 i 42 $\frac{1}{2}$  wynosi); książęta Austrii Albert i Otto, korzystną jak patent wyraża dla miasta Wiednia zrobili umowę z Cahortynami, mocą której ciż obowiązali się niewyżej nad trzy feniki na tydzień od funta, a od mniejszej ilości po feniku od 60 pobierać, to jest rocznie po 60 $\frac{1}{2}$  a od mniejszych summ po 86 od sta procentu, gdy w roku 1568 miasto Frankfort zaciągając pożyczkę 1000 złł. od żydów strazburskich, obiecało tymże po 5 złł. na tydzień od kapitału opłacać, 64. zapomina my ile wspomniane dopiero w Rzeszy oznaczenie procentów, z siebie uciążliwym już było, aby całą uwagę czytelnika obrócić na ten przedmiot, ile mi wiadomo dotąd jeszcze nietknięty, co mogło być powodem w Austrii do pozwolenia o tyle wyższej i tak różniącej się taksy, i na to mówię pytanie także nierozwiązane podobnie, jaki był w ogólności stosunek handlu i przemysłu, jako obrot i użytek pieniędzy w Europie, aby taki ciężar procentów dźwigać wydołał. W prawdzie prócz wyżej namienionych przyczyn zamąconego stanu towarzystwa, nieznaniej formy zapisów, nieurządzonej hipoteki majątków, nieupowszechnionego nawet na piśmie zeznawania swych długów, i w skutku tego uczynionych tylko na zastawę pożyczek, trzeba i to dołączyć, iż zaciąga-

nie pieniędzy nie na przemysłowe zyski, przedsiębiorcze handlowe widoki, lub polepszenie rolnictwa, ale na wyprawy wojenne, dalekie pielgrzymki, lub niespokojnego ducha wędrówki, połączone z niebezpieczeństwem życia i wątpliwym zatem uiszczeniem się, pospolicie użytymi bywały, iż handel wewnętrzny, dla niepewnych od napaści traktów, ograniczonych potrzeb, szczupłej liczby rękodzieł, braku rąk potrzebnych do wyrobku onychże, handel mównie wewnętrzny, przez który nietylko krajowy rozumiem, ale i z sobą jednych z drugimi narodów w szczupłych był zakreślony granicach, iż handel wschodni i tak zwany zamorski, mała tylko liczba domów kupieckich dla niewydoskonalonej żeglugi, dalekiego ładem przewozu, połączonych zwykle nieprzyjemnych wypadków, szczupłości kapitałów, drogości towarów, nieupowszechnionych potrzeb, i rzadkiego odbytu prowadziła, że nakoniec tenże handel w zamian za przywożone towary gotowizną, nie zaś własnego kraju wyrobami uiszczał się.

Ale te wszystkie, acz silne tłómaczące dowody, znajomego dziejów zaspokoić zupełnie niezdolają, i w rządach samych w wyłącznym sobie przyswojeniu żydów, w niekorzystaniu z naocznych wzorów i ciemności ludów, szukać raczej winy należy. Do tylu zwrotnie na szkodę europejskich narodów, a przeciwnie na korzyść Izraelitów działających przyczyn, dodać i te korzyści za niemi należy, iż jeden stan, jedną rzeczpospolitą niejako tworząc, jedną



wiarę, i jedném teźże prawem złączeni, jednym celem i jednemi ożywiani chęciami, nie dzieląc przesądów urodzenia, żadnym niepogardzający zarobkiem, ani się do spraw politycznych mieszając, wszyscy sobie będąc równemi, wszystkie zamiary i widoki swoje na to jedynie zwracali, aby najkorzystniejsze sobie gałęzie handlu przyswoić. Ale co mędrzec grecki powiedział: «iż chęć, czyli panowania, czyli wyłącznego posiadania jakichkolwiek korzyści, tyle w końcu obudza w ludziach zazdrości i tyle ściąga zawiści, iż skupionym razem siłom nieprzyjaciół, muszą uleść koniecznie» to się na żydach ziściło. Początek wojen krzyżowych, stał się niejako hasłem najsroźszego tychże przesładowania. Posądzani tak często o sprzyjanie kraju swego nieprzyjaciółom, (bo z położenia swojego byli i będą zawsze na losy tegoż obojętnemi) oskarżeni zostali o znowy tajne z Mośleminami, i gotująca się na tychże wyprawa, najpierw żydów dosięgła. Kiedy niesforna tłuszcza do 200,000 nad brzegami Renu i Mozelli skupiona, morzona głodem, niedostatkiem ciśniona, tą godnych siebie wódzów zapalona była uwagą, iż należało wprzód sprawców męki Chrystusa Pana ukarać, nim się grób pański zdobędzie; widziano na nich ziszczone powtórnie biedy, przy zburzeniu Jerozolimy prorokowane, i widziano popelniane bezprawia, jakich tylko ślepy fanatyzm, łakoma chciwość i wyuzdana swawola, mogą sobie pozwolić. 63.

Ale teź same wojny krzyżowe, które Guines, Fleury i Bonald pod względem zdrowej polityki starali się usprawiedliwić, sprowadziły korzyści, które acz niezdolały przeważyć tak krwawego onych okupu, zmiany jednak dobroczynne w kształcie dzisiejszym towarzystwa, niezaprzeczenie przygotowały. Po długiej kolei niesfornych wypraw, śmiałych przedsięwzięć, rycerskich czynów, niepomysłnych bojów; ostudzenie, że tak powiem, tej trawiącej ludy europejskie gorączki, dało się nareszcie cenić dobro pokoju, a rządy i towarzystwo rozpałmiętywając nad dolą swoją, o poprawie teźże myślały. Wzmagał się handel, nałóg dalekich pielgrzymek do kwitnięcia jego posłużył, ożywił przemysł, poznaną nieocenioną wartość rolnictwa, rządy skuteczniej o dobro powierzonych sobie ludów radzić poczęły. W prawdzie w 11ym wieku handlem i bogactwami słynna Wenecya, mogła z wielorakiego względu być wizerunkiem dla innych o tyle w postępach stowarzyszenia się cofniętych jeszcze narodów: ale jeżeli z tak bliskiego i naocznego przykładu z podziwieniem nieumiały korzystać, jeżeli Hansa będąc towarzystwem wyłącznym, ściśle zamkniętym, tajnymi przepisami związanym, przez długi przeciąg czasu nietyle rozwinęła na resztę ludów dobroczynnego wpływu swojego, ile sama pobierała korzyści, przynajmniej w szkole pierwszej wyuczone Lombardy, pierwsi byli z chrześcian, którzy na tę myśl przyszedłszy, aby sami

przez siebie prowadzili kambierstwo, pierwsi mówię byli dali przykład upowszechnienia banków, i ziścili zamiar dzielenia się z Cohortynami pieniężnemi zyskami, przynajmniej przykład Hansy inne ludy do podobnegoż użycia bogactw swoich i przemysłu zachęcił, a odkryte do tego bogate w Niemczech kopalnie, pomnożywszy ilość kruszcu będącego w obiegu, ułatwiały płodów zamianę i większą tymże cenę nadały. Od téj epoki, ile sprawiedliwie wzrost handlu, kunsztów i oświaty naznaczyć możemy, tak przeciwnie upadek żydów w potrzebie tychże znaczeniu i wpływie na towarzystwo rachować należy. 66.

Z tak nierównym podziałem w jednymże zawo-  
dzie ubiegających się, jaki sam stosunek ludności,  
wiary i wyższości talentów wskazywał, zmniejszały  
się i zyski, które dotąd Izraelici pobierali wyłącznie.  
Szczupliły się przychody kamery, zimniejsza była  
opieka, obojętniejszém prawo przywłaszczone nad  
niemi. Zginęło nareszcie tyle znaczące dawniej Co-  
hortynów nazwisko, odziedziczyli Lombardowie ich  
prawa, ale i ci wpływu swego i potrzeby naduży-  
wając, długie czasy kambierstwem i lichwą razem  
trudniąc się, od zwierzchności duchownej na jednę  
szali z pierwszymi policzeni, imię swoje równie lu-  
dom nienawistne, jakim było Izraelitów nad brze-  
gami Dordony zrodzonych, skalane piętnem lichwy  
w potomnych wiekach zachowali. 67.

Zbieg przy tym różnych okoliczności, do poniże-  
nia i prześladowania żydów przyłączył się. Po  
wszystkich krajach i w jednymże czasie, wieść się  
po Europie rozniosła o potrzebie krwi niewinnej,  
której z przepisów wiary mieli Izraelici używać:  
wzmagał się postrach i powszechna do nich odra-  
za, gdy zaskarżenia codzienne w skutku tego o za-  
mordowanie dzieci mnożyły się. Niebrakowało na  
dowodach i świadkach: sądy karceniem tak niesły-  
chanego bezprawia wszędzie zajęte, w aktach swo-  
ich obszerne tegoż wywody późnym wnukom prze-  
słały. Dodawano na potępienie większe i rozmaite  
przez nich popełniane bluźnierstwa, i spełnioną za  
zbrodnią karę, przez zjawione na miejscu cuda. A  
lubo oświecieńsza krytyka w naszych czasach na  
obronę żydów, z treści ich wiary dowiodła, iż po-  
dobne przestępstwa wbrew przepisom tejsze przeci-  
wnemi były; atoli zgodność podania domyślać się  
pozwała, iż fanatyzm ślepy i głęboko w sercach  
utkwiona zemsta, a może i przesąd zakorzeniony,  
że krew na leczenie chorób skóry potrzebną była,  
spowodowały niektórych do dopuszczenia się kie-  
dyś pojedynczego występku. 68.

Przyczyniła się do utwierdzenia tego mniemania,  
i do powszechnego wstrętu i pogardy, wieść druga  
rozniesiona po Europie, o zjawieniu się ksiąg Talmu-  
dowych: powstały baśnie gminu z tego powodu i uprze-  
dzone sądy o tychże, tych nawet, którzy się świa-  
tlejszemi mienili. Jakoż, lubo powiedziano już wy-

żej, iż w końcu jeszcze piątego wieku Talmud babiloński za prawo religijne został ogłoszony; atoli, czyli iż od żydów europejskich nie był przyjętym, coby prace uczonych Izraelitów w Hiszpanii, postrzeżenia swoje czyniących tylko nad Minschą stwierdzać zdawało się; czyli, iż wiadomości władzy duchownej okoliczność z siebie tak ważna ujść mogła, co także niepodobnem do wiary; pewną jest rzeczą, iż pierwszy był Innocenty IV., który w liście swoim w roku 1254 do Ludwika II. pisanym, zwraca tegoż króla uwagę na zjawione w krajach jego księgi Talmudu. «Opis tychże, mówi list wspomniany, przenoszących co do objętości biblią, nauka tamże zawarta, odrzucająca pismo i proroków, sprosne bajki, obłudne marzenia i niedorzeczności, któremi całe to dzieło jest sklecone, bluźnierstwa tamże miotane, i t. d.» wszystkie podobne szczegóły od papieża, wytknięte dowodziłyby, iż zwierzchność duchowna i ludy europejskie pierwszy raz o istnieniu tego dzieła powzięły wiadomość, co dzisiaj w naszych stosunkach towarzystwa niepojętym zdaje się. 69.

Doświadczający żydzi z lichwą wymierzonego sobie odwetu od gminu, prześladowani od stanu miejskiego, wyłączeni z uczestnictwa do handlu od rządów; z mocy prawa własności, które sobie przyswoili nad niemi, nieraz do powrócenia kapitału i z lichwą znaglani, zamiast pomocy, gdy stawali się tylko ciężarem kamerze. Zrzekł się natenczas Karol IV. na

rzecz rzeszy niemieckiej tyle zyskownych dawniej dla korony swojej przychodów, a tejsze daty historycznej z r. 1356 tém mniej z pamięci wypuścić nienależy, iż książęta niemieccy odziedziczywszy prawa cesarskie, też same zasady względem żydów pojedynczo przyjęły. Nie jest moim przedmiotem wyliczać kolejno przepisy, jakie różne rządy w następstwie czasów względem tychże postanowiły, możnaby jednak powagą dziejów i samym zbiorem ustaw rzeszy niemieckiej dowieść, iż ciągle jako osobne plemię, sobno urządzone, osobno podatkowane, według zasady od Augusta przyjętej odznaczonem zostało, i że przez długi przeciąg czasu, jeżeli niewyłącznie dzierżyli rozmaite handlu oddziały, przynajmniej jako stan pośredniczy do ułatwienia tegoż «jako kliny, podług wyrazu Diderota, do podpory towarzyskiego gmachu służyli» i służyć dotychczas, i za narzędzie do pobierania skorszego dochodów krajowych pod wielorakim względem użyci byli. 70.

Jeżeli świadomego dziejów ludu żydowskiego, ta własność jemu tylko służąca zwróciła kiedy uwagę, iż za każdą ważniejszą świata epoką zwoływali Sanhedryn, aby się nad środkami, jak się odtąd prowadzić potrzeba z podobieństwem do prawdy naradzał; jeżeli, taki po zawojowaniu Jerozolimy przez Rzymian, kościół na dwa obwody podzielił, (jak na początku pisma tego wspomniano); jeżeli po jej zburzeniu przez Adryana, drugi pod przewodnictwem Judy Saccadosch, nowe przepisy i nowe urządze-

nie ogłosił; jeżeli po przyjęciu wiary naszej przez Konstantyna, trzeci Sanhedryn w Jerozolimie zebrał się, a w epoce upadku zachodniego cesarstwa, czwarty z kolei w Babilonie zgromadził się; jeżeli z podobieństwem do prawdy przy zjawieniu się Mahometa, przyjsciu Karola W., w czasie wojen krzyżowych podobnież zwołane były; dziwić się zatem przestaniemy, iż po ogłoszonej bulli złotej przez Karola IV., po zrzeczeniu się tegoż nad żydami opieki, po nowym kształcie jaki odtąd przybierać mieli, Sanhedryn w Wejsenfels w Misnii w roku 1586 odprawiający się, zapewne nad środkami położenia przyszłego żydów także naradzał się. Słowne zapewne umowy w żadnych aktach niezachowane, tajemnicą dotąd pokryte zostają. 71.

Zastanowiwszy się, ile zakres pisma tego pozwolił, nad położeniem ludu żydowskiego w tej trzeciej epoce, na Karolu W. poczynając się, a zakończonej z panowaniem Karola IV.; dowiodłszy, iż jedna zawsze zasada, jednaki sposób urzędzenia ludu tego sprowadzić musiała; iż jedne przyczyny, jednaki skutki pociągnęły za sobą; zwróciwszy najszczególniej uwagę nad stosunkami plemienia tego pod panowaniem cesarzów, jako odziedziczających w następstwie od czasów jeszcze Augusta cesarza, prawa i opiekę nad niem wyłączną; z kolei rzeczy wspomniawszy o władzy duchowej, która ludu tego nigdy niepuszczając z uwagi, ciągle nad odosobnieniem jego pracując, w miarę potrzeby, okoli-

ezności i czasu, i groźną temuż stawała się, i w razie znowu nieodmawiała poręki; wspomnieć jeszcze należy o stosunkach onegoż po innych krajach. Można z pewnością powiedzieć, iż ktoby nieznał innych dziejów nad dzieje niemieckie, ten już dosyć obznajomionym zostaje z położeniem żydów w reszcie krajów europejskich. Tak jednakie wszędzie zasady, jednakie prawa, jedne stosunki, jedna potrzeba i też same namiętności rządami powodowały.

W Anglii byli własnością gruntu, którego król będąc dziedzicem, byli rzeczywiście własnością korony. Wolno ich było przedawać lub ustępować do czasu: mieli osobne sądy, osobny zarząd, płatki na sukniach dla rozeznania się, i odległe za miastem wyznaczone cmentarze. Sposób ich zarobkowania zawsze jednaki, nastęczał im środki przyciagnienia do siebie bogactw krajowych: te zaś ile były skuteczne, ile nawet do wiary trudne, obaczmy poniżej. Opieka rządu, a raczej prawo własności osób i majątku, nieraz ich wprawdzie od prześladowania ludu broniła, ale służyła razem za pozór do zabierania tego, co przez przemysł godziwy lub też i lichwę sobie zebrali. W jednymże czasie, jak uważa pisarz dziejów kościelnych Fleury, rozniesiona po Europie wiadomość o mordowaniu przez nich dzieci niewinnych, znalazła wiarę u gmi-  
nu, przystęp u rządu, i Szczepan pierwszy sądzić i palić żydów, oskarżonych o takową zbrodnię, w Gloucester i Gorwick rozkazał.

Jeżeli można z nałożonego haraczu o zamożności ludu tego w Anglii wnioskować, tedy rozpisaną tenże dla podjęcia wyprawy do Palestyny na żydów, przez Henryka drugiego, w ilości 60m. funtów sterlingów, według rachunku Colquhouna 900,000 funtów sterlingów na dzisiejszą wynoszący monetę, dowodziłby niesłychanych bogactw, niepojętych źródeł ludu tego, i mieszalby całą dzisiejszą gospodarstwa politycznego naukę. Na podobną wyprawę gotując się Richard pierwszy, zaczął krucyatę od żydów, których męczyć pozwoił. Schronieni przed zapalczywą krzyżowych rycerzy zgają w zamku Yorck, woleli raczej żony, dzieci, i samych siebie pozabijać, niżeli oddać się w ręce równie srogiego jak cheiwego nieprzyjaciela. Na tenczas, mówi Hume, szlachta zwrócone sobie mając dane im na pożyczkę rewersa, na ołtarzu złożwszy publicznie oneż spaliła. Równegoż przesładowania doświadczałi od Jana, który żydów bogatych powiązać kazał, i nowym od tegoż rodzajem tortury, gdy za ósmym dopiero wyrwanym zębem, od żyda jednego 1000 grzywien srebra wymęczył. Henryk III. podobnież wycisnąwszy na bogatym Aaronie 24,000 grzywien srebra, resztę żydów na rok jeden bratu swemu Richardowi ustąpił, aby, jak dobitnie Mateusz Parys uważa: «tych których król obdarł ze skóry, hrabia wywnętrzył: Quos Rex excoriaverat, Comes evisceraret.» Około tegoż czasu, mówi dalej tenże dziejopis, Cahorezykowie tak

się zagnieździli w Anglii, tak w sidła swoje umieli wplątać mieszkańców, iż tenże Henryk umyślił ich zupełnie z krajów swoich wypędzić. Ale za panowania Edwarda pierwszego, najstroższego dopiero przesładowania w ogóle, za pojedyncze zbrodnie doświadczałi, gdy w roku 1290 cały ich majątek zabrano, z kraju kazano ustąpić, wielu męczono, a w jednym dniu, według Colquhoun oskarżonych o fałszowanie monety 280 żydów, śmiercią ukarano. Wkrótce jednak dała się uczuć tychże potrzeba, i Edward III. widząc upadający handel, Cahortynom, których wyraźnie edykt wspomina, na nowo w krajach swoich osiadać pozwoił. 72.

Wzmiankowany w tém piśmie Abogard arcybiskup lionski, którego Fleuri wielokrotnie wspomina, wiele nam w listach swoich do Ludwika pobożnego, do Nebridiusa arcybiskupa narbonenskiego, i w książce od siebie wydanej de Insolentia Judæorum, okoliczności wyświeca, względem położenia ludu żydowskiego w Francyi. Skarży się bowiem, iż rada jego wykupienia z rąk żydowskich niewolników chrześcian, za zwróconą tymże kupną wartością, przyjętą niebyła, iż Ewerhard magister Judæorum sprawy ich bronił: że mu pogroził nielaską cesarza, mówi dalej, iż wielu z chrześcian zachowują sabbath, pracują w niedziele; spółkują z żydami, chwają sobie lepiej tychże kazania niż od chięży miewane, że lubo tego w dyecezyi swojej zabronił, silniejszą jednak była Ewerharda przewaga. Wyrzu-

ca tenże śmiały arcybiskup, w księdze swojej de Insolentia Judæorum, Ludwikowi przychylność jego do żydów, powód nań niełaski tego pana, iż się skupowaniu niewolników opierał. «Chępią się, mówi dalej, że ich do pałacu swego przypuszczasz; listy do nich z złotemi pieczęciami pisujesz, żonom podarki dajesz, że się możniejsi państwa o ich wstawienie się do ciebie ubiegają: zgoła całe to pismo, choćby nawet namiętność żywiej nieco zażalenia powody określiła niżeli były w istocie, wiele nieznamych stosunków w towarzystwie zawiera, a których dziejopisowie przemilczeli zupełnie. Podobnie wspomina Fleuri, iż Filip pierwszy wzrósł w tém mniemaniu, jakoby żydzi w wielki czwartek krwi niewinnej do zabobonów swoich potrzebowali, że chłopczynę nazwiskiem Riszarda w tymże celu zamordowali. Theobald książę de Chaortres wielu żydów śmiercią ukarał, z powodu zamęzonego od nich dziecięcia i utopionego w Ligerze. Przytaczają dziejopisowie, i wielokrotnie wspomniany Fleuri, o dawności osady żydów w Paryżu, o posiedzeniu przez nich prawie miasta tego połowy, o sławie lekarzy, skupionych bogactw, i chęci która ich zajęła rozszerzenia swęj wiary, iż za Ludwika VIII. ochrzczony żyd w Roszelli nazwiskiem Mikołaj, pierwszy Grzegorzowi IX. doniósł, jakoby żydzi prócz Deuterosu mieli jeszcze księgi Talmuda, że tenże księgi ich zabrać i spalić rozkazał, że w lat 12 później kardynał Eudes de Choteauroux, na kommis-

syą od Innocentego IV. w tym przedmiocie wysłany, śledztwa swoje względem ksiąg Talmudowych rozpoczął, że w skutku tychże papież list okólny do królów, między innymi do Ludwika napisał, o którym wyżej namieniliśmy, że Filip August za radą pustelnika Bernarda uwolnił poddanych swoich od płacenia długów żydowskich, część jednak piątą na korzyść skarbu zawarowawszy, iż następnie rozkazał ustąpić się tymże z Francyi, nieruchomy majątek przywłaszczył sobie, ruchomy wywieść lub sprzedać pozwolił, że tenże sam Filip w lat dwa wyrok tenże odwołał.

Kiedy Ludwik święty gotując się na wyprawę ostatnią krzyżową, mimo zafantowanych sprzętów korony, potrzebnej jednak summy zgromadzić niezdolał, Piotr opat Kluniaku miał mu poradzić, aby żydów za lichwy i zdzierstwa tém ukarać, co najbardziej sobie cenili; i w skutku tego do składki na odzyskanie grobu Chrystusa Pana pociągniętemi zostali. Filip piękny w roku 1308, kazał ich jednej noey powiezić, majątki zabrać, z kraju wywołać; a lubo kronikarze niemieccy twierdzą, iż krok ten wezwaniem cesarza Alberta spowodowanym został, który o zwrot tychże, jako sług kamery upomniął się; lubo szczegóły przytaczają, iż toż żądanie pod rozsądzenie prawników przez Filipa oddane było, i od tychże za ważne uznane; atoli gdy dziejopisowie francuzcy tak ważnej okoliczności przemilczają zupełnie, gdy umysł Filipa do podobnej uległości nie

tak łatwo nakloniłby się, wnosić raczej należy, iż to na podawane ciągle zażalenia od ludu stało się, i że władza rządowa nieumiała sobie inaczej zaradzić, tylko gwałtownych środków użyciem, które razem dogadzały chciwości.

Lubo Ludwik Hutin wyrok Filipa pięknego odwołał, atoli gdy znowu Filip długi, na zanesione zażalenie niepodobne do wiary, jakoby żydzi z namowy królów Grenady i Tunetu, studnie i zdroje zatruchać mieli, ustąpić się tymże z kraju rozkazał; natenczas tylokrotni wygnańcy uchodząc do Lombardy, przyszli na myśl szczęśliwą użycia wełnów: i rozpacz sprawiła, mówi sławny autor, że odtąd handel samowolnym nakładom więcej podlegać niemógł. Wrócili się znowu za Karola VI. do kraju, tylu dla nich zmiennymi pamiętnego losami, i w tymże czasie odwołaniem także zostało prawo, zabierające na rzecz skarbu Neofity majątek, pierwszą nam wiadomość o istnieniu tegoż dające, niemniej jak o powodach, które z zwykłą sobie hystrością autor ducha praw wyświecił.

Musiła w tym kraju oświata ludu i umiejętność rządowa na niskim bardzo stopniu zostawać, kiedy tak liczne i tak sobie przeciwne środki dowodziłyby, iż władza, ani złego poskromić, ani ludy same o sobie radzenia w stanie jeszcze niebyły; skoro po różnych jeszcze kolejach za Filipa Walezyusza, oddane żydom w zarząd zostały cła, myta, arędy dóbr kameralnych i zadzierżawienie poborów, a członek

rodziny królewskiej hrabia d'Etampes, do strzeżenia przywilejów onychże był przeznaczonym od Króla. 73.

Wiemy z dziejów świeckich, iż po rozproszeniu ludu żydowskiego, jedna część tegoż w Hiszpanii osiadła; a z dziejów kościelnych domyślać się możemy, iż w krótkce znakomity swój wpływ tamże rozwinąć musiała, kiedy najpierwsze zbory kościelne na zachodzie, jako to: eliberytańskie w połowie 4go wieku, i epaeneńskie na początku piątego, w Hiszpanii odprawiły się, kiedy cel i zamiar tychże i ogłoszone kanony, urządzenie żydów, poskromienie za wielkiej tychże spółki z ludami chrześcijańskimi, miały na celu. Przypisywane przez kroniki ówczesne zamęczenie B. Manco czyli Manciusza zakupionego w Rzymie, jako niewolnika uwiezionego do Portugalii przez żydów, i tamże ponoszącego męczeńską koronę, że się na ich wiarę nie dał namówić, gdy rzecz ta miała stać się w samych pićwiastkach kościoła, dowodziłyby zasiedlenie dawne żydów na tej półwyspie, zwyczaj przez tychże zakupowania chrześcijańskich niewolników i srogą chęć proselityzmu, o który mało zwykle posądzeni bywali. Następnie kraj ten na początku ósmego wieku zawojowany od Arabów, po zrzuceniu zwierzchnictwa nad sobą kalifów, dzierzony jako kraj niepodległy od Maurów i w końcu 13 wieku dopiero do prawnych królów zwrócony, tém samém i dla odmiennój wiary panowania, i dla tak od-

miennych stosunków i dla niewiadomości niedochowanych administracyi ludu tego przepisów, z zakresu pisma tego wychodzi: wnosić jednak z pewnością można, iż pod tak mądrymi rządami żydzi większego bezpieczeństwa używać musieli, i nawzajem dopuszczać się wyrzucanych im tylokrotnie bezprawiów niemogli, jak podobnież za rządów Jakóba, Piotra, Alfonsa i Jana, królów Kastylii i Arragonii, pod których panowaniem handel tak wysoki wziął polot, zyski z tegoż wyłącznie tymże nienależały, gdzie tylu ubiegających się liczyli. Widziano w ten czas w Hiszpanii od 10go wieku taki sam stosunek, jaki później po zburzeniu wschodniego cesarstwa w państwach włoskich odnowił się, widziano mówię po zniesieniu na wschodzie przez Arabów licznych akademii żydowskich, licznych tamtejszych uczonych szukających przytułku w Hiszpanii, obsiadających tamże nauczycielskie katedry: a lubo zawód tychże ani na piękne sztuki, lub wyzwolone nauki rozciągał się, lubo za popędem wieku idąc, teologia i filozofia kabalistyczna, były najczęściej uczonych badań przedmiotem, atoli i chwalebniejsze także przedsięwzięcia odznaczały ich prace, aby zepsuty dialekt hebrajski do pierwszej zwrócić czystości, mowę pisma świętego w narodowy język zamienić, wartość słów oznaczyć, ciemne texta objaśnić, zgola otrzymać tę cechę narodowości, która bez pielegnowania mowy ojczystej w żadnym kształcie za-

chować się niedaje. Wiemy, iż w roku 1000 z rozkazu Haschema II. króla Korduby, Talmud przez Józefa na język arabski wytlómaczony został, a w jedynastym wieku tablice astronomiczne znane pod imieniem Alfonsa, z polecenia tegoż monarchy żydzi z Toledu układali. Przyczyniło się niemało do spokojnego bytu Izraelitów i do rozkrzewienia nauk pomiędzy nimi, iż Maurowie hiszpańscy nie należąc do wojen krzyżowych, i sami mieli sposobność doskonalenia rządu i ludów swoich w nauce stowarzyszenia, i podobnież żydzi ani zbyt potrzebnymi w dobrze urządzonym kraju stawali się, ani też za przedmiot zawzięci i za cel prześladowania służyli. 74.

Tyle zmieniających się rządów z małym wyjątkiem doświadczyły ludy włoskie, i tak rozliczne były podziały kraju, że niepodobną staje się, w skupionym rysie położenie ludu żydowskiego w pojedynczych częściach, i tylekroć przemijających się kształtach wystawić. Przebiegając z następstwem czasu różne odmiany, zwierzchnictwa cesarzów, współubiegania się z nimi papieżów, istnienia samych przez siebie w rozdrobnionych podziałach, wolnych i niepodległych krajów; włoscy ulegały z kolei stosunków już to przewadze cesarzów, którzy i dziedziczne tamże dzierżyli kraje, i prawa sobie do zwierzchnictwa rościli, już tak silnemu wpływowi połączonej razem władzy świeckiej i duchownej papieżów, już sąsiadującej Francyi, już nakoniec temu popędowi burzliwych namiętności, które



przypominając najświetniejsze czasy Grecyi, przypomniały razem te uniesienia, które tak często oną miały. Przeto względnie do położenia, były w powadze i prawa kamery cesarskiej i kościelne kano-ny, wraz z oddzielnymi przepisami policyjnemi, które papież jako świeccy zwierzchnicy u siebie postanowili. Podobne stosunki w dalszych Włoszech pod jednym domem dla żydów istniały, jakie we Francyi widzieliśmy, niannież rozmaite uporządkowania, które sobie same ludy w częstych przemianach kształtu rządowego dogodniejszemi sądziły, względem żydów miewały miejsce.

Wprawdzie silna budowa rządu Wenecyi czyniła chwalebny temu wyjątek. Wpływ bowiem wyłączny Izraelitów niebył tamże potrzebnym, gdzie handlem wspieranym opieką rządową ludy same trudniły się. A lubo za rządów Morosiniego z niewiadomych powodów, (z których zaprowadzona w 1510 roku rada dziesięciu mężów niezwykła tłomaczyć się) powięzieni w kraju weneckim żydzi zostali, i za wstawieniem się Innocentego VI. uwolnieni dopiero, ale w ogólności dzieje kraju tego mało nam ustaw rządowych względem żydów podały, i szczególnie w policyjnych przepisach zawierają się, gdy przeciwnie owe wieków średnich drugie Ateny, rzeczpospolita florencka, dla zmieniającej się często formy rządowej i domowych zamieszek, brakiem gotowizny ciśniona, w potrzebie była przywołania żydów do swego kraju, pozwolenia tymże osiadać

i oznaczenia rządownie lichwy 20/100, którą mogli prawnie pobierać, w skutku czego, (jeżeli można wierzyć dziejopisom, dla okrągłej i nazbyt wielkiej summy) zebrawszy żydzi, przez pół wieku trwającego swego fryjerstwa, do 50 milionów liwrów majątku, na skargi powszechne ludu w początkach 15go wieku wywołani z kraju zostali. Lecz gdy następnie też same powody, które rządy florenckie dawniej do przynęcenia żydów skłoniły, te same znowu do odwołania świeżo wspomnionego edyktu oneż znagliły, warowano przynajmniej, iż toż pozwolenie do hurtowników tylko rozciąga się, i zastrzeżono, iż tymże ani ziemi posiadać, ani urzędów piastować, ani broni nosić, ani bawić w kraju nad dni 15 niewolno; nakoniec umieszczono przepis (niepotrzebnym piérwsze warunki, lub następny czyniący,) że się żydom wielożęństwo zabrania. Tyle w kraju słynnym równie z enot obywatelskich, jako i znamienitym z wydania wielkich ludzi na łonie swoim, nauka rządowa była jeszcze w dzieciństwie, tyle raz przyjęta zasada odosobnienia żydów, w małych i wielkich państwach zarówno utrzymywała się. 75.

«Podobnie jak po innych krajach europejskich, tak podobnie i w Węgrzech, jedni tylko żydzi trudnić się handlem, kambierstwem i mennicą, składali tamże najoswiecieńszą klasę towarzystwa, z tego powodu od królów jako radcy skarbowi, jako poborecy dochodów krajowych użyci byli. Szczyć

ście popsuło żydów (mówi dalej szacowny pisarz statystyki węgierskiej, z którego ten wyjątek umieszczam) a przynajmniej obudziło ku tymże zazdrość i nienawiść. Po wszystkich wiekach niedostatek powszechny, zwykle tym co zawiadują skarbem przypisywanym bywa, i na żądanie stanów, Jędrzej drugi żydów od urzędów wyłączył. Następnie pod Ludwikiem pierwszym wywołani z kraju; w drugim jego królestwie, które nie tyle go obchodziło, znaleźli przytułek. Później Zygmunt odwołał ten wyrok i nowe przywileje onymże nadał. Ludwik II. w zarząd mennicę w Koszycach tymże powierzył i bite od nich pieniądze Izacidami nazwano. 76.

Wszystko nam dowodzi, że południowe strony dzisiejszej Rosyi, znane już dobrze Herodotowi od dawnych czasów, związki handlowe z cesarstwem wschodniem utrzymywały, i za pomocą tychże żydzi dawno tamże osiedli, z kąd i dla bliskich stosunków z państwem moskiewskiem i dla prowadzonego tamże odmiennemi szlakami znakomitego handlu, i przez wstąpienie na tron Jerzego Danielowicza w głębsze części państwa dostali się. Poselstwo przez Moktadira Kalifa w roku jeszcze 922 do króla Słowianów wyprawione, i przez posła tegoż monarchy Ebn Foszlan opisane, wspominające o Rijowie jako mieście zamowném i północne nawet okolice Wołgi i Rosyan tamże dla handlu osiadłych opisujące, dowodziłoby przynajmniej dawnych stosunków handlowych krajów tychże z Azją. Możliwy także z pewnością

twierdzić, że też same ludu tego były przygody, podobne przepisy i jednakowe losu koleje z temi zmianami, które wyższy lub niższy stopień uobyczajenia w każdym kraju przynosi. Pobyt ich dawny i znaczenie tamże, mogłyby się wywieść z namowy przez nich Włodzimierza do przyjęcia ich wiary, a w bliższej nas epoce z osadzenia na tron Heleny z rodu litewskich żydów, matki Jana IV., która jako regentka państwem rządziła, i częściej dawniej kłaniających w témże państwie, wraz z polubownikiem swoim Teleneff podpada.

Lecz gdy tenże przedmiot tak blisko skrewniony z dziejami narodu polskiego, i dziejopisowie polscy dotknęli, i uczony Czacki w wielkiej części wyświecił, i nakoniec raczej do samego tekstu dzieła niż do tego wstępu należy; wspomnę tylko, że w r. jeszcze 1115 na zjazdzie w Widobycezy, Włodzimierz Mnichem nazwany, takie prawo zakreślił: «aby ze wszystkich ziem ruskiej teraz 1115 roku żydów wysłać z całym ich dostatkim i nadal ich niewpuszczać: a jeżeli wnikną, wolno ich grabić i zabijać.» To prawo taką zawierając sankcją tyle było skuteczném, iż żydzi utracili wszelką chęć przebywania w tém państwie, a będąc nieodwołane sprawiło, iż pomimo srogięj ludu niewoli, byt jednak onegoż w ogólności na lepszym daleko stopniu niżeli w Polsce utrzymało. Wspomnieć tu jeszcze należy o obszerném państwie Chazarów, między kaspjskiem i czarném morzem leżącym, którego początek i wzrost dotąd

wyświeconym niezostał, jak również niewiadome powody z jakiego wpływu, z czyjś namowy żydowską wiarę przyjęło. Gdy za staraniem Konstantyna, filozofa znanego pod imieniem S. Cyrilla, lud ten został nawrócony do wiary naszej, Kahany czyli królowie tegoż zachowali dawną swą wiarę wraz z panowaniem, póki Swiatosław przez zawojowanie tegoż i zdobycie stólcznego ich miasta Sarkel, również państwu jak dziwaczному temuż stowarzyszeniu w składzie politycznym niepołożył końca.

Nowy Mojżesz na wyspie Krecie, o którym Le Beau w historyi swojej wspomina, obiecujący żydów tamże w wielkiej liczbie osiadłych, suchą nogą do ziemi obiecanej przeprowadzić, znalazłszy tyle łatwości, iż znaczna część tychże w morskich wędołach pogrążoną została, dowodzi co ciemny fanatyzm na umyśle zdoła, i razem ucisk dowodzi, od którego, aby wybawić się można, ciągle żydzi sposobności szukają.

Jeżeli podobne rozdrażnionej wyobraźni zapędy usprawiedliwione kiedy być mogą, tedy zapewne wymówić one wypadaloby względem żydów, których los srogi pod rządami tureckimi postawił. Mimo jak wyżej wspomnieliśmy, ciągle dającej się uczuć tychże potrzeby, w nieładnym i nieoświeconym rządzie, mimo korzyści jakie z jednej strony ciemnota ludu, z drugiej samowolność rządu tymże do zysków nastęcza, przestaniemy się dziwić, iż Sabathaj Sevi, który się Messyaszem ogłosił, tak

wielką pomiędzy niemi wiarę zyskać i stronictwo sobie zjednać potrafił. Wypadek ten, do obłędu ludzkiego policzyć się raczej mogący, niemało do tej szyderskiej pogardy przyczynił się, której prócz tego Machometanie względem żydów nieskapią. Z tém wszystkiém, od dawnych czasów utworzył sobie w témże państwie osobną niejako rzeczpospolitą, własnymi prawami i przez własnych urzędników rządzeni, mając na czele tejsze trzech rabinów i radę z siedmiu rajców dożywotnich złożoną, mając osobnych sędziów, osobny wydział skarbowy z czterech członków, sami sobie podatkując, na zapłatę sędziów, rabinów, na opędzenie kosztów na szkoły, na szpitale i opłaty rządowe, mając cenzorów swoich czuwających nad obyczajami, własną policją, dowód niezaprzeczony składają, jak korzystnie i pożytecznie w innych krajach, podobnie mogliby się urządzić.

Ten jest w niniejszym wstępie skupiony widok dziejów ludu żydowskiego, do których liczniejsze załączone przypisy, wskażą źródła i zasilki historyczne, dla porządniejszego i obszerniejszego w przyszłości wyrobienia onychże. Wielu przedemną w tymże przedmiocie pisało, wielu tenże zgłębiło, niektórzy zdawali się wyczerpać co tylko było do powiedzenia, ale może postać jest nowa, pod którym tenże uważam, i może pochod tak dawny ciągle utrzymujący się z zasady w historycznym następstwie, wykazany jeszcze niezostał. Zbývá do-

tał na dziejopisie ludowi żydowskiemu, któryby bez namiętności kresłać jego w towarzystwie stosunki, wyświecił tę zobopólną reakcją z jednej strony przez niezatarty niczém narodowości harakter, trafność w celach, niezmordowane zabiegi w osiągnięciu onychże; z drugiej, przez przewagę liczby, opiekę rządu, panującą wiarę działające na sobie; zbywa mówię na dziejopisie, któryby w ścieraniu się wzajemném, z jednej strony rozpacz bezbronną w intelektualnej przewadze szukającej odporu, z drugiej obawę tejże i górującą przesądnie nienawiść, w zapasach z sobą wykazał. Średnie wieki zbyt były namiętne, zbyt ogolocene z oświeconej krytyki, późniejsze wykazywały tylko uciski, zadane gwałty, sprzeczność w ustawach, wykazywały zaś jako skutki tak nazwanego od nich fanatyzmu, aby oczekiwać można wyroku, jak Tacyt powiedział: «bez gniewu i uprzedzenia, których powody byłyby im obcemi.» — Z nazbyt niekzemnego stanu, z brańców albowiem i zbiegów rozplenieni żydzi po Europie, warci jednak byli głębszego zastanowienia się, jak w krótkim czasie ustępie, stan znakomity w towarzystwie potrafilo sobie utworzyć, jakie powody, jaka intelektualna przewaga tak skutecznie działały, aby w chwilach pierwszych zjawienia się swojego, ludów zazdrość obudzić i rządów haczość zwrócić na siebie. Jaka być mogła przyczyna, która wpływ i znaczenie tychże tak dalece w towarzystwie mnożyła, kiedy w samych przepisach Kon-

stantego i Justyniana cesarzów, z samych tychże zakazów widzieć można, iż bez upoważnienia rządowego, przypuszczeni jednak byli do stosunków i korzyści obywatelstwa, z kąd więc mogło ciągle nadużycie pochodzić, i z kąd niezatrzymywanie się nigdy w szrankach pomiarkowania i przystojności. Wątpić albowiem niemożna, iż ani stan wojskowy, ani rzecznictwo, ani inne służby rządowe, a tym mniej w potocznych towarzystwa stosunkach użyteczne posługi, tymże niebyłyby wzbronnemi, gdyby nazbyt częste przekraczania nie zdarzały się, przynajmniej z tekstu prawa: «ne habeant licentiam vexare, aut judicare Christianos, aut Episcopos, magistratum gerere, aut jus dicere» i z dodatku: «ne occasione Domini, Sectam venerandæ religionis immutent» wnioskować o tychże mówię przekroczeniach możnaby. Dla czego podobnież w następnych wiekach, zawsze jedne środki, jeden zawsze sposób zarobkowania, zawsze jednę chęć wyłamania się z pod prawa? Jakie nakoniec szczegółniejsze przyczyny na harakter tego plemienia tak potężnie działały, aby otrzymawszy cele nieznużonych niczém zabiegów, zamiast szlachetniejszego z bogactw użytku, zamiast zacierania śladów, mniej przystojnego częstokroć tychże nabycia, (jak się w polspolicie dzieć zwykło) żydzi mówię, do nieprzystojnych środków zarobku, zwracali się. Trudno albowiem przypuścić, aby Karol W., Fryderyk I., Rudolf I. monarchowie wyższego rzędu i wyższego

objęcia w sztuce panowania, bez ważnych przyczyn i przekonania, jedne wady w sześciu wieków przeciągu tymże mieli wyrzucać, i aby wnosić niemożna, jeżeli nie o ogólnym przekroczeniu, tedy powtarzanych często pojedynczych przestępstwach, aby mieć zawsze jedne zarzuty, zawsze jedne wyroki, zawsze jedne kary o winę żydów nieposądzały, jeżeli nieco do zbrodni, tedy (co także występniem) o pozory, które sami stręczyli do oskarżenia swojego, aby akta rządowe w Anglii, 280 żydów za fałszowanie monety śmiercią karzące, ściągające na drugich wygnanie, które Colquhoun przytoczył, nie wykazywały niebezpiecznego spisku przez samą liczbę występnych.

Nawzajem, jeżeli się zastanowiemy nad położeniem ludu żydowskiego za Rzymian, ujrzymy, iż mimo mądrości w radach, a najszczególniej celującej tegoż państwa względem obcych polityce, wewnętrzne jego urządzenia w najważniejszych stosunkach monet i handlu, nosiły piętno niewydoskonalonej jeszcze nauki rządowej. Z czego przewaga Izraelitów, którzy te tak ważne przedmioty pojęli, którzy je sami posiadli, z czego znowu obawa rządu, nienawiść ludu i sprzeczne z sobą a nietrafiające do celu wyroki, wpływać musiały. Trudno jednak pojąć, jak autorowie Justyniańskiego kodexu, którzy nieposłownie dowody znajomości swojej o posadach towarzysztwa złożyli, jak na tę myśl nieprzyśli, aby zamiast zakazów, które z natury swojej niedoskona-

łość tylko ustaw prawodawczych dowodzą, ogólnych zasad, względem tyle rozplenionego i taki wpływ w towarzystwie mającego plemienia, niepostanowić; czemu wyrok pojedynczy Justyniana, przepisujący żydom text biblii za prawo, i zakazujący onymże Minshy, nienaprowadził Tryboniana na ten wniosek szczęśliwy, aby w ustawach religijnych ludu żydowskiego, pierwsze zakłady urządzenia jego wyszukać. Że w następnych wiekach, po zmienionej postaci Europy przez zawojowanie onęjże, przez zatarcie wszystkich pamiątek cywilizacji ludów, o tak ważnym przedmiocie niemożna było pomyśleć; że w tychże czasach Izraelici, jakśmy wyżej wspomnieli, mający wszystkie korzyści za sobą, jakie lepsze wychowanie i uobyczenie nadaje, zachowali przewagę, rzecz sama z siebie wypływa. Przytoczyliśmy powody, dla czego Karol W. i niemógł i nie był w stanie zająć się podobnym dziełem. Następnie niedołężne rządy jego następców, szukały zasilków dla siebie w tych nieprzystojnych sposobach, których zwykle chciwość chwyta się, kiedy brak oświecenia, szlachetniejszych do zaradzenia sobie nie jest w stanie nastroczać. W prawdzie Ludwik VIII. w r. 1255, pierwszy myśl powziął urządzenia nowego żydów; ale przepisy tegoż «statuta, pro reformatione morum» w aktach zboru bituriceńskiego umieszczane, nadto obszerny, jak widać z tytułu, a trudniejszy jeszcze do wykonania zamiar mające, zawierające pojedyncze postanowienia dla żydów.

«Judæi cessent ab usuris, et blasphemis, et sacrilegis, et tam Talmud quam alii libri comburantur, et vivant omnes judæi ex laboribus manuum suarum, vel de negotiationibus sine terminis» mało mogły skutkować i nietrafiały do celu. Jakie skutki z niecoświeconego stanu towarzystwa, jakie z niewytlómaczonej ciemnoty rządów, jak kolejno opieka, znaczenie, dostojności hojnie rozlewane na żydów, i znowu niesprawiedliwość w wyrokach, krzyczące o pomstę gwałty, zabór własności, umarzanie długów, śmierć, katusze, a co daleko jest sroższém, owa niepewność, jakie jeszcze losy gotuje rozszarżona namiętność, dzieje tejże epoki przekonywające stawiają dowody. Zgoła można powiedzieć, iż też, obraz ciągłej przedstawiają walki, wyższego pojęcia, trafniejszej zdatności, subtelniejszej zręczności, a przy tém nieugiętego przedsięwzięcia, nieodstraszonej nieczém wytrwałości, pogardy opinii, z niewiadomością ludów, najeźścięj innej broni naprzeciw tymże nieużywających, jak tej fizycznej, która niezdola nigdy przekonać, a zwykle posledniejsze, o chwytających się tejże, daje wyobrażenie. Jedna władza kościoła, która z równą bronią, mówię z intelektualną w zapasy idąc, nieugięta także w przedsięwzięciu, niezbaczająca z celu swojego, w najskrytszych tajnikach śledząca nieprzyjaciela swego przebiegi, ciągle i jednostajnie dążyła, aby plemię to w obrębach nieszkodliwości zatrzymać, i aby tamę nietylko do przewagi, ale nawet do połączenia

się kiedykolwiek założyć, a mając korzyść za sobą wyższej od stanu towarzystwa oświaty, i niemogąc dzielić tegoż obawy, użyczało opieki, skoro zbyt ni ucisk widziało. Jeżeli z następstwem czasu nadużycia podrzędnych wyradzałyby się w przesładowanie, jeżeli mniej szlachetne powody i nierozważne środki, oznaczały częstokroć kroki onychże, przypisać należy, iż taż samą najwyższą władza kościoła od 13go wieku aż do 15go, z powodów, które historya kościelna wyświeca, stanąwszy na jednym stopniu i nieposuwając się dalej, to jest stanąwszy niżej oświaty wieku, niedość silną była, aby gromić nadużycia, i niedość przezorną, aby ochronić się od wypadków, które z kolei rzeczy nastąpić późnij musiały.

Jeżeli byłem tak szczęśliwy zwrócić czytelnika uwagę, iż w przyjętém jeszcze od Oktawiana względem żydów prawidle, i przez 14tu wieków przeciąg ciągle utrzymywaném, śledzić przyczyn wypadka, dochowania aż po nasze czasy niezatartego u nich piętna narodowości; dowiodłem tém samem, iż ciągly opór, którego rządy europejskie doznają, z winy rządów samych pochodzi, a wskazując początek złego, wskazałem oraz sposób zaradzenia onemuż. Jeżeli najszczególniej nad stosunkami ludu żydowskiego w niemieckich krajach zatrzymałem się, powodem było, i wywód historyczny zwierzchnictwa nad niemi cesarzów i ta uwaga, iż epoka przyjscia onych do Polski, przyjscia od Niemiec wykazując,

też same onych w kraju naszym stosunki, jakie były w krajach niemieckich, wykażą razem cel i potrzebę sprowadzenia onychże. Ani wątpić można, iż zakon, który kraje przez siebie dzierżone tak wzorowo urządził, dla jednegoż zamiaru i użytku żydów do tychże przyciągnął. Podobnież i xiążęta polscy bliżej sąsiadujący z Niemcami, dla jednakowego celu dogodności, i dla jednakowej potrzeby, urządzenia mówię przychodów skarbowych, o zasiedlenie żydów starali się. Powszechnie przyjęte mniemanie, iż Kazimierz Wielki sprzyjał onymże, przypisywanem raczej być powinno wzorem, które ten sławny monarcha w okolicznych krajach miał przed oczami. Przedsięwziąwszy państwo swoje na równym z nimi stopniu uobyczajenia postawić, niemieckie prawa miastom nadając, sprowadzając osady niemieckie, baczył na dogodność swego ludu, w ułatwieniu temuż za pomocą żydów tylu towarzyskich stosunków: widział jakie zyski przynosili kamerze, ile stali się w Węgrzech potrzebnymi: widział z poziomego krzewu wzrosłego dopiero krzyżaka, w powstających miastach osiadłych żydów wznoszący się handel, i przyszłych losów brzemienną wróżbę. Chęci tak chwalebne do naśladowania tego, co w owych wiekach za najlepsze sądzono, sprawiły, iż tenże słynny z przymiotów swoich rządcą, prawa swoje względem pobierać się mającej lichwy (które uczony Lelewel w historycznych pomnikach umieścił) co do oznaczonych

ilości i stosunku monety, żywcem z ustawy wspomnianej wyżej rzeszy niemieckiej przepisał, a hołdując duchowi wieku, hołdował razem przyjętej powszechnie zasadzie, w urzędzeniu i odosobnieniu Izraelitów. Może wysoka mądrość jego przenikła, co gdzie indziej powody religijne sprawiły, iż oświecenijsza klasa towarzystwa niezbędną krajowi stawszy się, w szrankach pewnych dla zbyt wielkiej przewagi jaką światło nadaje, i dla tak niebezpiecznej, kiedy nienawiść lub ukorzona pycha oneż podsyca, trzymaną być powinna.

W chyzém rozprzężeniu się u nas pierwszych zasad monarchicznego rządu, w rozwolnieniu sprężystości onegoż w miarę odstępowanych przywilejów, i w miarę zatym ubywającej mu siły; w przeniesieniu praw majestatowi służących na stan szlachecki, w zmianie lennictwa na allodialne własności względnie władzy rządowej, a w zatrzymaniu posady tegoż w stosunku właściciela z rolnikiem, szukać podobnież źródła i przyjętego zwyczaju należy, iż stan szlachecki, który przychody dawniej do korony patrzące sobie przywłaszczył, włości swoje w kształcie także monopolicznym urządził, i też same sobie prawidła przyswoił, jakie Kamera względem żydów utrzymywała. Uległ i stan duchowny, może wieku opinii, a raczej zbyt wielkiej dogodności, jaką stosunek podobny temuż nastęrczał. Tyle bacny po innych krajach, aby prawa uciśnionego wzięść pod swoją obronę, tyle troskliwy i niezmordowany w

przepisach. aby wpływ Izraelitów poskromić i spółkowanie onegóż z ludami chrześcijańskimi określić, zamilezał w Polsce o tyle ważnym przedmiocie. W 58 zborach narodowych oprócz pierwszego łęczyckiego, gdzie wspólnie radząc z stanami królestwa krzywdy ludu ujął się, resztę poskromienie kacerstwa, skarcenie pojedynczych źródeł, porządkowe czyli policyjne drobniejsze przepisy karty tychże zajmują. Przy tak licznych posiadłościach, bogatszych niżeli stan kraju pozwał, uposażeniach, przy tym wpływie, jakie wyższe oświecenie i tak zagęszczeni pasterze po plebaniach duchowieństwu stręczyły, przy sposobności utrzymania czujnego moralności dozoru nad losem rolnika i właściciela zarządem, stan duchowny z powodu aby nieokazać się pośledniejszym w przywilejach stanowi szlacheckiemu służących, wołał raczej prawa majestatyczne pod siebie także przyciągnąć, i dobra swoje zakreślone po wsiach, pomiarkowanemi inwentarzami, po miastach zastrzeżone przywilejami, w sposobie monopolicznym urządzić. Szczególniejszy stosunek, a razem rzadką trafność żydów oznaczający, iż pospolicie będąc po innych krajach pojedynczemi wierzycielami, w Polsce, gdzie władza prawodawcza na tak burzliwych osadzona żywiołach, zmienne z kolei rzeczy rokowała im losy; przeistoczyli się w solidarnych kahały dłużników tak dalece, iż sama akademia krakowska do 550,000 złp. na różnych kahałach z nowo sobie wyznaczonych funduszów miała zabezpie-

czonych, a ile miałem wyszukania sposobności w prowincjach wielkiej i małej Polski, summy różne szlacheckie i duchowne zahipotekowane na tychże, do sześciu milionów wynosić mogły, aby tym nowym rzeczy kształtem, i stan niejako udzielny w kraju naszym utworzyć, i najpewniejszą rękojmią bytu swego pozyskać. Taki mówię stosunek sprawił, iż nietylko stany sejmujące używały tymże opieki prawa, o którą inne klasy ludu nadaremnie wołały, ale nadto mało sobie ważąc dobro narodu, gdzie tak dalece wzrosła ludność żydowska, iż co Tertulian o chrześcijanach w państwie rzymskiem powiedział, potior pars civitatis ejusquam, to się w Polsce jeszcze mocniej ziściło, gdyż jak Lipski świadczy, równała się albo i przeważała liczbę w miastach i miasteczkach chrześcijańskich mieszkańców, niebacząc na śluby króla, aby błagalną niebu ofiarę zrobić, usuwając złego początek, utrzymały żydów na dalej, a przeciwnie na pierwsze z rodu i znaczenia osoby, nie z gorliwości o wiarę, ale z powodu, że byli wierzycielami, bezprzykładnym sposobem prześladowanie zwróciwszy, zapomniwały na to ważne a przytoczone Cicerona prawidło: «Caput autem in omni procuratione muneris publici, ut avaritiae pellatur etiam minima suspitio.» Bezsilna władza królewska w marnotrawnym szafunku dóbr narodowych szukająca podpory, a niewdzięcznych tylko mnożąca, tych praw, które miastom nadała, przed niespokojną i większe coraz zakreślającą sobie granicę



pożądliwością lenników, niezdolała ochronić, i wbrew przywilejów widziano w rządowych dobrach zaprowadzone także monopola, przynajmniej o ducha fiskalności względem żydów być posądzoną niemoże. Ile tenże powszechnie przyjęty i utrzymujący się zwyczaj, na moralność właścicieli, na uszczuplenie tychże dochodów, na upodlenie stanu rolniczego, na stan obecny kraju, na smutne jego przygody, wpływ swój szkodliwy i brzemiennie skutki sprowadził, ile samych żydów w kraju naszym, postępy w uobyczajeniu onychże cofnął, i porę nadania tymże obywatelstwa na dłuższe jeszcze czasy oddalił, dowodem najlepszym ciągle usiłowania rządów, i liczne światłych rodaków pisma, aby szerzącemu się złemu zbawienną tamę położyć.

---

Część druga zawierająca w sobie Rys oświaty i ducha prawodawstwa jakim się wiek XIV. w Europie odznaczał, aby wpływ tychże lepiej wyświecić, na tyle stanowczą dla nas epokę panowania Kazimierza W., i na zmiany jakie w gospodarstwie krajowym i politycznym, tudzież w obrotach handlowych, zasiedlenie się żydów w naszym kraju przyniosły; ta mówię część druga po przysposobieniu materyałów byłaby z podobieństwem ukończoną i do niniejszej przyłączoną została, gdyby poleczone przez towarzystwo przyjaciół nauk w Warszawie ś. p. Józefowi Dzierzkowskiemu wypracowanie dziejów Kazimierza W. i udzielony przez tegoż zarys tychże mających za cel wystawić nie tak wiadome historyczne wypadki, jako raczej obraz stanu towarzystwa i ducha praw zastosowanych do tegoż, niewstrzymały autora niniejszego pisma od ubiegania się w jednym zawodzie, z tyle bieglejszym w nauce prawa i dziejów krajowych mężem. Zostawia więc tenże czasowi, azaliż spadkobiercy nicogłoszą lub

działa samego, lub przynajmniej tegoż ułomków,  
zasłaniając się powagą Cicerona, który świadectwo  
sumienia o własnych siłach i taką w miejscu swo-  
jém tutaj przystojną cierpliwość, za chwałę sobie  
póczytywać pozwala.

---

## Przypisy.

Dołączając niniejsze przypisy do objaśnienia textu służyć mające, poszedłem za zwyczajem przyjętym od wielu znakomitych pisarzy i za własnym przekonaniem, że wtenczas tylko pisma historyczne powagę wiarytelności przybierać mogą, kiedy źródła z których czerpano, imiennie przytoczonemi zostają.

Sama osnowa niniejszego wstępu wskazuje potrzebę częstego odwoływania się do dziejów kościoła, którego stosunki z dziejami chrześcijańskiego świata od Konstantyna wielkiego aż do westfalskiego pokoju tak ściśle połączone były, i tyle nawet przeważne, że bez znajomości tychże z trudnością drugie poznane być mogą.

Winienem także ostrzedz czytelnika, że nie chcąc mnożyć liczby przypisów, połączyłem w niektórych pod jednym z tychże te wszystkie przedmioty, które w textcie między jedną a drugą liczbą objęte będąc, zdawały mi się potrzebnymi lub dla wyświecenia tegoż, lub dla odświeżenia w pamięci czytającego, co mu już było wiadomem, aby tak sprawdzić drugą połowę znanego go dla prezydenta Hainault: ament meminisse periti.

## PRZYPISY.

1. Romanorum primus Cneius Pompejus Judaeos domuit, templumque jure victoriae, ingressus est. Tacit. histor. lib: V. O wejściu Pompejusza do kościoła, o przystojnem jego tamże obejściu się, o bolesnem jednak wrażeniu na żydach, że tajemnice świętości, tak troskliwie dotąd strzeżone, od obcych zwiedzonemi zostały, obacz Flawiusza Józefa: o wojnie żydowskiej ks. I. roz. VII.

2. Appiani lib: syr: pag: 585. Vell. Pater. Cap. 37. Dion Cass. ks. 36.

3. Naruszewicz, w nocie do histor. Tacyta, wspomina, iż to, co Rzymianie w krótkim czasie wycisnęli na żydach, miało sumnę 10,000 talentów, czyli 14,284,784 zł. wynosić. Józef i Egesip wspominają o 2000 talentów w skarbcu kościoła złożonych, których szlachetny Pompejusz nieruszył, ale od następcy jego Krassa zabranemi zostały. Zważywszy szacunek pieniędzy, pięć razy w tejsze epoce wyższy od dzisiejszego, summy pomienione są zawsze zastanowienia wartemi, że w kraju ubogim, bez handlu zagranicznego, zgromadzonemi i w jednym miejscu bez użytku skupionemi być mogły.

4. Żydzi za rządów dopiero Simona Machabeusza; od Antiocha Sidetes otrzymali pozwolenie bicia pod własnym stęplem monety. Siklus, czyli Schekal srebrny hebrajski, o którym tu mowa, około 34 kr. na pieniądze nasze wynosił. Sikle złote, były tak rzadkiemi, iż raczej do medalów policzyć one wypada. Zacho-

wany z nich jeden w zbiorze króla duńskiego, do rzadkich osobliwości numizmatyki należy. Powszechnie obce tylko monety, a później rzymska pospolicie, była w obiegu. Może ten niedostatek własnego kruszcu, ta ciągła potrzeba, oznaczenia wewnętrznego obcych szacunku, miały wpływ na moralny żydów charakter, i na ten ulubiony od nich handel kambierski i frymarów pieniężnych. Stosunek złota do srebra, który 4ry wieki pierwój jak Plato w księdze Hipparcha wspomina, miał się jak 1—12, takiż sam istniał natenczas. Podział miary i wagi, który razem do oznaczenia wewnętrznej wartości monety posłużył, był następujący: funt miał 12 uncyj, uncya dwie statery, statera dwie dydrachmy, siklus był 4tą częścią uncyi, połową stateru, i dwie drachmy zawierał. Joseph Ant. lib. III. cap. IX. Seti Hieron: in Ezech: cap. IV. — Epiphan. liber de mensura et pondere. — Dzieła Platona z notami Mars. Ficina.

5. Rzymianie kraje przez siebie zawojowane, względnie jak im polityka radziła, albo też w miarę stanu oświaty i uobyczajenia onychże, na municipia i kolonie dzielili. Ten podział nazwiska, ścigał za sobą, odmienny także sposób obchodzenia się z niemi. W pierwszych zatrzymywały ludy własne prawa, do pewnej tylko opłaty i dostawiania wyznaczonej ilości żołnierza, pociąganiemi były, w drugich, to jest koloniach, prawa i rządy na rzymskie zmieniać musiały, lecz tak w jednych jak w drugich, głęboka polityka ludu tego celowała nad inne, w wolnym przyswojeniu kształtów swoich rządowych, w zaprowadzeniu trybu sądowego, w przywiązywaniu mieszkańców, przez wieloraki udział do dostojństw i urzędów krajowych, tak iż każdy z przybranych liczył dwie sobie ojczyzny, według Cicerona, unam naturae alteram civitatis. Z tego to

powodu, Bossuet w części IIIciej mowy o historii powszechniej, unosi się nad ich mądrością, mówiąc: „iż Rzymianie nie tak jak zwykle innych krajów zdobywcy, na łupieztwie i zniszczeniu wielkość swoją zakładali, ale na ulepszeniu losu tychże, których mocą podbijali oręża. Zaprowadzali bowiem sądownictwo i prawa, zachęcali rolnictwo i handel, zaszczycaли nauki i kunszt, skoro sami wartość tychże nauczali się „oceniać” i dla tejże samej przyczyny kraj żydowski, który z wielorakiego względu uwagę Rzymian na siebie ścigał, nie tylko formy własne rządu zachował, ale nawet zatrzymał dostojęństwo królewskie. Ile jednak udzielnosc tegoż, była przez prokuratorów ścieśnioną, ile nieraz spodloną, przez zbytnią dla zwyciężonego ludu uległość, świadczą i akta apostolskie, i częste królów do Rzymu przejażdżki, i nieprzystojne tychże dla godności tronu, o łaskę panującego czynione zabiegi. O gatunkowaniu krajów zchołodowanych przez Rzymian, jak n. p. Hiszpania, na municipia, kolonie i prowincye podzieloną, i stósownie do tegoż podziału, była także odmiennie rządzoną; jak Gallia Comata o też same przywileje domagała się, jakich Gallia Cisalpińska i Narboneńska używały; mowę za niemi Claudiusa, która w ratuszu miasta Lugdunu, po nasze czasy dochowaną została; zdanie o tym Tacyta, Datum id fe-daeri antiquo, et quia soli Gallor: fraternitatis nomen, cum populo romano usurpant; obacz histor. Plinius a ks. III. Roz. I. — Tacyta, kron. ks. II. Roz. XXVI. Liwiusa ks. XIV. Roz. XXVI. i XXIX. — Cicerona wach ks. II. położoną przez niego, między wlebraną ojczyzną różnicę. — Co do królów Philona de Legat: ad Cajum. — E XXXIV. i Józefa staroz: w życiu

6. August cesarz i Tiberius, według świadectwa Philona, sprzyjali żydom. „Augustus enim, atque Tiberius „Judaeis favit, eisdemque Romae degentibus, in cives „distributiones fieri solitas, sicut et ille fecerat, imper- „turi voluit.” Ale za rządów Tiberiusa, nieprzyjemny wy- padek obruszył na żydów, nie tylko mieszkańców téj wielkiej stolicy, ale i ściągnął na nich całą tego pana surowość. — Fulvia żona Saturnina senatora rzymskie- go, męża z dostojności i cnót domowych poważanego, dawszy się uwieść czterem Izraelitom, nie tylko wiarę ich przyjęła, ale nadto pieniądze i klejnoty męzowskie potajemnie zabrawszy; tymże wydała. Tiberius w pier- wszym gniewie ustąpić żydom z miasta rozkazał, w krót- ce jednak wyrok ten cofnął; i jak Józef wspomina, „mandavit omnibus Provinciarum Praesidibus, ut op- „pidatim huic Genti parcerent, caeterum de ritibus eor- „ nihil novarent.” Ale za Kaliguli, gdy tenże w kościele Jerozolimskim, swój portret, a raczej, jak Józef wspo- mina, Tarczę z swoją Cyfrą, Imago clypeata, (jakić wi- zerunek po dziśdzień na popiersiu Drusa, w muz: pa- ryskiem daje się widzieć) zawiesić kazał. Rozkaz ten za taką sobie zniewagę żydzi poczytali, iż wyprawili w poselstwie do Kaliguli, sławnego w rodzie swoim Philona, którego S. Hieronim autorem księgi o mądro- ści naznacza, a miane za zatracone inne jego dzieła, doktor Zohrab we Lwowie u uczonych tamże Ormianów wynalazł, i wspólnie z Angelo Majo, w Mediolanie, świeżo drukiem ogłosił. Opis tego poselstwa, docho- wany nam został. W niem to wspomina, jako August własnym kosztem i ołtarz Bogu niewidomemu wystawił, a fundusz obmyślił na ofiary ku czci tegoż od- mające: jako Julia dary kosztowne dla te- i dodaje, że luby umysł kobiecy z trudno-

ścią pojmuje rzeczy, które nie są zmysłom obecne, Ju- lia jednak doszła do tego stopnia, że wszyscy umyślo- we przedmioty nad zmysłowe cenią. Obacz Philonis legat. ad Cajum Colon: Allabrog anno 1613, pag. 799 et 1803. Ob. Joseph Ant. lib. XVIII. cap. V. — Dict. Bayle pod artykułem Saturnin. — Roczne dzieje kościelne tłum. Skargi rok 42. — Pauli Oroszi lib. VII. cap. VII. i recenzją ogłoszonych drukiem dzieł Philona, w dzien- niku paryzkim uczonych.

7. Dionis Cassii lib. XXXVI. z notami Leudaviusa. Miał słuszny powód zastanowienia się ten poważny dziejopis, nad rozplenianiem się ludu tego, mimo sro- gie i ciężkie prześladowania, których ciągle doświadczał, kiedy w różnych wojnach, buntach i powstaniach one- goż, od wzięcia Jerozolimy, przez Pompejusza aż do 134 r. ery naszéj, 5,461,600 żydów miało wyginąć. Obacz Magnum Theatr: Beyerlinck pod art. Judaei: — Ege- sippi lib. V.

8. Cum aurum Judaeor: nomine quotannis, ex Italia, et ex omnibus vestris Provinciis, exportari solebat Fla- cius sanxit edicto, ne ex Asia exportari soleret. Orat: pro Flacco Op. Ciceron.

9. Tyle lud żydowski, do ziemi swojej rodzinnej był przywiązany, tyle zawsze około gruzów kościoła swego kupił się, aby płakać nad zniszczeniem onegoż. „Plenigere ruinas templi sui, populum miserum. Et „ miles mercedem postulat, ut illi flere plus liceat,” iż Adryan inaczej szczątków plemienia tego rozproszyc nie mógł, jak ryte z kamienia wieprze, na bramach miasta, zawiesić kazawszy. Ten wstręt szczególniejszy ludów wschodnich, do tego domowego u nas zwierzę- cia, który, jak na matce Machabeuszów przykład wi-

dziemy, do heroizmu nawet posunięty został, i Wene-  
cyanom do uwięzienia z Alexandryi ciała S. Marka po-  
służył, gdy przeciwnie ludy zachodnie używały tegoż  
w znakach swoich chorągwi, i za godło spełnionych  
sojuszów, a lud rzymski w brzemieném w późne wieki  
znaczeniu Simbolem Patriciuszów go nazwał, wart jest  
zastanowienia, z powodu szczególniejszej sprzeczności  
w sposobie sądzenia ludów, o rzeczach z istoty swojej  
najobojetniejszymi wydających się. Przemogła jednak i  
tutaj chęć zysku nad przepisami wiary. Żydzi albowiem  
pograniczni wielkie trzody świni dla wojska rzymskiego  
na sprzedaż chowali. Znane z ewangelii Mat. S. r. 8  
miasto Gandara w Calo Syryi szczególnież tym handlem  
trudniło się. Równie zastanowienia jest godném, ten  
wrodzony pociąg ludu żydowskiego, do ziemi swojej  
rodzinnéj. — W dziele mało znaném, odznaczającym  
się szczególnością przedmiotu, ważném iż z pod ręki  
wielkiego człowieka wyszło, i pomimo dziwacznych  
nieraz zastósowań, cechą jednak geniuszu naznaczonego,  
mówię o uwagach przez Izaaka Newtona, nad proro-  
ctwami Daniela, i o wykładzie przez tegoż Apokalipsys,  
doczyta się czytelnik, iż kiedy Bossuet w tymże samym  
zawodzie inny powód i znaczenie temu pismu określa;  
Newton niewidzi w tymże tylko pamiątki obrządków,  
zwyczajów, herbów, pokoleń i różnych przygód ludu  
żydowskiego. Obacz histor: wenecką przez Daru, o prze-  
niesieniu ciała S. Marka z Alexandryi do Wenecyi. — Wy-  
kład prorocत्व Daniela i Apokalipsys przez Izaaka Newto-  
na na niemieckie przez Grohmana tłómaczony. — Życie  
S. Jana Ewangelisty, przez ucznia jego Prohora, Roz.  
45 i 48. — Histor. Apostol, Abdias, tłómaczenia Juni.  
Africana w księdze II., z ciekawą Laziusa do historyi  
nauk przedmową.

**10.** Podatek Apostolatu, czyli opłata na utrzymywa-  
nie kościoła i duchowieństwa, od dawnych bardzo cza-  
sów zaprowadzoną została. Zastępowała z podobień-  
stwem do prawdy, dziesięcinę w Lewityku oł Mojżesza  
nakazaną. — Józef, o jej dawności wspomina, Tacyt podo-  
bnież wzmiankuje, że za królów była składaną, zawsze  
jednak za otrzymaném wprzód pozwoleniem od rządu.  
Apostolatem była nazwaną od apostołów: „Sunt autem hi,  
„post Patriarcham Apostoli appellati, assidentque Patri-  
„archae, et cum ipso, saepe die ac nocte degunt as-  
„sidue, consulendi gratia.” Talmud w części drugiej,  
Seder moed: ks. IV. wyraża, iż każdego pierwszego Lu-  
tego, podatek tenże był zapo wiadany, a pierwszego Maja  
był składany. Żydzi mieli sobie za obowiązek religijny,  
pomienioną opłatę w wyznaczonym czasie uiszczac.  
W następstwie czasu, nazwisko swoje wielorako zmie-  
niała, jako to obaczemy niżej, Józef Ant. libr. 16. Tacit  
Annal. caput 42. 43 i Dio Cassuis, libr. 66.

**11.** Omne, quidquid collectum, ad nostrum diriga-  
tur Aerarium. — De caetero, nihil praedicto Patriar-  
cha, decernimus esse mittendum. Noverint populi Judaeor,  
nos hujus modi removisse functionem. Cod. Theod. lib.  
VIII pag. 289 not. Gothofredi. — Podobnież in corpo-  
re juris Civil. T. II. libr. I. tit. X. et XI. de anniversa-  
rio canone, list cesarski w następującej osnowie: „Impp.  
„Theod. et Valent. Joanni Comiti sacrar. Judaeor. Pri-  
„mates, qui in utriusque Palestinae Sincedriis dominan-  
„tur, vel in provinciis degunt, periculo suo, anniversar.  
„canonem, de Synagogis omnibus palatinis (płatnicy)  
„compellentibus exigant, ad eam formam, quam, Patri-  
„archae quondam, coronarii Auri nomine postulabant,  
„et hoc, quod de Occidentalibus Patriarchis, conferri  
„consueverant, nostris largitionibus inferatur.” Z tego

powodu pokazuje się, iż patryarchom do użytku zostawionemi były, przychody z wschodnich krajów, a z zachodnich do skarbu przyłączone zostały.

**12.** Beniamin z Tudeli Izraelita, w podróży swojej do Azji tóm: Barratier wspomina, iż przy końcu 12go wieku, zastał i widział Patryarchów Babilonu dawną jeszcze piastujących dostojność. Podobnie Buxtorff, w przedmowie swojej do dzieła Liber Cosri, wspomina o podróży przez Polskę, Taurykę, do Tartaryi i Persyi, przez Izaaka, wnuka Jekiedy Akresch, i świadectwo tegoż przytacza, o Patryarsze Babilońskim, i o mieście Nisibis, gdzie trzy wielkie szkoły tamże kwitną. Zdaje się, że z rozproszeniem akademii na „wschodzie przez „Arabów, z przeniesieniem się uczonych do Hiszpanii, „i dostojność patryarchy zniesioną została.” Cożkolwiek bądź, utrzymywanie się do tak późnych czasów tejże godności, przypisać należy wstecznym zupełnie powodom, jakie w Europie napady hord barbarzyńskich przyniosły, od tych które na wschodzie działały, gdzie ani zmiany panowania do 7go wieku nie było, ani skutki tej okropnej na rodzaj ludzki klęski, uczuć się tyle niedawny, pozwoliły do późniejszych czasów, wszystkie ustawy i korzyści rządu tyle światłego, jakim był rzymski, zatrzymać. Temu przypisać należy, iż Kalifowie kraje swoje, w tak krótkim czasie, na tak wysokim stopniu stowarzyszenia się postawili, i kiedy Karol wielki, pierwszą pokrywę barbarzyństwa z wieku swego zdejmował, współczesny jemu Kalif Aaroun al Raschild już panował nad uobyczajonemi ludami. Jakoż jeżeli sobie przypomniemy, iż sławna w Borycie Fenickim akademii, gdzie dla młodych Rzymian zaletą już było, w rzędzie uczniów tejże liczyć się, i druga podobna w Babilonie, do przyścia Mahometa utrzymały się, iż tyle żydo-

wskich obok tychże kwitnęło, iż wielorakie szczątki kunsztów i ślady umiejętności zostały, iż co w Europie sroga dzikość, albo i ciemny fanatyzm wytepiął, na wschodzie mądrość rządu pielegnowała; natenczas łatwo odgadniemy przyczynę tej przewagi, jaką wschód nad zachodem przez kilka wieków zdołał utrzymać. Temu także przypisać należy wyższość w taktyce wojskowej, i szalę szczęścia, zwykle za biegłością w tejże chyłącą się. Zatrzymali bowiem Kalifowie porządek rzymski Phalanxów, wojska odwodowego, przedniej i tylnej straży, prawego i lewego skrzydła, które bez wynalazku prochu, i odmiennego za tym trybu wojennego, panowanie następców tychże nad światem, nieomylnie zatwierdziłyby. Przyznawana podobnie następcom tychże, Turkom mówię dzisiejszym biegłość w Poliocertyce, pierwsze wzory bastyonów i wynalazek linii równoległych w okopach, z podobieństwem tejże samej przyczynie przypisać należy. Kiedy oręża tureckiego przewaga, zagrożą w późniejszych czasach klassycznej Europy krajinie, i butna w szczęściu, sała Watykanu na stajnie Sułtana groziła zamienić, głęboki polityk i znakomity pisarz Machiavelli, radził współziomkom swoim, zaprowadzenie szyku rzymskiego, i chociaż nie był wojskowym, napisał dzieło o korzyści onegoż, i tak sprawdził na sobie piękny wiersz poety:

Tungar vici cotis, acutum

Redde quae ferrum valet, exors ipsa secundi.

**13.** Rzymianie mimo pozorniej tolerancji i nadawania niejako prawa obywatelstwa, bóstwom czczonym od schodowanych przez siebie ludów, byli jednak baczni, aby obce wiary niezakorzeniały się w ich krajach, a różne stowarzyszenia obrębów krajowego porządku nieprzekraczały, Livius w ks. XXXIX. opisuje ciekawę

powody, dla czego Posthumius Bachanaliów zabronił, o czém, w zeszłym wieku znalezione przy Abruzzo Senatus consultum, de coercendis Bachanalibus zaświadcza. Mecenas w mowie swojej do Augusta, którą nam Dio zachował, pamiętne i nader ważne myśli wyraża, odkrywające na jaw państwa tego pod rządem samowładnym zasady: „Deos cole, uti patriis moribus receptum est, ad eundemque cultum, alios compelle, Pe regrinar. vero religion: auctores, odio, et suplicio prosequere, propterea etiam, quod, qui nova lumina introducunt, multos ad peregrinis legibus utendum pelliciunt, inde conjurationes, coitiones, conciliabula, existunt, res minime unius principatus commodum.” Za jego radą poszedł zapewne August, kiedy zagęszczonym po Rzymie Druidom, i wielu ludzi do siebie wabiącym, przez szczytne nauki, jak to szacowny pisarz historii angielskiej Lindgard wzmiankuje, ustąpić z miasta rozkazał. Józef Ant. libr. XVIII. opisuje powody, dla czego Tiberius świątynie Isidy zburzyć, i posąg tejże do Tybru wrzucić rozkazał. Żydzi w prawdzie z powodu, że ducha proselitysmu nie mieli, cierpieni byli, wspomina jednak Suetonius w życiu Tiberiusa: „Aeternas caerimonias, Aegyptios Judaicosque ritus, compescit, coactis, qui superstitione ea tenebantur, religiosas vestes, cum instrumento omni, comburere, Judeor. Juventutem, per speciem Sacramenti, in provincias gravioris coeli distribuit, reliquos gentis ejusdem, vel similia sectantes, urbe submovit.” A lubo ten zakaz odwołanym następnie został, atoli wiele zastrzeżeń, wiele przepisów jak obaczemy poniżej, zmierzały aby odosobnić to plemię.

14. Niedoszedł czasów naszych, ten tak ważny pomnik, niepojętej polityki, najsubtelniejszego i najzrę-

czniejszego z panujących, jak to dziwnie pięknie, Dio Cassius w panowaniu Augusta wyluszczył. Edykt mówię jego, na dwa wielkie obwody, prowincyi senatu i prowincyi cesarskich, państwo rzymskie dzielący. Wiemy tylko z Dyona ks. 53 karta 503, iż Hiszpanią, Galią, Niemcy, Syryą z ziemią żydowską, Fenicyą, Cylicyą, Cypr i Egipt, cesarz dla siebie zatrzymał, i te zwały się provinciae Caesaris; dochody zaś z tychże Fiscus, a kamera niemi rządząca Administratio rei fiscalis. Prowincyj reszta, pod zarządzeniem senatu, zwano Provinciae populi. — Rozróżniano troskliwie Jura fisci, et populi: grunta podatek opłacające w prowincjach senatu, nosiły nazwisko praedia stipendiaria, i pospolicie mniej nakładanemi były od gruntów w prowincjach cesarskich, zwanych praedia tributa. Często Cesarze, mieniali się na prowincye, częstoć własność państwa sobie przywłaszczali; Tacyt z zgrozą wspomina w ks. VI. kroniki, iż dobra rządowe Sejan sobie przyswoił, a po zgonie tegoż, Tiberius niepowrócił onych do skarbu, ale jako konfiskatę zatrzymał. Obacz o podziale prowincyj ks. 53 Diona, i Strabona ks. XVII. kar. 523 ed. Bazil.; gdzie mówi o urządzeniu Egiptu, jako prowincyi cesarskiej. Co się tyczy samego edyktu, musiał ten być i obszerny, składać niejako traktat oddzielny geografii, statystyki i ekonomii politycznej państwa rzymskiego, kiedy Plinius w ks. III. Roz. V. pag. 85 historii naturalnej wspomina, iż porządku Augusta, co do liczby i podziału włoskiej krainy, trzymać się myśli. Podobnież Antoni podobny w pozostałych nam ułomkach swego podróżnika, który napisał w tym pięknym celu, aby ubogim i pielgrzymującym po dalekich świata krajach za przewodnika mógł służyć; — na samym wstępie wyraża: „Divus Augustus quamvis totum orbem recte diviserit, ubi ait,



„orbis totus dividitur in tres partes, Europam, Asiam et Africam, quae fere est duplex, ad quamlibet duarum, in descriptione tamen locorum orbis, multa loca, memoratu digna siluit.” Musiał więc pomieniony edykt albo błędy zawierać, albo podział niedogódny Rzymianom; ale w czém się mógł August w podziale i opisie własnego państwa omylić, i jak się to stać mogło, rzecz dotąd niewyświecona. Według Baroniusa, dwa podziały prowincyj miały być przez Augusta zrobione, pierwszy w 712 roku, to jest w samym początku panowania jego, drugi w dwa lata później, w którym Hiszpanią, Gallią, Sardynią, Dalmacyą do prowincyi cesarskich przyłączył.

**15.** Largitiones sacrae, zwano skarb państwa, który w późniejszych czasach, od cesarskiego niebył rozróżniany. Comites sacrarum largitionum, byli to dozorczy poborów, czyli podskarbiowie: i tak w przypisku 12 czytaliśmy, iż Jan, do którego Teodozjusz i Valentinian pisali; był comes sacrarum largitionum. Obacz uczonne noty Gothofreda do kodexu Justiniana, i w dalszym ciągu pisma tego, do ilu urzędów dodawany został ten tytuł.

**16.** Niepotrzebowali Rzymianie zaprowadzać pomiędzy Żydami szkolnego swego porządku, albowiem mieli Żydzi nietylko własne szkoły triviale, zwane Betti Midrae, ale nawet tak zwane szkoły główne, akademie, Chyriat Sepher. Niecały także lud żydowski, przymuszony był własny swój kraj opuścić: znaczna jeszcze część onegóż pozostała, która właściwie naród składała. Kościół Jerozolimski urządził więc dwie akademie w Tiberias i Sydda, które Titus wraz z Sanhedrinem, dla politycznych widoków przeniósł do Japhne. Następnie w roku 220 i 230 ery naszej, w Nahardea nad

Eufratem, także szkoła założona, a po wzięciu tego miasta w roku 278, przeniesioną została do Sora; i obok teje, podobnie w Pandebitta w Mezopotamii, w Naresch sąsiedztwie Sory, w Sciamburr i w Nisibis (na wzór której Cassiodor, iako w liście do papieża Agapita wyraża, chciał szkołę prawa urządzić,) zaprowadzone zostały. Wszystkie te akademie tak dalece były wziętymi, iż w Sora i Nisibis po kilka tysięcy uczniów liczono. Gdy o przedmiocie Nauk tamże dawnych, na inném miejscu namienię, sądzę, iż o porządku szkolnym u Rzymian krótką wzmiankę zrobiwszy, tém bardziej niewyoboczę od rzeczy, iż w rzymskich szkołach nauka religii tradowaną niebędąc, gdy przeciwnie w żydowskich główną była podstawą, ani Żydzi do pierwszych uczęszczać mogli, ani Rzymianie wolnego środka przyswojenia sobie tego ludu zaprowadzić: albowiem pomiędzy wielu zaletami ludu tego, była i ta, jak Bossuet wyraża, iż ludom schołdowanym, wszystkie korzyści wyższej oświaty i cywilizacyi udzielać, starali się. I tak w stronie Niemiec, zawojowanej od Rzymian, po wszystkich główniejszych miastach założone były szkoły grammatyki, dzisiaj gimnazyalne, i retoryki, kurs pięknej literatury oznaczające, do których młodzież z rządowego nakazu uczęszczać była obowiązana; mieszkanie, imię, klasyfikacyą, co pół roku Magistro census podawać i dopiero w miarę postępu w naukach, i świadectwa nauczycieli o moralności, do urzędów przypuszczoną, lub kosztem rządu, do akademi na dalsze ćwiczenie się wysyłaną bywała. Nietylko nauczyciele znakomici z nauki dobierani bywali, w liczbie których wielu znakomitych pisarzy imienna wyczytujemy, ale i uczniowie ztamtąd wychodzący, między innemi Civilis wychowany w szkole trewirskiej, na przewagi i losy państwa rzymskiego, wpływ wielo-

ki miewali. Główna szkoła założona była w Trewirze; które razem stolicą było Prefekta Praetorii, naczelnego cywilnego rządcy nad Gallią, Hiszpanią i Brytanią. Podobnież we Francyi szkoły na tenże tryb urządzonemi były, jakoto: w Marsylii, dokąd Tiberius z Aten szkołę główną filozofii, prawa i sztuki lekarskiej wraz z nauczycielami przeniósł, dalej w Tuluzie, Narbonie i Bordeaux, gdzie Ausonius grammatyki i wymowy nauczał. W Autum (Augustodunum, czyli Bibractae Juliusa Cesara) w założonej tamże szkole wyzwolonych nauk (nobilissimam Gallorum Sobolem liberalibus studiis ibi operatam, jak świadczy Tacyt) widzieć można było aż do czasów rewolucyi francuzkiej, w przysionku szkoły meniańskiej wmurowaną tablicę, na której karta jeograficzna państwa rzymskiego, z wszystkimi celniejszymi traktami, z stolicą świata połączonemi, wyrytą była. Na nią to wskazując Eumenes, sztuki krasomowczej professor, miał mowę do przytomnego popisowi prefekta Gallii, Warrona, którą Ausonius przytacza, a z której osnowy postrzegać się daje, jak starannie nauczyciele poszanowanie i bojaźń w młodych umysłach dla rządów gruntować usiłowali. Wspomniałem wyżej, że nauka religii w szkołach tradowaną niebyła, teologia albowiem jako nauczająca o dobru najwyższem i sposobach dostąpienia takiegoż, przechodziła pojęcie dzieci: w starszym zaś wieku, każdy sobie według upodobania przybierał sektę filozoficzną, pod hasłem naczelnika onejże. Katechizm był tém właśnie, co Bakon nazywa georgiką duszy, to jest nauką o dobru doczesném, jakoto różne rodzaje cnót i powinności, i różne ich z sobą styczności: była to właściwie obyczajowa nauka. Szkoły prawa i filozofii były w Rzymie, Berycie fenickim, Babilonie, Alexandryi i Konstantynopolu: poezyi, gdzie tyle szczytnych wzo-

rów mieli Rzymianie, i w której Fuscus Aristius, uwieczniony przez piękny list Horacego, według podania żydów mający być ich rodu, odznaczał się, nieuczono; podobnież ani budownictwa i hydrauliki, choć te nauki do tak wysokiego stopnia posuniętemi były, tém mniej lekarskiej sztuki, przeciw której Rzymianie według świadectwa Pliniusa mieli niezwyciężone przesady, wyjąwszy jednej Marsylii, jak wyżej powiedzianém zostało. — Obacz co do szkół żydowskich, Beyerlinck, pod artykułem Scholae. Uwagi Anniusa nad dziełem de aequivocis, pod imieniem Xenophonta wydaném. — Encyklopedyą pierwszą paryzką pod artykułem filozofia żydowska. Co do Rzymian, Ordo Nobil. et commemor. prof. Burdegal. Ausonii. — Recherches historiques sur L'etat civil et militaire des Romains, par la Marche, Gregorii Theumaturgii, Paneg. in Orig. contra Celsum; pag. 445 i o Berycie tamże ciekawą wzmiankę. — O meniańskich szkołach, tak zwanych od Menianum, czyli galeryi przed domem, Fabri Thesaurus erudit: przytacza, że Kato dom swój sprzedawszy, Menianum sobie wymówił.

17. Lubo naród żydowski z przepisu ustaw swoich religijnych jest obowiązany do ratowania cierpiącej ludzkości, atoli też same ustawy i cały duch prawodawstwa, czyniąc żydów wyłącznym od społeczeństwa drugich narodem, ograniczały podobne zakłady dobroczynności, dla samych tylko jednej wiary wyznawców. Trzeba było świętszych ewangelii prawideł, aby ludzi wspólnym miłości braterskiej węzłem łączając, niewyłączne dla nich miłosierdzie nauczało wymierzać. — Chwała niech będzie szlachetnej Fabioli chrześciance! która pierwszy podobny w Rzymie w 4tym wieku bez

względu na wiarę założyła przytułek, jakich w średnich wiekach sam zakon S. Jana jerozolimskiego 10,000 w Niemczech liczył podobnych szpitalów. — Niemożna o jakimkolwiek ludzką społeczność interessującym przedmiocie mówić, aby mimowolnie niezwrócić uwagi, jakie były w tym względzie u Rzymian przepisy. To co młody Plinius w pochwałę Trajana przytacza, o czym Dio Cassius i zachowane medale świadczą, to mówię, odkrytą pod Macinesso niedaleko Placencji pod ruinami miasta Velleja bronzowa tablica, dziesięć i pół stopy szerokości mająca, i sześć centnarów wążąca, najlepiej dowodzi. Zawiera ona zapisy 52 właścicieli na własnych dobrach zahipotekowane, pomiędzy którymi jest najcelniejszy Trajana z 1,440,000 sextercyów kapitału zabezpieczony, aby z procentu po 5/100, 245 chłopców i 34 dziewcząt z prawego łoża, i jednego chłopca, tudzież jednej dziewczyny nieprawego łoża utrzymywać, z wyznaczeniem dla pierwszych po 16 dla chłopców i po 12 dla dziewcząt, dla drugich zaś po 12 i 10 sestercyów na miesiąc. Forma zapisu mimo zwięzłości swojej, wszystko jednak obejmująca, staje się ważnym pomnikiem. Ale nierównie jeszcze ważniejszym będzie, gdy się dowie czytelnik, że tenże zapis dla trzech tylko powiatów Placencji, Liburnu i Wellei zrobiony, a nie zaś dla całych Włoch górnych (jak mylnie autorowie nowej encyklopedyi Ersch i Gruber, którzy się w liczbie zapisu Trajana o 440,000 systercyów pomylili, powiedzieli) nierównie mówię ważniejszym, gdy według Pliniusza świadectwa, 5000 dzieci kosztem Trajana, tym kształtem utrzymywanych było w samej włoskiej krainie, która nie do prowincyj cesarskich, ale do zarządzenia senatu należała. I gdy zastanowimy się pod względem obyczajów, tak niestety sprzecznych z naszemi, nad sto-

unkiem liczby dzieci z nieprawego łoża, do dzisiejszych u nas szpitalów. Lubo według zdania mego pytanie tutaj zachodzi, czyli się to ma rozumieć o dzieciach z prawego małżeństwa spłodzonych, czyli o tych, które pod imieniem Nothi z nałożnicy były zrodzone, lub o takich, które nazywano Spurii. Wielką albowiem czyniono u Rzymian różnicę, między jednymi i drugimi; Nothi mieli prawo domagania się alimentów, dźierżyli po matce, i choć ab intestato spadku niebrali, mogli być przez ojca do tegoż przypuszczeni, uważano ich albowiem jako wierzycieli niejako domowych, i niewinne ofiary przewinienia rodziców, nad którymi nakoniec rodzicielska władza tak surowa nierozciągała się. Przeciwnie Spurii z nierządnicą spłodzeni, do których ani ojciec, ani matka nieprzyznawały się, nawet prawa do pożywienia niemieli. Tak pomieniony zapis, jako i drugi po nim następujący, przez Corneliusa Gallicana z 52,000 sestercyów zrobiony, znajduje się w zupełnym texcie w dziele Terrassona Histoire de la Jurisprudence Romaine, i w uczonej rozprawie przez pana Hegewisch w policyjnym śleswickim dzienniku z roku 1784 umieszczone. — Dzieci na podobnych funduszach cesarza utrzymywane, i Ulpiańskimi od imienia swego dobroczyńcy nazwane, uwieczniły medalem opisanym w Gruterze, wdzięczną pamięć dla tegoż. Dla objaśnienia tych zapisów trzeba dodać, iż sestercius przez litery H. S. oznaczony, 2 Xr. nasze wynosił, ważony przez uczonych francuzkich, okazał się mieć tylko sold jeden denarów 10 i pół wagi, ale pospolicie za półtora solda w rachubie przyjęty. Sestertium była tylko idealna moneta 1000 sextertiuszów w sobie zawierająca.

18. Dio Cassius w księdze 59 i 60 wspomina o pozwoleniu danem żydom przez Gaja, zawięzywania kolle-

giów i odwołaniu tegoż przez Claudiusa. Jakiego rodzaju były te kollegia, czyli pielegnowanie wiary, nauk, lub kunsztów miały na celu, czyli związek jaki niebezpieczny tworzyły, iż zwrociły rządów na siebie uwagę, przebiegnijmy wkrótkości co nam dzieje o nich podały. Takowe kollegia według świadectwa Diona i Pliniusza, w znacznej liczbie w państwie rzymskiem istniały. Upowszechnił oneż Alexander Severus, pozwalając zawiązywania tak zwanych Collegia Opificum. O ile cele tychże raz szkodliwe, drugi raz były chwalebne, przekonamy się z niniejszego opisu. Pierwsze kollegium Suariorum, świniarzy, trudniące się rozdawaniem ludowi ulubionej od niego stawy, które Clodius według Diona, będąc kwestorem odnowił, i prezesem onegoż został, następnie Julius Cesar też godność piastował, i najpierwsze familie do tegoż zapisały się. Wiemy z dziejów i skutków, jak od niespokojnego Clodiusa zawiązane, od Cesara pielegnowane, do jednania sobie tyle śliskich względów pospólstwa, do uciemnienia dobrych, przesładowania światlejszych, do usłania sobie drogi do panowania służyły, i z tego powodu, ile Cicero, zmartwienia od nich doświadczył. — Podobnież kollegia między uczonemi professyami zaprowadzone zostały, i tak było kollegium agrimensorum, mierników, calculatorum, rachmistrzów, i sławne budowniczych fabror. fabricensium, o którym i zbiory praw tak Theodozjusza, jako i Justiniana wzmiankują, i napisy na tablicy marmurowej „Aquilii Magistri collegii fabror. Augustae magistri colleg. fabror.” poświadczają, iż 140 roku ery naszej już było zaprowadzone, że według Cassiodora libr. VI. for. 18 znaczne dobra własnością posiadało, że sędziowie z Egiptu zsyłani bywali, aby spory współczłonków swoich kollegii fabror. rozpoznawali, (jak edykt Valentiniana i

Walensa ad Claudium Cons. Africae dowodzi) iż według Polliona w r. 8 toż kollegium miało chorągwie z symbolami włóczni o pięciu ostrzach, smoków i kościoła. Były one podobnież pomiędzy innemi professyami zaprowadzone, jako to między innemi, pomiędzy mincażami i probierzami, których do tego stopnia liczba i potęga wzmogła się, iż za Aureliana bunt o naruszenie swoich swobód podniósłszy, tak się upornie bronili, iż do siedmiu tysięcy wojska Aureliana utracił, niżeli ich ostatecznie pokonał. Te kollegia, cechy, bractwa, stowarzyszenia, pod jakimkolwiek one oznaczone są imieniem, miały pewne do rządzenia się prawidła, pewne nauki do pielegnowania, pewne podania do zachowania, pewne stopnie przez które iniciani do tajemnic kabirismu przechodzić musiał, a wszystko razem, aby dać jakieś wysokie o związku wyobrażenie, aby zaostrzyć ciekawość, tajemnicą były pokryte. Z drugiej strony przekonanie, iż spojone tylko siły, i wspólna dążność oświeconych mężów, szlachetne cele wspierać zdołają, że wyższe prawdy w zmysłowy niejako symbol dla łatwiejszego pojęcia ubarwione być muszą; dalej zagrożenie zupełne upadku kunsztom i naukom, przez napady barbarzyńców, chęci szlachetne utrzymania w przepisach dobrego smaku, co się zwykle z chęcią doskonalenia tegoż wyradza, zachowania pierwotnych kształtów w kunsztach, które dziokość ludów szpeciła, walczenie z wkorzenionemi przesądami, które najpożyteczniejsze zatrudnienia między tak zwane functiones sordidae policzały, chęci mówić tyle chwalebne, powodem były do zawiązywania coraz liczniejszych towarzystw po różnych krajach, w miarę potrzeby i chęci zwykłej drugich naśladowania. Takie kollegia we Włoszech, w Gallii, Brytanii, Egipcie rozmnożyły się, ale najszczęśliwiej po rozszerzeniu się wiary naszej za-

gęszczeniem zostały. Wyższe prawdy, które ona objawia, miłość ewangeliczna, którą zaleca, znalazły przystęp nie tylko w przysionku podwoi cesarskich, jak Tertulian uważa, ale także pomiędzy liczną klasą w towarzystwie, która się do oświecenijszej liczyła. Widziano w ten czas coraz bardziej szerzący się związek; zapisujące się pod jego hasłem rozliczne kollegia, wyżym krokiem coraz dalsze przechodzący granice, widziano wpływ tegoż na zwycięstwo Konstantyna W., na uobczyżenie ludów, na zanieśenie tymże światła ewangelii, piérwój, niżeli jeszcze zwierzchność kościoła przez apostołów rozsiewać wiarę tamże zaczęła, i nim władze rządowe oneż przyjęły. — Jeżeli zbyteczne zagęszczenia się kollegiów, jak z zbioru praw i podania tyłu pisarzów przeświadczyć się można, jeżeli mniej dobry wybór w przybraniu członków, jeżeli chęć odosobnienia się w towarzystwie, niepotrzebne tajenie uczciwych zamiarów, skupowanie dóbr nieruchomości, ściągnęły na siebie bacność rządową; jeżeli jako szkodliwe karności pomiędzy wojskowemi, surowo zabronionemi zostały, i jeżeli jak wszystko się wyradza, nadczyim ścisłego dozoru i surowej prawa niema opieki, podobne kollegia, jako niebezpieczne dla obyczajów, szkodliwe dla porządku towarzyskiego osądzonemi i zakazanemi przez cesarzów zostały, jeżeli znakomici pisarze nagannemi oneż znaleźli, przynajmniej zaprzeczyć niemożna, że cel onych piérwotny był ze wszech miar chwalebny. — W średnich wiekach z przyjściem Karola W., z odnowieniem się kunsztów i rzemiosł, z podejmowaniem przez tego monarchę okazałych w Akwisgranie budowli pod sterem budowniczego ces: Hiram nazwiskiem, podobneż kollegia zawiązały się na nowo; zamiar tychże użyteczny, wiele się do rozkrzewienia wyzwolonych kunsztów przyczynił. W 12 wieku

gdzie z liczbą powstających we Włoszech okazałych budowli, liczba budowniczych w podobnym stosunku zwiększała się także, zawiązali ciż między sobą rodzaj korporacyi, czyli kollegium fabror. zaprowadzający pomiędzy nimi rodzaj pewien hierarchii, i tak w 13tym wieku Sienna miała podobne kollegium z 61 rzeźbiarzów składające się, których statuta pisane dobrą łaciną dotąd zachowane zostały. Zabronił podobnych kollegiów Fryderyk II. cesarz, przynajmniej wnioskować można, że edykt jego: „Irritamus et nihilomino cassamus cujuslibet confraternitates, seu alias consocietates, quocumq; nomine appellantur” do nich stósował się. Zabronił oneż we Francyi w kilka wieków później Franciszek I., a jak jedne powody, jednakie skutki ściągają, tak i przyczyny które przytoczył, były też same, jakie jeszcze Philo, in epistol. ad Flaccum z okoliczności kollegiów alexandryjskich wyraził. Jedno tylko kollegium mincarzy aż do czasów rewolucyi we Francyi przetrwało. Obacz Diona ks. 38. 59. i 60. — Pliniusus ks. X. list 42. Trajana, de collegio fabror. Digest libr. 47 pag. 22. Cod. libr. XI. tit. IX. i XVII. — Noty Gothofreda nigdy dosyć nieocenione. Cod. Theod. tom IV. — Novell: tit. XIII. tom IV, libr. XIV. 'de collegio Suarior. — Gruteri veter. Inscr. co mówi o kollegium fabror. ordo corporatorum, qui ad ampliendum quoddam templum, pecuniam contulerant. Historią Karola W. przez Granie, o budowniczym tegoż Hiramie z przezwiska. — L'art de monnoyer, ches les anciens et les modernes par Mongez.

19. Miernicy mieli swoje kollegium, jak powiedzieliśmy dopiero, mieli własny swój kodex, który z szkodą nieodżałowaną czasów naszych niedoszedł. Składali osobną i liczną klasę urzędników rządowych; powołaniem ich było mierzenie i cadastrowanie zawojowanych pro-

wincyj, a w potocznych sprawach zastępowali czém byli dawniej w Polsce komornicy graniczni. Rzeczą jednak osobliwszą, iż mówię w całym zbiorze prawa cywilnego, innéj o tychże wzmianki mienatrafitem, oprócz wzmianki o miernikach w Alexandryi, którzy szacowali kwatery dla wojska: trzeba więc z pewnością, i ten obowiązek do ich urzędzenia policzyć. Podobnież rachmistrze mieli także osobne kollegium, i zastępowali co dzisiaj izbą obrachunkową zowiemy. — Z przedmowy Rufa in Breviario rer. romanor., który mówi: „morem calculatorum sequentes qui ingentes summas brevioribus explicant” wnosićby można, iż musieli znaków stenograficznych używać. Obacz co do mierników, historią rzymską przez Niebuhr. Encyklopedyą nową przez Erscha i Grubera wydaną. — Fabri Thesaurus erudit, który wspomina, iż w ułamkach Regattiusa o grammatyce, wzmianka o rzymskich rachmistrzach znajduje się.

20. Powiedzieliśmy wyżej, jaka różnica między skarbem cesarskim i skarbem państwa zachodziła, dodać jeszcze należy, iż podatki państwa składały się z gruntowego podatku Census, Vectigal, Capitatio (od gruntów do podatków oszacowanych Capita zwanego) i z poborów czyli niestałych, les Impots inderects, zwanych Annonae, functio, divotio, necessitas, pensio, obsequium. Tak podatek jako i pobory, albo w pieniądzech albo w płodach składano. Podatek zwykle nazywano ogólnie Canon, canonici tituli, a nadzwyczajne Superindictum, o czém tytuł cały w kodexie Justiniana znajduje się. Piérwsze i drugie na cztery miesiące naprzód rozpisywane były. Dla objaśnienia lepszego dodać należy, iż Rzymianie zawojowawszy prowincyą, zsyłali do niej mierników, agrimensores, którzy grunta mie-

rzyli, i do opłaty podatku szacowali, i tak Julius Cesar mierników do Gallii sprowadził. Grunta należące do prywatnych pospolicie mniej opłacały (jak to widzimy iż Pompejus na Palestynę 1/100 tylko gruntowego podatku naznaczył.) Grunta rządowe, które się albo z własności panującego, albo krajowej, albo z konfiskat składały, były albo przez licytacją przedawane, i zwały się ager quaestorius, albo w Emphiteusim puszczone, ager vectigalis, albo nadawane rzymskim familiom w dziedziczną dzierżawę za pewną opłatą, zwykle dziesięciny, zkąd nazywano oneż Agri Decumani. Dodać jeszcze należy, iż trojaki był rodzaj gruntów rządowych piérwszy, który nadawano osadnikom tamże posłanym drugi, który cenzorowie w imieniu rządu dzierżawą puszczały na pięć lat zwykle; trzeci, grunta opustoszałe przez wojnę, które nadawano z obowiązkiem wystawienia budynków i zaprowadzenia gospodarstwa, a po wyjściu lat wolności, obowiązywali się odbierający pewną ilość w zbożu, bydle i drzewie oddawać. Wyłamywały się z tego następnie posiadacze takowych; Terentia żona Cicerona taki folwark posiadająca, upierała się aby nic z niego niedawać. Atticus bronił tejże, mając sam podobne folwarki, i z tego powodu Cicero dziękuje mu za obronę praw swojej małżonki: dziwno tylko, że taki mąż mógł tak blisko tyczące się jego osoby bezprawie nietylko upoważniać, ale i nawet pochwalać, była to w reszcie materya jak zwykle popularna żeby niedawać. Tribun Spurius Thorus w 640 roku zniósł tę daninę, ale sumienniejsi posiadacze niechcieli z tego korzystać. Następnie opłata wzmiankowana zupełnie zarzuconą została. Plinius w historii naturalnej wspomina; iż część wielka Afryki do sześciu tylko panów należała. Z tąd te spory tak ważne osobliwie co do włoskiej krainy, de

Lege Agraria, które pospolicie do skutku przywiedzionemi nigdy niebyły, ponieważ ci co je wzniecali, o przekroczenie tychże pierwsi jako to Licinius Stolo przekonanemi zostali, z tąd mówię te spory, albo o grunta Vectigalia, że tylko majątniejsze domy z ich dzierżawy korzystały, albo o pastwiska (jak do naszych czasów było w neapolitańskim i Hiszpanii w zwyczaj, iż pasmo gór w zyzną paszą obfite, wyłącznym przywilejem niektórym tylko familiom służyły.) Widział Tiberius Grachus w podróży swojej przez Toskanią, że posiadacze dóbr rządowych, kmieci wolnych wypędziwszy, niewolnikami uprawiali bujne tego kraju obszary. Obruszyła się na to dusza jego szlachetna, i mimo że był z pierwszemi domami skrewniony, podał zaskarżenie do ludu, może niewczesne dla zakorzenionego bezprawia, i niebezpieczne że zbyt namiętnego sędziego jakim jest lud obierał, jak to skutki dowiodły. Sądziłem tym większą potrzebą rzecz tę objaśnić, aby nierozumiano, iż per legem agrariam, podziału równego własności mógł domagać się, kiedy naród tyle rozsądny jakim byli Rzymianie, który jak Machiavelli w roz: 36 rozpraw politycznych uważa, mając ofiarowane sobie do podziału grunta w Antium wsporniale odrzucił, i w całej rozległości miasta taki się nieznalazł, któryby do zdziwionego senatu o przyjęcie tychże podał się. Obacz Recherches histor. sur le Gouvern: des Romains, par de la Marche. Mowę Cicerona, De lege agraria. Histor. Grachów przez Plutarcha i Heeren. — Dzieła Machiavelli i Etablissement des Francs dans les Gaules par l'abbe Dubos.

21. Sueton: w roz. XII. o Domicianie mówi: „Praeter caeteros, Judaicus fiscus, acerbissime actus est; ad quem deferebantur, qui, vel improfessi, judaicam vivere vitam, vel dissimulata origine imposita, genti tributa non

perpendissent. Interfuisse me Adolescentulum memini, quum a procuratore frequentissimoq; consilio, inspiceretur nonagenarius senex, an circum sectus esset.

22. Od wojny kartagińskiej wprowadzony był zwyczaj ofiarowania wodzom triumfującym złotej korony. Appian w ks. XI. historii wojny domowej przytacza, iż podczas triumfu Cezara, 2822 koron złotych ważących 20,414 funtów złota przed nim niesiono. Dio Cassius w ks. 49 wspomina, że pod imieniem Triumfu, magnam auri coronarii vim a populis exigerunt. Cesarz Julian rozpisanie tego podatku sobie zostawił; „Munus est voluntatis, quod non debet iudici, sed nostro iudicio reservari oportebit.” Prawo cesarskie w r. 364 Walentiniana i Walensa, podatek tenże dla wszystkich postanowiło. „Universi, quos Senatorii nominis dignitas non tuetur, ad auri coronarii praestationem vocentur.” Podatek ten składany bywał w koronach, tarczach, obrazach i rozmaitych ze złota sprzętach. Musiał zapewne Fiscus cesarski pilnować się względem próby złota, kiedy Valentinian i Theodosius w 379 roku wydali prawo; ne id quod voluntate offertur, occasione obrizae incrementi necessitatis injuria insequatur.

23. Medal ten z napisem: Fisci judaici, calumnia subblata, opisany został przez uczonego Eckel, in doctrina numor. veter. Przez Calumnię rozumiano i oznaczano śledztwa fiskalne (une chicane): pospolicie śledztwa takie, działy się jak u nas, albo o zaległości skarbowe, albo o ukryte własności rządowe, i tak Suetonius w życiu Augusta mówi: „Vetera reliqua (zaległości skarbowe) vel praecipuam calumniandi materiam excussit. Wespazian według Józefa dał rozkaz Tiberiusowi Maximowi w ziemi żydowskiej dochodzenia wszy-

stkich należytości skarbowych, które przez śmierć lub niewolę właścicieli fiskusowi przypadły. Hadryan podobne zaległości darował, Konstantyn W. w edykcie swoim ad prowinc: Cod: J. Civ. libr. X. tit. I. kazawszy spalić wszystkie akcyje przez Fiskusa wydane, wyraża: „Jam calumiae privatorum, eo saltem arceantur exemplo, quo justas fisci leges silere praecepimus.” Swieżo niedaleko Aten przez pana Leak odkryty, przez sławnego Visconti wytlómaczony piękny list Quintiusa Flaminiusza do Ciretów, na tablicy marmurowej pisany, rzecz tę lepiej jeszcze objaśnia. „Gdy my i lud rzymski postanowiliśmy wspierać was w tém wszystkiém, co tylko jest godziwém, powracamy przeto miastu waszemu gruntu na skarb zabrane, aby was przekonać, że niezważając na korzyści z tąd nasze, to tylko mamy na celu, co jest szlachetném i uczciwém.” Dziwna rzecz, jak wielu znakomych pisarzów, mogło się w tlómaczeniu textu prawa, i tego medalu opisie pomyśleć, biorąc w zwykłym u nas znaczeniu wyraz Calumnii za potwarz,

**24.** Biografia Szymona Judy Saccadosch, sławnego autora Minschy, czyli Deutorosu, po wszystkich słownikach uczonych znajduje się, dodane tylko, iż tenże był nadzorcą szkoły głównej w Tiberias, i po Gamalielu i Szymonie został tak zowiącym się trzecim z porządku Książęciem Niewoli. Podział jego dzieła oznaczałby dzieciństwo wieku, i pierwsze dopiero ludu, dla którego pisał, stowarzyszenia się zawiązki, a coby innym czyli dawniejszym ustawom, czyli późniejszym jakoto kapitułarzom Karola W. do wybaczenia było, tego w autorze Minschy wytlómaczyć trudno, zważając epokę ogłoszenia onejże. Cóżkolwiek bądź zamiar jego, przywiązaniu Izraelitów, przez zachowanie pamiątek ziem i tychże rodzinnej, sposobu uprawienia tejsze, obejścia się

z płodami roślinnemi, czasu ich zasiewu, pielęgnowania dzzew owocowych, i następnie opis świąt i święceńia tychże przepisy, prawa małżeńskie, kształt sądownictwa, obrządki ofiar, oczyszczenie i przepisy względem dziesięcin, zamiar mówię autora Minschy, nadania przez to piętna niezatartego narodowości swemu ludowi, zupełnym skutkiem uwiecznionym został.

**25** Niemamy piękniejszego, tkliwszego i moralniejszego razem nowożytnego Mithu, jak powieść o Ahasverze. Ten, który upadającemu pod godłem zbawienia Chrystusowi, spoczynku na kamieniu przed swoim domem odmówił, skazany przez niego, aby wieki wędrował po ziemi, póki Pan w chwale swojej sędzić zakamieniałe serca nieprzyjdzie. Ten co niedoznaje odtąd spoczynku, którego bliźniemu zaprzeczył, tworzy Mith historyczny i religijny, wyższy i powabniejszy daleko od starożytnych Philemona i Baucis. Ileżby zjawienie się jego pożądaném było od wszystkich, ile byłyby użytecznemi przestrogi, który opis zdołałby podobnemu wyrównać? Szczęśliwa była Alexandrya, gdzie w czwartym wieku ery naszej według starożytnego w Egipcie utrzymującego się podania, miał się tenże dać poznać, ale niemuiała z okoliczności korzystać, i drogą chwilę, zamiast czerpania nauki, którą doświadczenie czterech wieków uposażyło, straciła z tymże na sprzeczkach filozoficznych. Ale i tenże pomienionego Mithu Episod, równie jest jeszcze powabny, zawiera albowiem w krótkim rysie dzieje obłędów rozumu ludzkiego, i namiętności które tymże miotają.

**26.** Ciężko widać narodu, któryby tak prędko do okoliczności i do położenia, w jakim go różne losu postawiły przygody, zastósować się umiał, jak byli i są



dotychczas żydzi. Dziwić się prawdziwie potrzeba, z jaką zręcznością umieli korzystać z pogardy, którą lud rzymski do lichwiarzy faenatores przywiązał, jak wkrótkim czasie zajęli miejsca bankierów, kambierzów (Publicanus Argentarius, Nummularius), które od Rzymian za mniej zaszczytne poczytywane były, skoro Marek Antonius Augustowi wyrzucił, iż ojciec jego był bankierem, lubo też były niejako publiczne urzędy, mieli albowiem równie jak u nas tak zwani Sensale, Agens de change, własne akta, gdzie wszystkie czynności handlowe zapisywali pod rękojmą wiary publicznej. Dziwić się mówię należy, jak żydzi kantory liczne stósowne do obszerności i do potrzeb wielkiej stolicy (tabernaé) zakładali nietylko po ulicach, ale nawet po przysionkach domów rządowych. Zwyczajne miejsce schadzki swojej wybierali przy schodach aureliańskich gradus aureliani, niedaleko Capitolii i Forum, gdzie razem bursę miewali. Tak zaś byli przeważnemi przez swój wpływ potężny, iż zaskarżywszy Flakka o zabranie pieniędzy na rzecz skarbu przez apostołów zebranych, i oskarżyciele wprowadziwszy sprawę przy tychże aureliańskich schodach, Cicero, który się obrony Flakka podjął, bał się tejsze głośno wystąpić, i co daje o liczném za niemi stronnictwie najlepsze wyobrażenie, cicho szeptając, rzekł: „Hoc nimirum est illud, quod non longe a gradibus aureliis, haec causa dicitur, hic locus atque illa turba quaesita est. Scis quanta sit manus, quanta cordia, quantum valeat in concionibus summissa voce agam.” Nie bez przyczyny zatym uskarżali się Rzymianie na schołdowanie sobie tego narodu, jak następujący przytoczony tutaj wyjątek zaświadcza: „Atque utinam cunquam Judaea subacta fuisset. — Pompeii bellis Imperio que Fiti, Latius exarsae pestis contagia serpunt. Victores-

que suos natio victa premit.” — Procenta od pożyczek zwane Colybdus, wyższe niż zastrzeżone były prawami, w krótkim czasie od daty mówię pobytu swego, tak żydzi upowszechnili, iż za narzędzie do podobnych frymarków oni jedni użyci byli, i tak Cicero przyjacielowi swemu Attikowi wyrzucił w liście przedostatnim i ostatnim ks. I., toż liście 11 ks. II. że tenże Attikus był publikanem, że pod imieniem Oppiusa bank trzymał, i po prostu tegoż przyjaciela swego mianuje Tocullio, to jest na lichwę na dnie i tygodnie dającego pieniądze (preteur a la petite semaine, ou Preteur a consignations, w grzecznych wyrazach, jak nazywają Francuzi.) W prawdzie rozmaite przepisy rządowe względem monet ogłoszone bywały. Postanowieni urzędnicy procuratores monetae, mający dozór, aby fałszywych niewpuszczać, postanowieni Nummularii jako probierze rządowi, ale mimo tego, ta nauka tak mało była znaną nawet od władzy rządowej, a tym mniej upowszechniona pomiędzy ludem, iż tenże Mariuszowi Gratidianowi posąg wystawił z wdzięczności, że mu podał sposób rozeznawania monet fałszywych. Byłby zdaniem mojem, większą Cicero uczynił przysługę, zachowawszy nam pomienionego edyktu opis, niż wyrzucając szanownemu urzędnikowi, jako grzech moralny, że to co było z kilku mężów naradą postanowioném, tenże pod swoim imieniem ogłosił. Obacz Cicerona o powinnościach ks. III. — Discussions sur les medailles par Savor. — Cicero ad Atticum libr. II. Ep. I. — La Republique Romaine par Beaufort t. III. et IV. — Petri Gudelini de Jure novissimo, gdzie z Labeona wyjątek przytacza: „Argentarii seu argentariae mensae exercitores erant, qui in foro, sua orgasteria, seu suis tabernas habentes, tum pecuniam, sub faenore dando, tum pecuniam alior. sic collocando.”

27. Obacz pismo, Mojses und Jesus, w Berlinie przez pana Bücholtz wydane.

28. Niemoże do zakresu pisma tego należeć, chcieć to roztrząsać w co naprzód przepisane jest wierzyć, i prócz tego od 18 wieków śledzone, bronione, badane wszystkie próby najściślejszej krytyki wytrzymało. Chcę mówić o powadze pism Mojżeszowych, z tym pod względem tylko historycznym i naukowym uważać oneż będą i dodam, iż kiedy Newton przez najwyższe wysilenie rozumu ludzkiego, z cofania się punktów równonowych po ekliptyce o stopień jeden, na lat 72. daty historyczne najważniejszych świata wypadków naznaczał, i dowodził że są zgodne z podaniami historycznymi Mojżesza, uczony Cheseaux dziwił się w pamięt: akademii paryskiej biegłości Daniela w astronomii, temuż przypisując znajomość Cyklu Methona. Lecz pominawszy, że sławny naturalista Deluc w dziele swoim o historii ziemi i człowieka niewahał się dowodzić, ile rodowód świata w księgach rodzaju z prawdami fizyki i najnowszymi podówczas odkryciami w chemii zgodnym jest, i że podobnież uczony Goguet twierdzi, iż w księgach Mojżesza szukać należy podstaw pierwszych stowarzyszenia się, pierwszych wyobrażeń filozofii starożytnych ludów i religii naturalnej, której sekty liczne pogaństwa, są tylko odszczepieniami. Pominąć niemogę tej uwagi, że i w obecnych nam czasach niebyło głębszego filozoficznego pomysłu, któryby albo nierozbierał, albo nieprzyjmował za zasadę księgi Mojżesza, iakoż sławny i nam współczesny Królewiecki filozof w głębszych badaniach swoich (pisma różne), czyli to o postępkach i doskonaleniu się rodu ludzkiego, wskazując widoczną dążność tegoż do pewnego celu, który mu zamierzyła opiekująca się tym-

że Opatrzność, czyli śledząc jaki ten cel być może, i wykazując, że doskonalenie się nasze umysłowe, nie na ogóle plemienia, ale na pojedynczych tylko członkach onegoż ma miejsce, czyli rozwiązując trudne pytanie; azaliż ród ludzki wspólnych wszystkim liczy rodziców, księgi mówią Mojżesza jako podstawę głębokich swoich badań przybiera. W niemniej zajmującym przedmiocie znany filozof Schelling (w prelekcjach akademicznych) zastanawiając się nad pierwiastkowym stanem rodu ludzkiego, i nad tem upowszechnionem o wieku złotym podaniem, twierdząc, że w tymże pierwotnym stanie ród ludzki pewnego stopnia ukształcenia używał, miał bowiem poznanie religii, pewny zasób wiadomości, i że stan dzikości, niebył stanem przyrodzonym człowieka, tylko jest tegoż zepsuciem, twierdzenie które Humboldt w podróży swojej do krajów równonocnych udowodnił, niejako poniewolnie Mith Mojżeszowy o upadku człowieka tyle po wszystkich ludach i czasach utrzymujący się, swymi mówię domysłami zatwierdza. Lecz pod względem historycznym i ethnographicznym rzecz biorąc, pamiętniki akademii w Calcutta są zdaniem mojem najbardziej stanowcze, również jak mowy szanownego jej prezydenta Wilhema Jones na uroczystych posiedzeniach tejmiiane, gdzie tenże wsparty na najgruntowniejszych uczonych towarzyszy swoich historycznych badaniach, Pentateuch jako najstarożytniejszy i najszacowniejszy pomnik historyczny uważa, kolebkę rodzaju ludzkiego w tychże samych miejscach naznacza, i odsuwając na stronę co księgi Mojżesza natchniętego mieć mogą, z tą otwartością, która ludzi wyższego światła cechuje, w mowie swojej przy obchodzie rocznicy założenia akademii, d. 29 Lutego 1793 roku mianej wyraża, świadectwo nasze w tym względzie, tem większego zaufania jest wartem, iż gdybyśmy księgi

Vedes i Pourannas godniejszemi wiary osądzili niżeli księgi Mojżesza, bylibyśmy z żalem serca, ale z winną prawdzie szczerością tego niezataili, jako też każdy błąd lub fałszywe podanie, na jaw odkryli." Wynaleziony przez pana Sejfarth w turyńskiej bibliotece niebieski zwierzyniec na nowo potwierdza, iż pod względem historycznym księgi Mojżesza za najprawdziwsze i najstarszytniejsze źródło dziejów początkowych świata uważać można. Zostawione było bliższym nam już czasem, szczególniejsze w dziejach ludów zjawisko, aby w kilka tysięcy lat później, mieszkańcy na drugim świata okręgu osiedli, mówię o prowincyi Conecticut w zjednoczonych stanach Ameryki będącej, potrzebując pewnej do stowarzyszenia się i rządzenia sobą ustawy, w r. 1630 w Nevhaven zgromadziwszy się, a nikogo zdolnym do napisania tejże niewidząc, po długim naradzeniu się ustanowili i poprzysięgli, księgi Mojżesza i przepisy jego dopóty za prawo swoje uważać i szanować, póki nieznalazłby się taki, któryby stósowniejszą do ich położenia nie napisał ustawę. Rzadki ludzi rozsądek, a zgodny ze zdaniem Ecclesiatica 38. Szacowny przykład skromności dla naszych czasów, gdzie tyle ludzi głoszących się za prawowców widzimy, zatwierdzający to zdanie Xenophonta, które autor Anacharsisa przytacza, iż niema większego w świecie oszukaństwa, jako chcieć rządzić drugimi, nie będąc do tego usposobionym.

29. Prócz tak zwanego 19letniego Cyklu Methona, żydzi mieli jeszcze zaprowadzoną u siebie wielkiego roku, czyli 600letniego peryodu rachubę, na którego obliczenie dokładne według Buffona 6000 lat trzeba było postrzeżeń. — Joseph Antiq. libr. I. Cap III. pierwszy wspomina o tymże Cyklu, a jak zwykle pisarze żydowscy wszystkie wynalazki sobie przypisywali, tak podo-

bnież i Józef mówi: „Tum propter accuratiorem astronomiae et geometriae usum, quas ipsi artes invenerant; Deus illis profixiorem vitam traditus est. Quippe qui nisi ad 600 annos pervenerint, totidem enim magnus annus absolvitur i t. d.” Dodać jeszcze należy, iż podwójny rok księżycowy od Mojżesza zaprowadzony, jeden duchowny z porównaniem jesienném, drugi cywilny z wiosną poczynający się, dotąd jeszcze pomimo mozolnej pracy uczonych, w stosunkach swoich dokładnie oznaczonym nieostał, również jak zaprowadzona w 111ym wieku nowa era u żydów, rachująca lat 3761 do przyjścia Zbawiciela, przez kogo zaprowadzona i na jakiej podstawie, (różni się albowiem od rachunku Ushera Petaviusa Scaligera i Calwiziusza) niewiadomém dotąd zostaje. — Obacz rozdział o Cyklach w tomie IV. Elementa Matheseos Wolffiusa. Histoire de l'astronomie par Lalande ks. VIII. kar. 296. Scaliger de emendat: temp. libr. 8. pag. 640 z jaką pochwałą mówi o kumpucie księżycowym żydowskim, nazywając go: argutissimum et elegantissimum hujus modi computum. Dissertacyą Isaaci Abarbanelis, de principio anni, et determinatione navi lunii tłóm: Buxtorffa kar. 431 in libr. Cosri umieszczoną. Rozprawę pana Bernardi, de la Maniere de diviser le temps de la grande Année.

30. Niemogę zdaniem mojem lepszej powagi użyć, co się tyczy ocenienia taktyki wojskowej i policertyki ludu żydowskiego, jak przywodząc zdanie sławnych nad Polibuszem Kommentaryuszów Folarda, gdzie tenże w ks. II. kar. 171. ed. Berl. nietylko żadnemu z starożytnych hetmanów, pierwszeństwa nad Machabeuszem niedaje, ale nawet utrzymuje, iż porządek wojskowy ścisłych kolumn, czyli tak zwanych mass dzisiejszych, dawno był żydom znajomym. Podobnież w po-

liocertyce, czyli sztuce dobywania i obrony twierdz warownych, zastanawiając się tenże pisarz nad obroną Jotapat, przez Józefa i przez niego samego w ks. III. roz. XIV. i Massady ks. V. roz. XVIII opisaną, szczególniejsze żydom talenta w tej tak trudnej sztuce przyznaje. W dziele świeżo wydanym przez Dureau de la Malle, (la poliocertique de Anciens) akademik tenże wsparty powagą pisma i głęboką znajomością starożytności dowodzi, jak od dawna sztuka ta do wysokiego doskonałości stopnia u Izraelitów doprowadzoną została. Co do nauk wyzwoionych i sztuk pięknych, znane są esthetycznie rozbieżne szczytne tychże zbiory poezyj, i pierwsze wzory, a niezrównane dotąd elegiackiego wiersza, które nam Job, Ezechias, Dawid i Izaiasz zostawili, równie jak i dzieła moralne rzadką trafnością w ocenieniu prawdziwej mądrości i w zastosowaniu tejże do spraw życia zalecające się. Zgoła tyle wspomniane pisma wielu uczonych może do przesadnego uniesienia się zajęły, iż Klemens alexandryjski w obiciach Strommata ks. V. i VI, a Eusebius w przygotowaniu ewangelicznym ks. IX. r. 193 przytoczeniem licznych wyjątków usiłowali dowieść, że klasycy greccy twory dowcipu swego z hebrajskiego czerpali. — W jakim stanie były sztuki nadobne i kunszt, odsyłając czytelnika do tyłu dzieł przez znawców sztuki pisanych, tyle tylko wspomnę, ile do przedmiotu historycznego należy, iż sztuka budownicza musiała mieć pewien stopień kwitnący, kiedy wiemy z ks. IX. apostolici certaminis, de rebus beati Thomae apostoli, per Indiam gestis, iż tenże apostoł poznawszy się w Jerozolimie z kupcem indyjskim Abdanem, wysłanym umyślnie od króla Gatafera, aby mu biegłego architekta z Jerozolimy sprowadził, w towarzystwie jego do Indji na opowiadanie wiary świętej wybrał się. — Wiemy

także ile Herodes znany później pod imieniem króla żydowskiego, jako nadzorca igrzysk olimpijskich, do upiększenia tego miasta i przywrócenia dawnej świetności okazałym także budowlom przyczynił się, co napisy które Chandler przytacza poświadczają. — Nieznana nam jest prawdziwa prozodya i harmonia języków dawnych: mowa hebrajska tym się szczególnie odznacza, że niema czasu terażniejszego tylko przeszły i przyszły jakoby (mówi Bonald uderzony tą szczególniejszą własnością) czas dla człowieka żałującego zawsze, lub pragnącego, był tylko w tym co minęło, lub tym co będzie, zakreślony; nieznana mówię jest harmonia i prozodya tychże języków, wiemy tylko, iż dobór szczęśliwy słów, zakończenie peryodu, modulacya głosu, powszechnie na tych delikatnych fibrach i muzycznych uszach wrażenie sprawiły, którego my osobliwie w północnych narodach wyobrażenia mieć niemożemy, iż czytane wiersze uderzeniem taktu znaczyli „adsuetam moram pollicis sonore, vel plausu pedis, discriminare solent” (jak Terentus Marus de Metris wspomina), iż mowa nawet niewiązana jak wyraźnie Dyonizy z Halikarnassu powiada, mierzyła się przez oddział quinty. — Dla tego i Buxtorf w Dissertacyi de poësi vet. Haebr. pag. 419 mówi: „prout observare possumus quando ea legimus, proprietatem quandam admirandam in illis, quamvis non penetrare possumus, ad veras dimensionationes illarum” i dalej: „In specie de canticis Davidis dictis, ante altare domini, extra controversiam est, quod fuerint accomodati ad musicam, quae proprietate sua, excitavit animam.” J. libr. Cosri pars II. pag. 130. — Nota Ephodeusa in praefatione grammaticam, przytacza: „Lex et scriptura, ut similiter, cantu et modulandae legatur, quamvis hodie, jeus cognitione destituti sumus.” Jakoż gdy wiemy, iż

doktorowie sławniej szkoły w Tiberias Massorethami przezwani, którzy księgi prawdziwe pisma od apokryfów rozróżniali, pierwszymi byli, którzy toż pismo na rozdziały, periody i kommaty podzielili, którzy Voces a vocibus distinxerant, versus vero ac periodos accentibus quos eam ob causam accentus pausantes et distinguentes dixerunt, trzeba więc było tego szczególniejszego daru ucha, i niepojętego od nas talentu, aby pismo głośno przed zgromadzonym ludem czytający kapłani, zachowali te zmiany głosów, tę metryczną, że tak powiem harmonią, i do przekonania serca przez poruszenie zmysłów i dźwięk głosu trafili. Te i tym podobne wyjątki na smutną myśl naprowadzają, jak rodzaj ludzki z wysokiego stopnia uobyczajenia w barbarzyństwo przechodzić może, albowiem gdy w 11tym wieku dopiero Marko z Kolonii miarę czasu, podział taktu i kontrapunkt do muzyki wprowadził, te zasady pierwsze onejże, w starożytności pomiędzy ludem upowszechnione były, jak przynajmniej z przytoczonych wypisów wnosić się daje. Pan Fabre Olivet w postrzeżeniach swoich nad mową hebrajską, też samą własność szczególniejszą tejsze przyznając, dodaje, iż mowy ludów północnych europejskich, początkowo miały przeciwne dwa tylko czasy, przeszły i terażniejszy, a brakowało tymże przysłego.

51. Obacz ewangelią S. Łukasza o skupieniu się ludu dla słuchania nauki S. Jana Chrzciciela. — Newtona o wykładzie prorocstwa Daniela. — Józefa Star. ks 18 roz. 6 Bossueta część IV. co mówi o niepojętym wpływie nauki tegoż proroka. — Zschokke w pięknym piśmie swoim, ueber das Christenthum przytacza, iż apostołowie wiary naszej, ślady jeszcze nauki tejsze utrzymującej się pomiędzy ludem Albionu zastali. Jakoż wszystko po-

twierdzać zdaje się, iż oneż Cohorty rzymskie najpierwej tamże zanosły, albowiem i Beda w roz. IV. histor. angielskiej, i Newton roz. V. o państwach, i świadectwo histor. kościelnej, że już na zborze Arelateńskim w roku 314 trzech biskupów bretońskich, a na zborze Nicejskim 22 tegoż narodu zasiadało, i list od duchownych kościoła szkockiego do helweckiego pisany, zgadzają się, że światło wiary naszej już od Luciusza króla Bretonów na 80 lat przed Dioklecjanem przyjętém i pierwiej tamże rozsiańem było, niżeli przez sławnego Hume naznaczona epoka. — Brakuje nam dotąd historyczno-krytycznych wiadomości o zasadach i treści nauki tego zawodnika Ebrystusa (Praecursor), który czasu niemiał kiedy „ze światem rokować” jak nasz Birkowski o nim wyraża. Oprócz prawd świata chrześcijańskiemu wiadomych, a które, czyli to do cywilnych urzędników, czyli do wojskowych wyrzęczone, trafią i aż po nasze czasy stósowną zawierają naukę, inne jeszcze ogólne podstawy zawierać musiały. Wiemy bowiem, iż Hemiaru królowie, którzy rozproszonych żydów w liczbie 50,000 do prowincyi swójjej Hedziaż i Imenu przyjęli, S. Jana, jako prawodawcę swego uważali. Podobnież Homerycy, czyli tak zwani chrześcianie Świętego Jana, pomimo już skażonej polytheismem wiary, dotąd jeszcze tego proroka mają w poszanowaniu. Templarysze, którzy naukę od tegoż proroka ogłoszoną a od samego Zbawiciela temuż udzieloną być mniemali, Quae Phoebus Pater omnipotens mihi Phoebus Apollo praedixit; znaleźli utrzymującą się na wschodzie, i oneż za swoją przyjęli, albo tejsze jako esotherycznej, na jaw niewydali, albo co większe podobieństwo tyle zeszpecili sprosnemi błędami, iż do dziś dnia spór między uczonemi nierozstrzygniony, jakie mogły być

tegoż zakonu tajne przyjęte zasady, jakie objawienia zeznane i znowu cofnięte, które nań tak okrutny a nigdy jednak niewymówiony wyrok w roku 1314 ściągnąć zdołały. Spisany przez Larmeniusa mieniącego się wielkim mistrzem, akt zwany transmissyjnym podaniem, zawierający esotheryczną tegoż zakonu naukę, objawioną w naszych czasach przez Muntera i w dziele Leviticon, historycznej krytyki wytrzymać niemógł, i do marzeń tylko mistagogów należy go policzyć. Wiemy nakoniec, z jaką uroczyością aż do 15 wieku kościół święto narodzenia jego obchodził, gdy podobnie jak w dniu narodzenia Chrystusa Pana trzy msze miewali kapłani. — Obacz oprócz wymienionych wyżej w tymże przypisie pisarzy, — dzieje kościelne tłóm: Skargi. — Ferdynanda Warner Historia kościoła angielskiego in fol. tom I. — Rajnal Histor. t. III., gdzie tenże pisarz wyspiarzom Albionu poświęcenie bezżeństwa, i uchwałę zakonów przypisuje. — Rozprawa pana Sacy o Homerytach w dzienniku uczonym z r. 1819 umieszczoną. — Rer: in regno Scotia gestor. Dantisci, gdzie list wyżej przyłączony znajduje się. — Acta sanctorum, Junii tom IV. Antvérp. an. 1707, życie tamże S. Jana Chrzciciela; i uczony traktat przez Ducange o głowie tegoż i o pielgrzymce tejże po różnych świata krainach, nim w mieście Amiens we Francyi ostatecznie spoczęła.

**52.** Zaledwie apostołowie, jak akta ich świadczą, siedmiu diakonów do obsłużenia wiary świeżo zawierającej się postanowili, kiedy jeden z tych, nazwiskiem Mikolaj z Antiochii, za popełnione zgorszenie od apostołów za odszczepieńca ogłoszonym został. Smutna rzecz czytać tak w dziejach kościoła, jak też w edykcie Justiniana libr. I. tit. V. długi spis imion sektarzów, już nam dzisiaj ani z nauki, ledwie z imienia znanych i tak

ciągte kacerstwa jako niewyrachowane obłądy rozumu ludzkiego, wiarę chrześcijańską trapiły. Ale wszystkie te sekty jakakolwiek liczbę zwolenników znalazły, tyle szkody rozumowi ludzkiemu nieprzyniosły, ile sławna szkoła alexandryjska, gdzie pomieszani wszystkich wiar, wszystkich narodów uczeni, najdziwaczniejsze twory wyobraźni przybierając w szanowną filozofii barwę, podziały teje na Idealizm realistyczny i realizm idealny, intuicyi, emanacyi, demonologii, theosofii, kabalizmu tak namnożyli, i jakby na większą ohydę rozumu ludzkiego, wieszczbiarstwa, czarnoksiężstwa, alchemii, ewokacyi, przymieszali do tychże nauk, najszacowniejsze wzory, i jedynie świat uczony dzielące, i dzielić mogące kategorie, to jest: Platona abstrakcyi, czyli transcendentną filozofią, którą starożytność przyjęła, i Aristotelesa rozbioru, czyli że tak powiem, doświadczalną filozofią, od nowszych za doskonalszą uznaną, tak w nową szkołę do niepoznania przeistoczyli; tyle w samych ojcach kościoła zwolenników znaleźli, i tak zaciemnili Chrystusową naukę: „iż rozum ludzki według Bayle wyrazu, długą karawanę przez błędne puszcze odprawic musi, nim prawdę tak z siebie prostą w źródle samém odszukać potrafi.” Prawdę mówię, o której jak sprawiedliwie Spinosza uważa, miane wyobrażenie idea veritatis, jest tém samém zatwierdzeniem onejże, lub jak S. Tomasz adversus gentes onęz dowcipnie określa, że jest equacyą między twierdzeniem, a przedmiotem, zapewne wszyscy trzech rozumieć przez to chcieli, iż nazwanie rzeczy w prawdziwém tejże znaczeniu, jest tém samém poznanie tejże istoty. Qui rerum nomina norit, res etiam ipsas pernoscet. głębsze w myśli niżeli się zdaje przysłowie. Niemożna w prawdzie zaprzeczyć, aby ta szkoła licznym poczem uczonych jaśnieć niemiała. W

niej to albowiem, ponieważ o żydach mówię, Philo, Aristobulus i Ammonius niepoślednie miejsce trzymali, ale przyznać razem potrzeba, mimo uszanowania winnego dla zdania tak wielkiego znawcy jakim jest Bossuet, który ostatniemu z tychże szczególniejszą dla religii chrześcijańskiej przypisuje posługę, iż podobno raczej do zawikłania i zaćmienia prawd tejsze świętych, przyczynił się. Cała ta epoka szkoły alexandryjskiej kwitnienia, osobliwym popędem rozumu ludzkiego i znamionującą ją cechą, jest naznaczona. Z licznych albowiem uczonych i odmiennych wyznań będąc złożoną; albowiem (jak Ballanche uważa) i chrześcijańska nauka przepisana dla ludu, musiała także i różne kształty rozumu ludzkiego przybierać. Szkoła ta mówię, czuła potrzebę zbliżenia rozróżnionych zdań z sobą; jakoż jeżeli filozofowie żydowscy naocznym widokiem spełnionych proctw znękami, zaprzeczyć najważniejszej posady wiary naszej niemogli, a filozofowie pogańscy niemogąc także nieprzyznać wyższości chrześcijańskiej nauki, i widząc wpływ tejsze tyle na umysły ludzkie potężny, sądzili, iż nie jest więcej potrzebą prawd dotąd tajemnicą głęboką osłonięnych dalej ukrywać, jeżeli mówię na jaw wydali owe skrytości Eleusis, jedność Boga, nieśmiertelność duszy, i te po wszystkie ludy i czasy o upadku człowieka, tyle miłości własnej podehlebując podanie, (albowiem ułomności nasze wymawia) również jako jego rehabilitacyi, czyli przywroceniu utraconej godności, do czego stopniowane inicjacje służyły, jeżeli mówię, również prawd tychże symbolistyczne znaczenie owych sławnych wyrazów, Konx. Om. Pax; tak troskliwie dotąd przed ludem prostym strzeżonych nietaili już więcej, aby przez szlachetną naukę w równi niejako z chrześcijańską postawić się mogli, tedy i chrześcijańscy ucze-

ni zdziwieni nieraz, że się z piérwszemi na jednej drodze stykali, dla zmniejszenia silnego oporu, którego zawsze doznawali od pogan, nowego platonizmu naukę tak ochoczo przyjęli. Zaczęła natenczas z krzywdą dla rozumu ludzkiego szkoła Potamona co raz bardziej upadać, a celna jego podpora Ammonius, o którym dopiero wzmiankowałem, z żydowskiej wiary na chrześcijańską przeszedłszy, wprowadził demonologię naukę, i na starość w takie błędy był popadł, iż temiż i filozofowie wzgardzili, i kościół za kacerskie ogłosił. Obacz encyklopedyą nową niemiecką pod artykułem szkoła alexandryjska. — Essai historique, sur l'ecole d'Alexandrie, ouvrage couronné par Matter. — O kabale, libr. Cosri pars III. pag. 239. — Dykcyonarz Bayle, Sur les Mysteres d'Eleusis par Ouvaroff.

**33.** Rejmarus w uczonych notach swoich nad ks. 20 histor. Diona uważa, iż dopiero za Antonina cesarza, to jest 170 lat od narodzenia Chrystusa, zaczęto w pismach rządowych chrześcian od żydów rozróżniać, co także list Marka Aureliusza do prefektów państwa przez Euzebiusza przytoczony, potwierdza w osnowie następującej: „Porro de his hominibus (mówi o chrześcianach) plurimi provin: rectores, Divo Patri nostro scripsernut quibus ille rescripsit, nulla molestia afficiendoa esse, nisi forte aliquid, contra statum Imperii moliri videantur.”

**34.** Zastanawiając się nad wysokim stopniem cywilizacyi państwa rzymskiego, trudno pojąć i wyobrazić sobie, aby cała ich postuga, całe ich domowe obejście się, celniejsze kunszta i rzemiosła, niektóre nawet publiczne urzędy, od samych niewolników sprawowanemi były. Któż z obecnych nad tą sprzecznością niedziwi się, że lud, który z uniesieniem przyklaskiwał na scenie

temu wierszowi poety: Homo sum, humani nihil a me alienum puto, tyle żarliwy o wolność, a ustawnie o przemoc możniejszych żalący się, na tę myśl nieprzyzedł ulitowania się nad losem swych bliźnich, z którymi styczność losu co do cierpienia tyle go zpowinowacała, Któż mówię na tę myśl nieprzyjdzie? iż domy Katona, Scipionów, owych przyjaciół i opiekunów tegoż samego wyzwolenca poety, i tego Cicerona, którego książki o powinnościach najczystsza moralnością celują, przez brzęczących kajdanami niewolników obsłużonemi były, których różne stopnie, różne powołania, różne obowiązki, jako to: odzwiernych Arienses, ekonomów Dispensatores, ogrodników kunsztowych Topiarii, szatnych Capsarii, murgrabiów Insulari, woźnych rządowych Viatores, lekarzów nawet i t. d. od noszenia tychże niewalniali. Z tego to powodu, mówiąc Plinius o rolnictwie w ks. XVIII. histor. natur. żali się tak wymownie, że ziemia ręką niewolników uprawioną zostaje.

35. W powyższym dopiero przypisie, jeżeli nie z małym podziwieniem czytaliśmy o postudze domowej, przez niewolników sprawianej, tedy w niniejszym z tym większym doczytamy się, o niezmierniej różnicy jaką prawa same między patriciuszami a ludem, Plebs a nie populus, upoważniły, gdy zaraz w początkach Rzymu prawa XII. tablic, lud tenże od dostojenstwa kapłaństwa wyłączyły, i związki jego małżeńskie jako powagą kościoła niezatwierdzone, za prawne uważanemi niebyły. Nauka Chrystusowa zaprowadzając równość religijną, zniosła tém samem to prawo cywilne, które do ciągłych niepokojów, ciągłych zażaleń ze strony ludu przez tyle wieków żądającego wyzwolenia swego, było powodem, (jak to trafnie Florus wyraził) wyliczając imieniem pomienione krzywdy „Nunc libertatem, nunc pu-

dicitiam, nunc natalium dignitatem (bez zaprzeczenia chciał tu dziejopis przez pudicitiam i natalium dignitatem rozumieć pomienione wyżej prawo, tyle tenże lud w najbliższych i najdotkliwszych jemu stosunkach cisnące. Jeżeli religia chrześcijańska zniosła jakieś wyżej rzekli, to tyle chańbiące prawo, tedy niemógł i Konstantyn W. zrobić większej przysługi ludzkości, i razem przyczynić się skuteczniej do rozkrzewienia wiary chrześcijańskiej przepisów, jak moc wyzwolenia niewolników dawniej Praetoram służącą, do duchownych przenosząc. Od tej chwili niewola w istocie zniesioną została, i pomiędzy rozlicznemi dobrodziejstwami, które zaprowadzenie wiary naszej ludom przyniosło, to jedno wiele innych co do stosunków towarzystwa przeważa; niepotrzebnym za tym stawał się edykt jego ad Taurum. Kiedy lud do nowego kościoła cisnął się, aby z przyjętą wiarą i wolność razem otrzymał, przeciwną była duchowi ewangelii najszczególniej sroga tegoż sankcya, aby upornych mieczem wytepać, i majątki tychże na skarb zabierać „albowiem Caput enim in omni procuratione negotii, et muneris publici, ut avaritiae pellatur, etiam minima suspitio” powiedział wiekopomny Cicero. — Szkodliwym nakoniec jak Robertson uważa, dla przykładu w przyszłości, jakoż co Konstantyn W. dla pogan, następcy zastósowali do żydów, i tak dalece surowość praw karnych zaostrzyli, iż ktoby neofitę przesładował, nawet z swywoły, bez różnicy urzędu i stopnia godności „mox flammis dandus, et cum omnibus suis participibus concremandus.” Zgoła mówiąc, Konstantyn zapoznał i powołania swojego i ducha czasów, mimo iż na soborze Nicejskim sam zgromadzonemu duchowieństwu Eklogę Polliona na greckie przetłómaczoną czytając, wnosicby z tego należało, iż zrozumiał, że nowa era dla rodu



ludzkiego nastąpiła, i nowy wieków porządek jak wieszczę rzymski przepowiadał, już nadszedł. Obacz Cod. civ. libr. I. tit. IX. Eusebii de vita Constantini, libr. V.— La Palingenesie sociale par Ballanche i Prolegomena jego, pod jakim nieznanym dotąd i zajmującym widokiem położenie ludu rzymskiego uważa.

36. Pani Stael, której daru szczęśliwych myśli i trafnych spostrzeżeń zaprzeczyć niemożna, przypisuje wzrost hierarhii kościelnej prawu wyborowemu i równości w stanie duchownym, niewyłączającej nikogo od najwyższych dostojności kościoła. Jakoż liczny szereg mężów na stolicy apostolskiej osiadłych, odznaczających się światłem i stałością umysłu, tę uwagę potwierdza. Można by do powyższych przyczyn i tę okoliczność dołączyć, iż kiedy po wszystkich krajach zaprowadzonym zastał układ lenniczy (ten ostatni stopień rozwiązującego się rządu monarchicznego) stolica apostolska, przez jedność władzy w jednej połączonej osobie, przeciągnęła wszystkie tegoż korzyści, które wybór szczęśliwy mężów jeszcze bardziej pomnożył. Można by i to dołączyć, iż zaprowadzenie formy rzymskiej do sądownictwa i nawet ulepszenie onejże, słabszym i uciążonym jedyną opiekę przed przemocą dawało.

37. Kiedy zważymy ten przyrodzony pociąg ludzi do ziemi swojej ojczystej, który w odludnych kniejach, niedostępnych skalach i zlodowaciałej bryle ziemi pewny smak i wdzięki jakieś znajduje, natenczas przyznamy, jak są trudne do wyświecenia powody, owęj niepojętej wędrówki narodów. Niewytłómaczone bowiem jest dotąd, dla czego ludy mogły w epoce pewnej posady swojej opuścić, i jakim sposobem zmówić się niejako z sobą, kiedy innego uobyczajenia, innego znaczenia, in-

nego dostojęństwa królowie: Syryi, Egiptu i Macedonii na tę myśl szczęśliwą nienatrafili, aby korzystać z tej wielkiej dla narodów przestrogi Tacyta: „nec aliud adversus validissimas gentes pro nobis utilius, quam quod in commune non consulunt rarius duabus tribusve civitatibus ad propulsandum commune periculum conventus, ita dum singuli pugnant universi vincuntur” i aby złączyć się przeciw cisnącej onych Rzymian przewadze. Niewiadomo jaki rodzaj oświaty i cywilizacyi w tychże stepach panował, i czyli mamy wierzyć rozszerzeniu pomiędzy nimi kunsztów, handlu, i owemu rozciągnięciu na północy żeglarstwu, aby Froton mógł 3000 statków uzbroić, Olaus na wzór Wenetów, morze jednemu z swych synów zaślubiał, aby sześć tysięcy scytyjskich okrętów z niezliczoną czernią tychże barbarzyńców w przeprawie morskiej, nie tak przez nieład, głód i rozbić się, jak raczej przez sam swój ogrom, (jak uważa Montesquieu) zaginąć miały, aby w tych krajach pierwsze wzory rządu lenniczego utworzone zostały, i dziś opuszczone, piérwój naukami kwitnęły. Niewiadome zupełnie wewnętrzne onych stósunki, bo Cassiodora historya, który jeden był w sposobności owe tajemnice wyświecić, dotąd w zakątkach klasztornych do wyszukania zostaje, bo rzymski oręż za Elbę nieprzeszedł, ani się ku wschodowi dalej jak do Wołoszczyzny nieposunął. „Illa vero plaga, quae trans Albin, Oceanum spectat (mówi poważny Strabo libr. VII. pag. 197) nobis prorsus est incognita, neque Romani, Albin, ipsum transcederunt, nec ulli similiter, iter pedestre susceperunt.” — Ale w czym są godne najdawniejszych dziejopisów podania, iż owa wielka Dacya, owa straszna dla Rzymian Vagina et Officina gentium Gothia, była to ta wielka ziemi płaszczyna, która od czarnego morza aż do Bal-

tyku, Ukrainę, Wołoszczyznę, Polskę, Prussy, Inflanty i Pomorze zajmuje. Miłośnicy starożytności narodowych zdziwią się zapewne, iż ten szczytny geniusz, mówię o Izaaku Newtonie, zajmował się także wyswieceniem tych różnych narodów, które na polskiej i pogranicznych ziemiach pierwotne swoje miały siedziby, i które z nich jako w roz. V. o państwach wspomina, u Donu, Dniepru, Wisły, Cisy i t. d. zasiedliły się najpierw. — Różni różnej teje wędrowki ludów naznaczają powody, ja tylko jeden Machiavella przywiode, który jako dowód spychania się wzajemnego narodów, przytacza Prokopiusa świadectwo, jakoby Belizarius miał jeszcze oglądać słupy żelazne, postawione przez Marusów wypędzonych od Syryjczyków, a tych nazwajem z ziemi obiecanej przez Hebrajczyków, słupy mówię żelazne, na których tenże nieszczęśliwy naród opuszczając swoją ojczyznę, wyrzył smętne swoje przygody w krótkim ale brzemennym w znaczeniu wyrazie: „Nos Marusi sumus qui fugimus a facie Josue Navon latronis.”

**38.** Żadne dotychczas państwo, czyli pod względem ogromnego wzrostu swojego z poziomego zawiązku, (Pascua Bobus erat, mówi o Rzymie Fabius Pictor de aureo Saeculo) czyli pod względem mądrości ustaw swoich, nieugiętej tegości rządu, roztropności w radach, stałości w charakterze, nieskazitelności urzędników, czego Polibius chlubne im daje świadectwo, podobnej zmienności losu niestawiło przykładu, jak rzymskie, kiedy od barbarzyńców rozszarpanem zostało. Jakoż ciągle badania uczonych, aby upadku tego wyswiecić powody, ważność przedmiotu dostatecznie wskazuje. Polibius na ruinach Kartaginy, przepowiedział jednowładztwo Augusta. Machiavelli w sporach względem prawa rolniczego, i w przedłużeniu władzy hetmanów i prokonsulów

zaród upadku jego położył. Bossuet w ciągłej namiętności do wojny, (i jakoby w górującym u nich zmysle 12tym chęci bicia się, podług fizyologii Spurzheim) równie jak w niedocieczonych środkach Opatrzności, aby nowy świata zagruntować porządek, szczytnie wywiódł rzecz swoją. Montesquieu w klassycznym dziele pochod i jednostajny do upadku kierunek, w wielorakich przyczynach, najszczególniej zaś w podziale władzy, przez namnożenie imperatorów i cesarzów wyjaśnił. Ale gdy ciągle przekonywają nas dzieje, iż zmiana kształtu rządowego, z wolnego na monarchiczny, ściętnia w prawdzie swobody, może popęd wrodzony do czynów heroicznych wstrzymuje, ale nie przyspiesza zguby narodu: Ferrand w niezagruntowanym tronu następstwie, najważniejszy powód upadku państwa tego wyluszczył. I ta prawda tém bardziej dla Polaków jest trafną, iż taż sama przyczyna upadku tychże zarodem stała się. Jakoż kiedy przodkowie nasi na polu wyborowym zebrani w czasie elekcji Henryka, dziękowali w uniesieniu swoim Bogu zastępów, że własnych panów obiecać im wolno, nieprzewidzieli zapewne, że w teje samej stolicy w 200 lat później, i tegoż samego 3go Maja rocznicy, następcy onych w przybytku Bożym zebrani, sobie i zgromadzonemu sejmowi winszować mieli, w liczbie których autor niniejszego pisma miał zaszczyt także mieścić się, że się tak nieprzyjaznego sobie wroga pozbyli. Obacz Polib. histor. libr. I. III. et VI. — Machiavella mowy polityczne tom II, roz. VIII. — Bossuet część III. ks. Ies. Empires. — Montesquieu o przyczynach wielkości i upadku Rzymu. — Ferrand Esprit de l'histoire. — Elekcją Henryka III. z francuzkiego tłóm: przez xięcia Adama Czartoryskiego.

39. Fleuri w historii kościelnej, tom VI. kar. XXIX. wspomina, iż Odoaker odwiedzając S. Seweryna w pustelnicznym domu na przedmieściu Wiednia mieszkającego, w skóry zwierzęce był przyodziany. Le Beau w historii wschodniego państwa tom VII. ks. XXXII. pag. 74 opisuje przyjęcie przez Atyllę posłów Walentiniana III. i wyprawioną przez niego, tymże barbarzyńską ucztę. Zgoła stopień oświaty pomiędzy wędrownymi ludami na tak niskim stopniu zostawał, iż jeżeli wierzyć można, sławny ów nawet Teodoryk, owa błyszcząca pomiędzy niemi gwiazda, czytać ani pisać nieumiał, i według Prokopiusza, ludom swoim zabronił dzieci do szkół posyłać, mówiąc: „iż niespojrzeliby śmiało na ostrze żelaza, gdyby kiedykolwiek różgi szkolnej obawiać się mieli.” Lecz jeżeli wszystkich niemal historyków zgodne są z sobą opisy względem nieokrzesanego tychże ludów umysłu, ograniczonych ich potrzeb, i tego przekonania z Lisandrem, iż jeden tylko oręż spory wszystkie najlepiej roztrzyga; tedy nawzajem prostocie ich serca, zdrowemu rozsądkowi, świętemu dotrzymaniu wiary, i niczem nieprzytłumionej narodowości oddają świadectwo, jak nawzajem godny zastanowienia opis dziejów nam podają, ile ludy wyradzać się i zacność jestestwa swego schaćbić potrafią. Opis mówię wnijsia dzikiego Genserika do Kartageny, kiedy w chwili zajęcia przez siebie miasta, zastał mieszkańców jego postrojonych w kwiaty, namaszczonych bielidłem i pachnącemi woniami, w czasie obchodu święta Wenery, i tak dalece zatopionych w uciechach, iż widok nawet barbarzyńskiego oręża w własnej ich krwi broczącego się, oderwać od tych zapustów niezdolał. Można powiedzieć, iż tak dalece zepsucie rządów i ucisk ludów w państwie rzymskim był posunięty, iż los tychże osobliwie we Włoszech za panowa-

nia barbarzyńców nie pogorszonym, ale nawet podług świadectwa Salviana polepszym był został. Potwierdza to S. Hieronim, gdy w tkliwych wyrazach położenie swoje kreśląc, dodaje: *Erat in illo tempore quaedam apud nos dissensio, et Barbaror. pugnam domestica Bella superabant*: potwierdza to gdy mówi dalej: *aberat tunc Roma exercitus, et bellis civilibus in Italia tenebatur, Mari neglecti pacis injuria sarciebantur, Antiochia obsidebatur. Tyrus se volens a terra abrumperet, insulam quaerebat antiquam. Tunc et nos compulsi sumus parare naves, esse in litore adventum hostium praecavere, et saeventibus ventis magis milites metuere quam naufragium.*

40. Niemożna mieć lepszej skazówki schylającego się do upadku państwa rzymskiego, jak w tej namiętności górującej do widowisk kuglarzy, gusłów, i w tych mówię szczególniejszych przesadach od barbarzyńców przejętych, które naypożyteczniejsze kunszta i rzemiosła, nawet roboty, posługi rządowe, i obowiązki dla kraju, jako to: stawianie się do popisów, dostarczanie rekrutów, dawanie podwód i żywności pomiędzy tak zwane *functiones sordidae*, policzyły. Trudnoby zaiste wierzyć temu, gdyby prócz poważnych historyków, w zbiorze praw *Novel. XIX. et sequ.* kilku tego niedoczytaliśmy się śladów. Trudno także niepostrzedz tego pociągu wjdocznego do zguby, tego mówię starożytnego *Fatum*, na które Abulfeda w 13 wieku, a w późniejszych kardynał Retz zwrócił naszą uwagę, gdy pierwszy twierdzi: *„Contra fatum frustra pugnat fortitudo, juxta et prudentia”* trudno mówię niepostrzedz w tych niesfornych i wczesnych radach ludu i rządów tyle dawniej celujących mądrością. Któżby albowiem sądził, żeby ciż sami cesarze tułający się, jak mówi Tacyt, w panowaniu swoim,

40\*

i tenże sam Valentinian w tej losy świata rozstrzygającej epoce, w czasie oblężenia Rzymu mógł jeszcze na to rozproszone po kuli ziemskiej, i dla fortuny państwa obojętne plemie, (mówię o żydach) zwrócić uwagę i wydawać w tej stanowczej chwili względem nich, jako i porządku duchowieństwa przepisy, ledwie do okresu władz podrzędnych należeć mogące. — Czego zbiór prawa rzymskiego libr. I. tit. X. XI, i XII. Novel. XII. jako też tom VII. panowania Valentiniana przez Le Beau, niezaprzeczony tego stanowią dowody.

41. Do tego stopnia liczba praw i ukazów w państwie rzymsk: namnożyła się, iż ładunek szczęścdziesiąt wielbłądów na dźwiganie tego ogromu miał niewydołać. — Fulvius Julian praetor, mąż niepospolitej nauki, był pierwszy, który z polecenia Hadriana zajął się uporządkowaniem tego równie ogromem jak nieładem odstręczającego od siebie dzieła, niepotrzebne materye wyrzucił, przeciwnie z sobą pogodził. Zbiór ten edyktem nazwany, znany nam tylko z podziału materyi i niektórych ułomków, z wielką siłą dla wyświecenia dziejów czasów naszych niedoszedł. Zajęli się następnie tą użyteczną pracą w połowie 4go wieku prefekt Pretorii Hermogenes, i takąż samą piastujący dostojność następnie Gregorian, ale gdy zwykła kolej podobnych zbiorów, iż z ustającą potrzebą idą w niepamięć; zbiór Gregoriana jako późniejszej daty siągający, niepotrzebnym zbiór Hermogenesa uczynił, i te oba nawzajem zbiory niemające powagi rządowej, przez ogłoszenie na początku wieku piątego kodexu Teodozjusza, zapomnianemi tak dalece zostały, iż w porozrzucanych tylko ułomkach, i domysłach uczonych, ślady tychże pozostały się. Ani się temn dziwić możemy, zważywszy, iż z rozkrzewieniem wiary na-

gzej tak się stosunki towarzystwa zmieniły, tak poprawiły na lepsze, tyle podniosły godność człowieka przez zniesienie niewoli, godność niewiasty przez związek małżeński w ścisłe kluby wstrzemięzliwości ujęły, tyle władza rodzicielska z dzikiej surowości straciła, tyle wpływ przepisów ewangelicznych nietylko czyni człowieka, ale myśl nawet niepodległą kępował przez ten jeden przykaz: „Pożądać niebędzieź (przepis najgłębszą serca znajomość objawiający, jeżeli zważemy, iż pożądanie jest czynem pierwój w myśli spełnionym, niżeli w świecie zmysłowym wykonanem zostaje, czyli jak starożytni mędracy twierdzili, że wszystkie świata wypadki pierwój się cieniują na tle umysłem nim je światło słoneczne oświeca), iż mówię najtrudniejsze zagadnienie dla prawodawcy utrzymania pokoju, zgody w rodzinach, szanowanie cudzej własności ułatwionem mu zostało, mogąc z wyższej posady skład towarzystwa jako zbiór jestestw moralnych uważać.” W krótcie potem, po ogłoszeniu kodexu Teodozjusza wydany kodex Aniana, zastosowany do nowo osiadłych ludów we Francyi, Hiszpanii i Włoszech, przepisany dla nich za prawo, i też samę podstawę mający, kodex Teodozjusza niepotrzebnym uczynił, jak nawzajem prawa Justiniana, dla wschodniego i zachodniego cesarstwa postanowione, czyli z umysłu, czyli z zwykłej rzeczy kolei, lub że kodex tenże miał korzyść za sobą podziału praw i powinności towarzystwa, i rzadką mądrością ogólnych podstaw odznaczał się, kodex mówię Teodozjusza tak dalece puściły w niepamięć, iż z szacownego tego zbioru mała część tylko nam pozostała. Moglibyśmy z podobnych przyczyn wyjaśnić, dla czego z wrastającą władzą duchowną, z wprowadzeniem do kanonicznego prawa formy rzymskiej sądowej, z otrzymaną od duchownej i świeckiej władzy dwoistą powagą:

prawa kanoniczne zastosowane do nowej wiary, i do nowych towarzystwa stosunków, przyjęte od ludów szukających skuteczniejszej obrony, otrzymały pierwszeństwo nad Justiniana kodexem, i w pamięci tylko uczonych przez kilka wieków ślady jego dochowały. Można by podobnie wywieść, iż przy wkradających się nadużyciach, z odkryciem znowu pandektów, lepiej poznane władzy świeckiej stosunki, zakres działalności prawa kanonicznego ścieśniły. Kodex Teodozjusza, który ludy przychodnie w krajach od siebie zdobytych zastaly przyjęty, zostawili na dalej w tejsze samej powadze, i zebrany następnie przez Aniana, kanclerza Alaryka króla Wizygotów, i ogłoszony za prawo, przez długie czasy we Włoszech i Francyi utrzymał się z dodatkiem, iż tymże ludy dawne rządziły się, a nowe zwyczajów swoich, które każda prowincya, każdy kraj i każdy kanton miały osobne, trzymały się. Takie zebrane pierwszy raz przez Euryka króla Gotów hiszpańskich, później pod nazwiskiem Fuero Juzgo znane, następnie w Chalons za panowania Thierra pierwszego, dalej przez Teodoryka króla Austrazji pod imieniem kodexu turingijskiego wydane, dla Wizygotów, Burgundów przepisane, noszące cechę prostoty, jak sławny pisarz o nich wyraża, piętno surowości wieku i tejsz oryginalności, która własny charakter zachowała nic nieprzyjmując od drugich, utworzyły oddział nowy prawodawstwa zwyczajowego, Jus consuetudinarium, gdyż jak Rivarol sprawiedliwie uważa, gdzie władza praw niestanowi, tam naród tworzy sobie zwyczaje, a gdy pierwsze ogłoszone zapozno, drugie już w całej swojej mocy istnieją. — Zwznoszącemi się na ruinach państwa rzymskiego i co raz mocniej gruntującemi się państwami, powstał tak zwany kodex lombardzki, to jest: zbiór praw, któremi się

Longobardowie z jednego szczepu wędrownych barbarzyńców pochodzący rządzili, a król tychże Rotharys miał tenże na początku 7go wieku ułożyć, sławny przez wpływ swój nieprzeliczony, jaki tenże na uobyczajenie Europy rozwinął: a jeżeli przez osłabienie powagi rządu monarchicznego, przez długą walkę tak przeciwnych ścierających się z sobą żywiołów, postęp cywilizacji kodex tenże zatrzymał, tedy zaprzeczyc niemożna, iż pierwsze fundamenta reprezentacji narodowej wprowadził, i że wszystkie parlamenta, sejmy, partidas i t. d. winny mu swój początek. Trzeba było tejsz niezmordowanej pracy, i tejsz rzadkiej przenikliwości Lidenbroga, aby z szczątków porozrzucanych zbioru tego, ułożyć kodex znany dzisiaj pod imieniem Codex Legum antiquar., i od zatraty czasu uratować tak szacowne pomniki. Wracając się do Justiniana, w tym to zbiorze sławne jego edykta de Paganis Judaeis, Haereticis et Manicheis, już taką sprzeczność w samym tytule zawierające, tudzież de Judaeis et Caelicolis umieszczone widzimy, trudnem jest do pojęcia, jak mógł Justinian tyle uczony monarcha, a tém bardziej Tribonian z współtowarzyszami swęjsz pracy, pogan z Manichejczykami, którzy naukę Magów z Chrystusową pobratać chcieli, żydów i czcicielów nieba, Caelicoli, w jedno połączyć, i pod jedne przepisy prawa karnego, tak przeciwne dogmata i obrządki podciągnąć. Dało to powód do uczonych, a mało dzisiaj ważonych rozpraw, z kąd toż pomieszenie żydów i przydane im Caelicolis nazwisko powstało. Uczony Leuclavius w notach nad historią Diona, i nieoceniony Gotfred obszernie w tymże przedmiocie rzecz swoją wywodzą, ale może zapomnieli tejsz uwagi, iż po rozproszeniu swojem osiedli żydzi w prowincjach Hediaż i Imenu, przejęli zapewne utrzymującą się dotąd tamże Sabcismu naukę, i że

zmiana roku słonecznego używanego na dawnym wschodzie (z kąd Sosigenes przeciagnął układ Juliusowego kalendarza) zmiana mówię tegoż przez żydów na pięćcy, niezgadanie się czasu z obiegiem planet i chęć podzenia tegoż z przepisami talmudu, zmuszały żydów do czynienia spostrzeżeń niebieskich, podobnie jak dzisiejsi Turcy dla oznaczenia święta Bajramu, imanów do Adryanopola dla uważania nowiu pięćcy zsyłają. Obacz kodex Teodozjusza cum comm: Gotfredi Lips: którego szczęśliwe domysły przez odkryte świeżo przez Anioła Majo w Medyolanie nowe tegoż kodexu ułomki, sprawdzonemi zostały. Codex legum Ant. Lindembrogii, który wyznaje, że niewiadomy tego zbioru początek „Sed ejus jussu, vel auctoritate leges tribus libris, diversisque titulis dispositae fuerint, haud equidem scio” i dzieje państwa wschodniego przez Le Beau ks. 32 i 49.

42. Nader jest ważnym w dziejach towarzystwa zdarzenie zabrania ludowi 2/3 części własności jego gruntowej, aby tegoż pod względem historycznym, ile tylko szczupłe w tej mierze zachowane pozwalają zasiłki, nie starać się wyświecić. Naczytaliśmy się w kronikach świata już krwawych rzezi dopełnionych na pokonanych ludach, już zabierania onychże w Jassy i ciężkich na nie nakładanych haraczów; ale ile nam wiadomo, pierwszy przykład stawiałyby zaboru bez wyjątku prywatnym większej połowy tak świętej dotąd własności gruntowej, gdyby przykład Irlandyi w 17tym wieku podobnego nam niewznowił bezprawia. Gdy się jednak na to dziejopisowie zgadzają, a z drugiej ciężko pogodzić, co tyle historyków dawniejszych potwierdza, iż los ludu pospolitego za panowania barbarzyńców znacznie ulepszonemu został, zdaje się zatem, iż inaczej tego sobie

wytlómaczyć niemożna, jak odwołując się do przypisku, gdzieśmy o licznych dobrach rządowych agri decumani, prywatnym familiom nadawanych w posiadłość wspomnieli, i domysł ten ma tym większe podobieństwo do prawdy, iż same wojsko rzymskie połączywszy się z Wodzami Herulów Squirów i Turcylingów, pierwszą o to prośbę do Oresta zaniósł. A gdy tenże śmiercią przyplacił swój opór, toż samo wojsko w zмовie z pierwszymi familiami rzymskimi, których ciągłe wojny i niepokoje znużyły; rządy państwa niewiadomemu dotąd jakiego szczepu i rodu Odoakrowi oddało, który króla włoskiego tytuł przybrawszy, cesarstwo za nieistniejące odtąd ogłosił. Były to więc z podobieństwem do prawdy dobra rządowe, w każdej prowincyi, jakieśmy rzekli, już z zabranych własności panującego, już z dóbr krajowych, już z miejskich posiadłości, już nakoniec z konfiskat składające się, które przez Astrutionów, czyli lennych posiadaczy dóbr rządowych dzierżone, później pod imieniem beneficjów dawane, Odoaker na rzecz skarbu odebrał, aby niemi towarzyszy swęj broni wynagrodzić. Uczuł zapewne w mądrych rządach swoich następcę i zwycięzca jego Teodoryk, gwałt zadany własności, którą czas, długie posiadanie i prawo same zamieniły niejako w prywatną, i wyrok poprzedniczy złagodził, trzecinę gruntów zostawiwszy tylko dla Gotów. Domysł mój nabiera tym większej za sobą pewności, iż Teodoryk do całej tej sprawy użył szlachetnego i nieskażytego umysłu prefekta Pretorii Liberiusa, iż tenże lat kilka nad tym dziełem pracując, ukończył oneż z powszechnym panem swego, Gotów i ludu zadowoleniem, iż trudno inaczej przypuścić, aby Włosi ulegając przemocy za ciężki gwałt sobie przez zwycięzcę zrobiony tego nie poczytali, sko-

ro im własne i dziedziczne grunta zabieraćby miano. Obacz historyę państwa wschodniego przez Le Beau tom VIII. ks. XXXVII. Histor. kościelnej przez Fleury ks. XXVI. gdzie Salviana pisma świadczące, iż ucisk ludów zmniejszył się za panowania barbarzyńców tenże autor przytacza. Précis historique sur les Gaules pag. 100.

43. Histoire critique et raisonnée de l'Angleterre par Montveran.

44. Trudno co dodać do pięknego opisu rządów Teodoryka, które nam le Beau w historii swojej państwa wschodniego zostawił. Wspomnieć tylko należy, iż sławny jego edykt ze 174 rozdziałów składający się, do zbioru prawa rzymskiego jest załączonym, gdzie także pojedyncze względem żydów przepisy, w księdze pierwszej kodexu wydania Gothofreda czytelnik znajdzie. Obacz Prolegomena ad codicem Theod. Cap. III.

45. Tylu pisarzy duchownych i świeckich pisało historyę prawa kanonicznego, że w krótkości tylko o ważniejszych jego epokach namienię. Ustawy siedmiu zborów kościelnych począwszy od 314 w Ancyrze, aż do 381 roku w Konstantynopolu odprawionych zebrań, stanowiły kodex kanoniczny powszechnego kościoła. W liczbie tych zborów nicejski liczący się, pierwszą posadę, co do wprowadzonej tamże formy sądowniczej, założył, wyłączając duchownych od świeckiej jurysdykcji, a tymczasem osobne dla tychże stanowiący przepisy, „Ut si Clerici, inter se negotium habuerint, a suo Episcopo de iudicentur non a Saecularibus.” Wspomniane dopiero kanony w greckiej mowie pisane, wystarczały lubo w szczupłej liczbie będące aż do 6go wieku potrzebom i stosunkom kościoła, i nawet aż do 9go wieku kościoły francuzkie i niemieckie innych nie-

znały; lecz kiedy w 530 roku zwierzchność duchowna przekonała się o potrzebie połączenia wschodnich kanonów z kanonami zachodniego kościoła, i uporządkowania onychże, poleciła pracę tę Dyonizemu małemu, który z taką dokładnością onęż wykonał, iż zbiór jego pomnożony kanonami apostołskimi, pomnożony kanonami późniejszych konsyliów i dekretami Syrycusa w 398 aż do Athanazego w 498 roku, na greckie przełożony, od wschodnich kościołów przyjęty, od Karola W. zatwierdzony, otrzymał tém samym świeckiej i duchownej władzy sankcyą. W tymże właśnie czasie Isidor kupiec, z podróży sw ojej po wschodnich krajach przywiózłszy jak twierdzi wynalezione od siebie starsze jeszcze kanony, od wypisanych w zbiorze Dyonizego, a Gratian w 12 wieku nowemi jeszcze dekretami zbiór tenże pomnożywszy, powstał natenczas tak zwany kodex praw kanonicznych: krytyka oświecona samęj władzy duchownej, to co było zmyśloném, od tego co prawdziwém, dwa wieki temu jak już odcieniowała. Namietność rzuciła się chciwie, aby całe dzieło potępić dla nierzetelnych darowizn, i z powodu podsuniętych niektórych dekretów, które mniej rozsądna gorliwość tamże wcisnęła, zapomniawszy na to prawidło, że nawet do chwalebego celu nieprzystojnych środków nie należy używać. Mąż znakomity z nauki, z smaku dobrego i wzorowego stylu w piśmie swoim: „Sur les fausses Decretales” niewdając się w żadne polemiczne rozprawy względem prawności i dążności onychże, z rozbiorem tylko ich treści wywiódł gruntownie, ile mądrych w sobie zawierają przepisów, ile się do skarcenia samowolności przyczyniły, ile w zagruntowaniu samęj władzy papieżów, tyle może w stosunkach owych czasów potrzebnęj, otworzyły ludom uciśnionym skuteczniejszą

prawa opiekę, ile nakoniec przyczyniły się do zachowania szczątków cywilizacji, lub pomnożenia teźże w nowych dopiero onęj zawiązkach. Żeby innego dobrodziejstwa nieprzyniosły, mówi dalej tenże, o stronnictwo nie mogący być posądzony pisarz, nad to jedno, które wiele innych przeważa, iż wprowadziło lepsze formy sądownicze, iż niepojęty zdrowym rozsądkiem zwyczaj „rozstrzygania sporów przez walki lub próby, wykorzeniły zupełnie, dosyć byłoby na zaletę onych przytoczyć.” Dodaćby można, iż kiedy zaprowadzenie powszechnego rządu lenniczego zniesioną niewolę w inną postać ubrawszy, utrzymało onęż na nowo, kiedy zbyt ostre odcieniowania klas towarzystwa, klasie ludu usuwało prawa opieki, kościół nateczas przejąć na siebie musiał obowiązki towarzystwa, biorąc słabszego w obronę, zbliżając różnicę, słodząc przepomnienia niesprawiedliwości i wzgardy, otwierając nędzy przytulki, wyrывая od śmierci niemowlęta i niesławą nacechowane ich matki, Z wprowadzeniem porządniejszego szyku w towarzystwie, to jest z przeistoczeniem się tegoż na chrześcijaństwo, opieka ta sama z siebie ustać powinna, towarzystwo sobie służące obowiązki na siebie znowu przyjąwszy, a kościół mieć tę pociechę iż w duchu jego nauki towarzystwo ulepszając się, bezpośredniego tegoż oka coraz mniej potrzebować będzie. Wspomniany wyżej Dyonizy mały, znany ze zbiorów kanonów, jest to ten sam jeszcze, któremu obliczenie cyklu wielkonocnego, czyli periody lat 532, przez mnożenie cyklu słonecznego z cyklem księżycy winniśmy. Z wprowadzeniem poprawy kalendarza w r. 1582 przez Ludwika Lilio doktora z Werony, za powagą Grzegorza XIII. papieża, do użytku więcej niesłuży, ale zawsze dla kościołów greckich, które dotąd Juliuszowego rachunku trzymają się, zostaje dotąd prawidłem.

46. Ponieważ jak powiedzieliśmy w texcie, żydzi z Egiptu do Hiszpanii przenieśli się, i tam najpierw osiedli, przeto i władza duchowna najpierw tamże onych dosięgła. Jakoż zbór eliberytański (Elvira) w 313 roku ważnym jest, naprzód dla wykazującej się tak dawnęj daty zasiedlenia się żydów w Hiszpanii, ważnym jest także nie dla drobniejszego przepisu, że duchownym biesiad żydowskich używać niewolno, ale jak Can. 26. 69. 70 świadczy, dla zakazanej tymże lichwy (jako obyczaj ludu tego niesie,) dodaje nawias onegoż. Zbiór laodyceński w 372 w Can. 37 i 38 zaleca, aby duchowni od żydów nieprzyjmowali „munera faestiva” ale co jeszcze osobliwszego „nec cum his faesta celebrare, nec azymam a Judaeis accipere, et communicare impietatibus eor. ważyli się. Weneckie w 465 r. zakaz tenże co do stołowania się u żydów, nietylko do duchownych, ale i do świeckich osób rozciąga, dołączając powody ciekawe choć niebardzo stanowcze, jak Can, XII. wyraża: „quia cum apud Christianos, cibus communibus non utantur, indignum ergo atque sacrilegum est, cibus a Christianos sumi, cum ea, quae apostolo permittere nos sumimus, ab iis judicentur, immunda, ac sic inferiores incipiant, esse clerici, quam Judaei. Concilium epaoneńskie w Hiszpanii w r. 517 w tymże samym przedmiocie tak dalece kary na duchownych zaostrza, iż starszym Exkommuniką, młodszym chłostą zagraża „quod juniores clerici, si praesumerint vapulabunt. Concilium matiskoneńskie (Macon we Francyi) 581 r. za Chilperyka w Can. 16 zabraniające żydom skupowania niewolników chrześcian, załącza powód: „quia nefas est, ut quos Christus Dominus, sanguinis sui effusione redemit, persecutorum vinculis, maneat, irretiti” i nazna-



cza na wykupno od głowy po 12 denarów, Piąte paryzkie w r. 612 Can. 15. — Reneńskie 630 Can. 2. — Toledańskie w r. 633 też same ponawiając zakazy, i rozciągające się jeszcze do trzymania mamek żydowskich, do przyjmowania u nich służby i nawzajem, ważnym jest (mówię o ostatnim) dla zakazu niepozwalającego żydom pozywania do sądu chrześcian, póki nieotrzymają wprzód pozwolenia od biskupa, i świadectwo żydów za nieważne w sądach uznające. Te i tym podobne zbory, których ani potrzeby niema, ani podobna wszystkie wyliczać, posłużą do potwierdzenia, co wyżej powiedzianem zostało, iż w aktach tychże, dzieje ludu żydowskiego są po największej części zawarte, że ciągle kościół nad odosobnieniem plemienia tego pracował, posłużą także do wyświecenia stosunków ważniejszych, jako to zawierania z obopólnie związków małżeńskich (często zdarzającego się wypadku, jak z aktów kościelnych postrzegać się daje, i aż do wieku 6go upowszechnionego nieledwie zwyczaju, kiedy kodex Theodozjusza libr. V. już podobnych związków zakazał, i zbory awenionńskie r. 535. Can. VI. Orleańskie r. 538. Can. 13, w Trullo, w pałacu Justiniana pod Konstantynopolem w 706 roku związki podobne surowo zabronić, i kilkakrotnie ponawiać musiały. Posłużą mówię do wyświecenia, ile niewola jeszcze wykorzenioną (lubo bez władzy nad życiem niebyła) skoro żydom zabronionem zostało skupowanie ludzi chrześciańskiej wiary, posłużą nakoniec tak do wykazania i wpływu i znaczenia tychże w towarzystwie przez ustawnie ponawiane zakazy, przyjmowania biesiad, podarunków i tym podobnych, jako też do wykonania jednakiego zawsze ludu tego zarobkowania sposobu, kiedy kanon Eliberytańskiego concilium, względem lichwy pobieranej dodaje (w nawiasie jak obyczal

ludu tego niesie.) Obacz acta Conciliorum et Epistolae Decretales ac Constitutiones Summor. Pontificum tom I. XI. 1715. fol. regal. Harduini, sławnego równie przez dziwaczne swoje opinie jak przez głęboką naukę.

47. Obacz w historyi kościelnej, przez Fleuri, życie Grzegorza W. — Systeme universel par Azais, w rozdziale o muzykę, co ten współczesny nam filozof mówi o tymże papieżu, i dzieła własne Grzegorza, Sancti Gregorii Papae cognomento magni, opera omnia Parisiis, gdzie w tom. II. list X. pag. 497 ad Bauandum, et Agnellum episcopos, pozwala w Terracinie żydom synagogę swoją zatrzymać „Praedictos vero Hebraeos vel affligi, contra ordinem rationis prohibemus, sed sicut Romanos, vivere legibus, permittemus.” Tegoż list 35 pag. 524 do biskupa w Terracinie podanej treści: Eos enim qui a religione Christiana discordant mansuetudine, benignitate, admonendo, suadendoque ad unitatem fidei, necesse est. Podobnież w ks. XI. liście VI. synagogę przez Neophite w Caralis przeistoczoną na kościół, rozkazał żydom powrócić. W liście XII. ks. XIII. do Paschasiusa biskupa neapolitańskiego wyraża na zaskarżenie żydów, że chrześcianie obchodzenia świąt tymże wzbraniają „si ita se veritas habet, supervacuum rei videntur operam, adhibere, nam quid utilitatis est, quando, ad fidem illis, et conversionem nihil proficit.” Możliwy, gdyby zakres pisma pozwalał, podobnych w zepsutym w prawdzie stylu, ale w duchu apostołskim ogłoszonych wyroków tego papieża, wiele jeszcze innych przytoczyć. Możliwy podobnież długi spis papieżów wyliczyć w podobnym duchu postępujących, gdyby wspomiany już list w texcie Grzegorza XI. w dziejach rocznych kościelnych po Baroniusu przez Rajnalda pi-

sanych, w tom. XI. z daty Perusii V. Non: Maji: Indiēt. XIII. niebył w całej osnowie wypisany, gdzie poprzedników swoich Calixta, Eugeniusa, Alexandra, Clemensa, Celestina, Innocentego i Honoriusa wyliczając „Vestigiis in haerentes ipsor. petitionem (mówi o żydach) admittimus, eisq; protectionis nostrae clipeum, indulgemus.” Fleuri w historii kościelnej podobnież S. Izydora i wiele innych biskupów w tejże epoce mówią od Konstantyna aż do Karola W. przytacza; podobnego umiarkowania dających dowody.

48. Po ogłoszeniu Minschy przez Judę, jak w powyższym przypisku powiedzieliśmy, Johanan uczeń jego, przełożony szkoły jerozolimskiej, wydał Tahlmud czyli naukę nazwaną Gemarą, to jest doskonałością, dopełnieniem tego co w dziele Judy opuszczonem zostało. Pisany w zepsutej mowie hebrajskiej, znanym jest pod imieniem Thalmudu jerozolimskiego. Następnie rabin Ase przełożony szkoły w Sora, w końcu piątego wieku zajął się wydaniem nowego Thalmudu, znanego dzisiaj pod imieniem Thalmudu babilońskiego, i przyjętego dotąd, za ustawę religijną od żydów. Jest to zbiór Minschy za text służący, Gemarry za komentarz do tejże i prawa oralnego, to jest podań różnych, i różnych tłumaczeń prawa, które większą mają od pisma i od Minschy powagę. Załączony podobny komentarz do każdego textu pisma i Minschy, i składający się z wielorakich dodatków podań i tłumaczeń onychże, nie jest prostem tylko objaśnieniem textu, ale stanowi razem prawo tak zwane oralne. Na poparcie zdania swego, ile podobne prawo jest doskonalszém od pisma, przytacza Thalmud rozmaite powieści o nieznanym dotąd królu Pirgandyku, o rozmowie Juliusa Cezara z córką rabina, i tym podobne, mające dowodzić, że idąc za textem, któremu nie-

przyznają natchnicnia, błędziiby można bez objaśnienia onegoż. Przebiegając wyjątki tego dzieła, które zawiera mnóstwo niedarowanych śmieszności, mimowolnie przypominamy sobie Averroesa o niem zdanie, iż ta nauka dla dzieci nie dla ludzi dojrzałych pisana, a można dodać, iż tak ułożoną, aby wyznawców wiary swojej nigdy z małoletności niewyprowadzić. Trzeba jednak na zaletę onegoż wspomnieć, iż zbiór ten zawiera razem mnóstwo przepisów pożytecznych do higieny i dietyki służących, podług układu Galena, wykazuje mnóstwo ziół i roślin zdrowiu na różne jego niemocy pomocnych, i wylicza różne sekreta lekarskie, co lekarzom wyznania Mojżeszowego, a razem obeznanym z tym zbiorem ma pewnej biegłości w nauce lekarskiej udzielać, i częstokroć szczęśliwszych domysłów w poznaniu choroby od lekarzów innego wyznania. Cóżkolwiek bądź, tenże sam Talmud oczyszczony z nieprzeliczonych Glossów, zwrócony do pierwszej posady swojej, jako prawodawcza ustawa, uporządkowany materjami pod ręką sławnego Maimonidesa, ma przedstawiać kodex prawa najzupełniejszy, nie co do istoty rzeczy, której trudno przemienić, ale co do jasności układu i uporządkowania materji, jak autorowie pierwszej encyklopedyi paryzkiej dodają dziełu Maimonidesa świadectwo: ale gdy to właśnie dzieło od rabinów hiszpańskich i francuzkich; za zjawieniem się onegoż wyklętém zostało, gdy sławny autor niemogąc bezpiecznego przytułku znaleźć przed ścigającym onegoż prześladowaniem, do Kalifa w Egipcie schronił się, i tamże wiarę swoją na machometanśką przemienił, tém samém i pora, którą czas i oświecenie mogły sprowadzić, aby dzieło jego Jadhazakach za prawo fundamentalne przyjętém zostało, na dłu-

gie czasy minęła. Jeżeli wierzyć można Anniusowi z Witerby, w notach tegoż nad pozostałymi ułomkami Philonis Breviarii de temporibus, Joannis Croji Observ. in novum Phaedus, i notom Buxtorfa nad dziełem liber Cosri, per Isaacum Sangarum, iż autorowie Talmudu niebyli żydzi ale Egipcyanie, i najważniejsze tychże Sanhedryny z przewłoków z różnych wiar składały się, przestaniemy się dziwić nad dziwacznym zbiorem i układem pomienionego dzieła.

49. W roku 65 hegiry, a 685 ery naszój, kalif Abdolmelek syn Merouana, poważniejszy się z cesarzami konstantynopolitańskimi, zabronił w swoich krajach obiegu greckich denarów. Przebito onęż w Damas pod dozorem żyda Somair, którego zarządowi i nowo zaprowadzoną mennicę w Wasset powierzył. Monety złote tam bite denarów, srebrne derkem, drachmów, miedziane fols nosiły nazwisko. Następnie różni kalifowie bili pod rozmaitym stępem pieniądze, z godłem jak zwykle koranu, i wymienniem miejsca mennicy. Niektóre z tychże osobliwie kalifów Alibeks, miały na odwrotnej stronie figury głów różnych, i obok tychże texta z pisma, zagadką dla uczonych będącą, którą biegły w numizmatyce Tychsen rozwiązał, dowodząc, iż pochodziły od mincarzy żydowskich. Widziano nawet bite podobneż z wyobrażeniem Chrystusa Pana i Maryi od chrześcijańskich mincarzy, które Innocentego IV. zakazującego przyjmowania monet podobnych, bullę ściągnęły. Obacz w Magazin Encielopedique na rok 1795 artykuł Numismatique. Olai Gerhardi Tychsen, introductio in rem nummariam Muchaminadorum recensio. Dissertacyą Oelsnera uwieńczoną sur l'influence du Mahometisme.

50. Handel jedwabiu był ciągłym przedmiotem zabiegów rządów rzymskich, aby tenże wprost dostawać, już przez wielką Tartaryą, w którym celu Rzymianie przymierze z wielkim hanem zawarli, już przez Indyą, czego końcem przez Marka Aureliusa poselstwo do cesarza chińskiego wyprawili, które później kilkokrotnie ponawianém zostało. Ciągłe nawzajem opierali się temu Persowie, chcąc samokupstwo jedwabiu wielkie im zyski przynoszące, który wprost z Chin morzem dostawali, przy sobie zatrzymać. Całą tę okoliczność Desguignes i Gaubil uczenie wywiedli.

51. W historyi kościelnej przez Fleuri i historyi cesarstwa wschodniego przez le Beau, w obuch mówię tych dziełach czytelnik znajdzie stósownie do daty czasu i panowania opisy różnych przygód i stosunków ludu żydowskiego, tak w Europie, jako na wschodzie A w Encyklopedyi methodycznej francuzkiej pod artykułem Monothelitów opis, jakiego rodzaju były te dwie ustawy cesarzów, Ecthesis czyli wykładu wiary i Typu noszące nazwisko.

52. W całej téj długiej epoce kolejnego najazdu na państwo rzymskie ludów barbarzyńskich, zagnieżdzenia się tychże, świeżego onych coraz od północy napływu, spychania się wzajemnego i coraz głębszego zasiedlenia się tychże; w całej téj mówię epoce ciągłej z niemi przez trzy wieki, i tak upornej walki, tylokrotnego samych z sobą starcia się, widziano ludy hartownego ducha, nieustraszonego mięztwa, dzikiego umysłu i surowych potrzeb, wstępujące na widownią świata. Widziano różnych tychże hetmanów, celujących odwagą, rzadką w obrotach wojennych zręcznością, nieraz wspańnością umysłu, i rysami geniuszu zadziwiających.

Widziano nawet celujące przymioty osadzone na tronie; ale czyli to, iż państwo wschodnie zawsze miało przewagę, skoro sił swoich roztropnie użyć i w umiejętnę rękę powierzyć je chciało, czyli że te hordy w podbitych od siebie krajach zmysłowych tylko przyjemność życia i nowych potrzeb zasylenia raczej szukały, mało dbając o towarzyskie stosunki; w całej tej mówięj epoce, ludy te w pośrodku siebie, ani wykazują wielkiego męża, ani też potrafiły skupić się w naród, którego byt polityczny, stałe prawa za posadę, a następstwo władzy (istotny warunek trwałości) za rękojmją tejże liczyłyby. Jakoż, jeżeli przez narody ten szczytny przemysł związku ziemi z człowiekiem rozumieć mamy, gdzie pierwsza żywi tegoż płodami swemi, drugi onęż wynalazkami z bogactwa, gdzie potrzeba tworzy i ścieśnia węzły tego sprzymierzenia się z sobą natury i sztuki, i jeżeli mówię te tylko ludzi stowarzyszenia w komput narodów stałą siedzibę na ziemi mających wrachowane być mogą, które ustawy i prawa w jedno ciało polityczne kojarzą, i cechę trwałości: umowom towarzyskim nadają; tedy we Francyi od Clodoweussa, w Anglii od Egebarta I., w Hiszpanii od Abderama założyciela królestwa Kordowy; w części Włoch przez Lombardów dzierżonej, od Rotarysa, w Niemczech od Karola W. epokę stałe gruntujących się narodów, z większą pewnością naznaczyćby można.

**53.** W dziejach Karola W. i w prawach za niego postanowionych, doczytujemy się w jak wysokim stopniu łączył w sobie tenże monarcha wszystkie panującego przymioty, kochał nauki i najuczestniejszemi ludźmi owego wieku otaczał się. Lubił kunszt, a na budowie w Akwisgranie pod sterem architekta, magistri Fabrorum,

nazwiskiem Hirama, prowadzone, sam wydawał rysunki, pieśni narodowe zbierać rozkazał, i te dały Trubadurum początek sławny przez piękną prostotę, śpiew kościelny od Grzegorza zaprowadzony, w kościołach francuzkich przepisał. Monetę z wizerunkiem osoby swojej w mennicach przez siebie zaprowadzonych wybijać rozkazał. Morze czarne z Oceanem zaczął łączyć, zamysłał wprowadzić jednostajne miary i wagi, a pomysł ten chwalebny czyli dał pohop w 833 roku kalifowi Almamoun do sławnego przedsięwzięcia wymiaru stopnia południka, i zalecenia namiestnikom swoim w Hiszpani zdawania sobie sprawy o postępkach dzieła, czyli Karola życia swego był o tymże kalifów pomyśle uwiadomiony, lub też nakoniec za radą duchownych poszedł w tej mierze, zawsze chęci jego chwalebne, które dla braku oświaty być zaprowadzonymi w Europie niemożły, wartemi są być zachowania w pamięci. — Mocą traktatu z Niceforem w 802 r. przez biskupa ambianńskiego (Amiens) i Hingoldem Comite Domestivr. (marszałkiem dworu konstantynopolski) zawartego, granice państwa swojego u Wisły naznaczył. Zastawszy w krajach już od siebie spadkiem odziedziczonych, już w nowo przyłączonych, tak kodex Teodozjusza pod imieniem Alarika, przez Aniana przerobiony na nowo, jako też kodex lombardzki zaprowadzony, i do tego jeszcze zbiór praw przez poprzedników swoich, Gotfreda i Dagoberta, ułożony zastawszy, mówię przyjęte i w powadze będące, oszczędził w mądrości swojej, (jako pan Bernardi sprawiedliwie uważa) iż radniej było onęż z zastosowaniami poprawami utrzymać, niżeli wszystkie te ludy, tyle mową, zwyczajem, sposobem życia i prawami różniące się, 'chcieć w jednostajne kluby powszechnego kodexu złączyć. Dziesięcinę w prawdzie przepisał, ale

dla wiadomości tylokrotnych w tej materji sprzeczek, dodać należy, iż onęz tylko z własnych dóbr familijnych nakazał, *ex omni collaborato decimam donent quae sunt in nostris fiscis*. Rozciągnął w prawdzie przepis tenże do Sasów, ale za radą Alwina przekonawszy się, iż ta ustawa do szemrania i do niechęci tychże ludów ku wierze naszój, była pochopem, rozkaz tenże odwołał. Trzeba się na miejscu jego w tychże samych czasach postawić, aby ustawy zaprowadzające sądy, tak zwane Boskie, czyli spory przez walkę rozstrzygające, bezstronnie ocenić. Sam się z powodów swoich w kapitularku tłumaczy: znać że dzikość ludów jego wykształcenia moralności w tychże niedozwoliła, znać że niezagruntowaną była wiara w ich sercach, kiedy fałszywe świadectwo i krzywoprzysięstwo lekce sobie wazyli, i kiedy tyle światły monarcha, zamiast postępowania sądowego przez świadectwo i przysięgę, tak szczególniejszy sposób natomiast przepisał. Monarcha ten, który w odezwie swojój do ludów włoskich przypominającj tymże rządu jeszcze Augusta, i zwyczaj przez tegoż i następców przyjęty, w mianowaniu konsulów, wyraża: „*Cunctis Rpbcae per provincias Italiae, a nostra mansuetudine praepositis, consulatus nostri, anno primo*” i jak widać z kapitularków, skromny tylko tytuł króla i rządcy państwa przybiera, *Carolus Rex Regnique Francorum Rector*. Nie zaś jak pisarze i prawnicy niemieccy którzy dumne tytuły temuż nadawszy „*Monarcha omnium regum, ac principium Europae, Orbis monarcha*” wywodzą razem zasadę, na której żydów jako *Servi fiscales, Kammer Knechte*, pod prawo majestatyczne podciągnięto: następnie obraz do tego przypisu historją Karola W. przez Granić. Pismo pana Bernardi de l'Influence Charlemagne i rozprawę przez Graverend, o pra-

wodawstwie karném we Francyi, gdzie potwierdza zamysł Karola W. zaprowadzenia miar jednostajności, w czym ile był od władzy duchownej wspierany świadczą akta *concilior. Harduin: tom III. an. 789. „Capitulare aquisgranense, art. 74. Ut aequales mensuras et rectas, et pondera aequalia et justa habeant omnes, sive in civitatibus, sive in monasteriis, sive ad dandum, sive ad accipiendum, sicut in lege Domini praeceptum.*” Podobnież *Concilium Arelatense 813 anno art. XV. Ut pondera et mensurae, ubique aequalia sint, sicut scriptum est. Aequus modius, et aequus sextarius sit. Modius do płynów i suchych towarów używany, oznaczał ćwierć czyli 8 garcy, sextarius zawierał dwie kwarty czyli 16 część ćwierci; w pomierze pola, modius oznaczał 100 stóp □. Pomysł ten chwalebny wznowiony później przez Hanse, w końcu dopiero 18 wieku z pomyslnym skutkiem we Francyi został zaprowadzonym. Obacz pisemko moje o nowych miarach francuzkich i dawniejszych krajowych, umieszczone w pamiętniku lwowskim redakcyi Adama Chłędowskiego, z podpisem z nad Wisłoki.*

54. Nim w szczególności przystąpię do opisu, jakie począwszy od Karola W. podatki nakładane były na żydów, wypadałoby powiedzieć, jakie przed tą epoką i następnie w Europie w ogólności istniały, jakiego one były rodzaju i sposób pobierania onychże. W prawdzie kodex Alarika przez Aniana zebrany, i kodex lombardzki wspominają o rozlicznych poborach, ale pierwszy jest właśnie przerobionym kodexem Teodozjusza, drugi podobieź, wyjąwszy nowe stosunki lennicze zaprowadzone, odmienne sądownictwa kształty i pierwsze dyplomacyi zawiązki w prawach karnych, na tych co przypuszczeni do tajemnic rządu też wyjawiają, lub na szkodę państwa, pisma i układy królewskie powierzając obcym, jest tak-

że, co do ustaw dawniejszych przepisany z onegoż. Trudna zatem ze wszechmiar okoliczność do wyświecenia, już że dziejopisowie o tym tyle przedmiocie niewspominają, już że Germani i Frankowie najpierwsze miejsca w dziejach tejże epoki zajmujący, mało co większe w uobyczajeniu się, uczynili postępy od tego czasu kiedy ich Julius Cezar i Tacyt opisywali, już że Europa w liczbie organizowanych rządów, jedną tylko władzę kościelną, szczątki pozostałe wschodniego cesarstwa i szczupłe królestwo lombardów u siebie liczyła, już że co do stopnia uobyczajenia, plemię Gotów celujące natenczas w zawojowanych i posiadanych przez siebie krajach, w tłumie zawojowanego ludu niknęło; czyli też, iż każdemu wolno było prawo sobie obierać, pod jakim chce zostawać, i tak w jednymże narodzie, jedni prawo rzymskie zachowali, drudzy przepisom władzy kościelnej poddawali się, inni dawne swoje prawa zatrzymali, a nowi przychodnie swoim własnym rządzili się, czyli nakoniec, iż zaprowadzone było powszechnie lennictwo, gdzie całe społeczeństwo na dwie klasy dzieliło się, opiekujących się i opiekowanych, trudno mówić wyświecić stosunki władzy rządowej z narodem, co do ofiar składanych, albowiem w istocie tak nazwanych stałych i gruntowych podatków niezna-no, albowiem tak lennicy, jako też Astrutionowie, i ci co beneficya posiadali, w pewnej tylko ilości żołnierza opatrzonego w rynsztunek i żywność obowiązani byli dostawiać, a potrzeby królewskie z dóbr familijnych, albo koronnych opędzane bywały: i dla tego to Karol W. w kapitularnu de Villis, przepisując sposób urzędzenia onychże, wyraża: „iż niechce, aby które z jego rodziny w stan ubóstwa cudzego potrzebujące chleba podpadło.” — Jedna więc w istocie była władza kościelna,

dla której stale i pewne daniny składano, a można o reszcie powiedzieć, iż tyle było umów prywatnych, ile posiadłości lenniczych. Jeżeli z pozostających nam różnych nazwisk podatków wnosićby można, jakiego one były rodzaju, tedy zdawałoby się, iż składały z całości od towarów, z myta na główniejszych szlakach, z opłat od pastwisk, od wyszynku, od rzeczy do wyżywienia, z monopolum soli, której sprzedaż wyłącznie należała do rządu, i z pewnej przypadkowej daniny w razie potrzeby składanej, czego by następujące nazwiska pochodzących i utrzymanie się tychże aż do czasów późniejszych dowodziło; nazwiska te były: Subsidium, Auxilium, Adjutorium, Adjuve, z kąd powstały u Franków i u Włochów wyrazy: Adoube, Adouve, Adoha, następnie Douha, Dohana, Dogana (jak dotąd podatek w Kalabrii od pastwisk toż nosił nazwisko) z kąd znowu francuzkie, Douane, którym oznaczono od korzennych towarów opłatę, i Aide, z kąd la Chambre des Aides to jest kamera najszczególniej akcyzy zwanéj we Francyi Droits reunis, i czopowe od trunków mające za przedmiot. Podobież u Germanów, Stior, Stur, Stor, znaczące toż samo co wzmocnić, Stärken, co pomoc Adjutorium, z kąd wyrazy dzisiejsze Steuer podatki, pochodzą swój wzięły. Doczekała się Europa tego smutnego dla siebie losu, w który z wysokiego stopnia oświecenia była znowu podpadła, iż mało kto umiejętnością pisania mógł się już poszczycić, dla tego powszechnie tak zwane karby od słowa dawnego Germanów, karven, krajać zaprowadzone były. Były te podwójne, jako za kontrole służące, i tak rządowy poborca z odebranego podatku, jako też pisarz komory z dopełnionej opłaty, świadectwo na tychże znaczył; w zepsutej łacinie przewane Incisio, Incisura, Cisa, u Franków Taille, dała

początek słowu przyjętemu od nas *Accisa*, a choć pismo nawet już znajomsze być poczęło, używano jeszcze przez długie wieki i wyrazów i sposobów znaczenia w rachunkach gospodarskich, jeszcze będących w zwyczajach, i dotąd w Anglii przez wyraz *Stock*, oznaczają podatek na opłatę procentu od długu narodowego. W niedostatku tak historycznych dowodów, jako też i śladu w prawach w tejsze epoce postanowionych, jakie wspomniane dopiero nazwiska właściwie oznaczały podatki, zdaje się, iż oznaczały raczej niestałe pobory, niżeli to co w dzisiejszych czasach przez stałe podatki chcemy rozumieć. — Doczytujemy się w kapitularzach Karola W. naidrobniejszych szczegółów zmierzających do wewnętrznego urzędzenia krajów jego, ale właśnie o podatkach na żydów nakładanych nieznajdujemy wzmianki, zapewne dla tego, iż oddani pod dozór namiestników jego, *Missi Dominici*, z których jedni stale po prowincjach mieszkający, drudzy z miejsca na miejsce przenoszący się, odbierali skargi, bezprawia karcili, a właściwie spory sądzili, niemogli mieć żydzi praw dla siebie oddzielnych, i jako rozproszeni po obszernej przestrzeni państw jego, ale których ślady, jakieśmy rzekli, znajdujemy w kapitularzach, dowodzą tylko ciągły i jednakowy sposób zarobkowania ludu tego, i przestępstwa z nadużycia onegoż pochodzące, jak dowodzi art. 5. C. 16. — „*Quia dictum est nobis, quod negotiatores Judaei, nec non et alii gloriantur, quod quidquid, eis placeat, possint ab iis emere (mówić chce o skarbach kościelnych), gdzie dalej z tego powodu wyborne zdanie załącza: „Avaritia est alienas res appetere, et adeptas nulli largiri, et juxta Apostolum, haec est radix omnium malorum.”* Obacz *Etablissement des Francs dans les Gaules* par Dubos, tudzież kapitularze Karola

W. de *Missis* i de *Vellis* cap. 62. O nazwiskach podatków, *Deutsche Finanz-Geschichte* von Hüllmann, Berlin, i *Adelunga* słownik.

55. „*Judaeus de Africa, cum Elephanto ingressus, Portum Venetis intravit, et quia propter nives transire non potuit, Vercellis hiemavit. Hunc Elephantum, cognominatum Abbulabas, anno 802 ad Carolum duxit Isaacus Judaeus (był posłem z dwoma innemi od Kalifa wysłanym, którzy gdy w drodze pomarli, sam jeden oddał podarunki,) primum arte, quem Germania admirata est, unde et Annalistis non indignum visum est, memorari, eum anno 810 Lipenheimii obiri.*” W podobnym poselstwie z kilku innemi znakomitemi osobami, lekarz Karola W. wiary żydowskiej, ojciec *Sedeciusa*, który także był lekarzem i powiernikiem Ludwika pobożnego, był do Kalifa wysłany.

56. W przypisie do liczby 16 mówiąc o szkołach, wspomniałem o kwitnących i licznych na wschodzie akademiach żydowskich, i założyłem sobie o przedmiotach tam nauczanych wzmiankę uczynić. Podobnież w drugim przypisie o szkole alexandryjskiej namieniłem o sławniejszych tego rodzaju uczonych, którzy do jej znaczenia i obłędów razem przyczynili się; ażeby więc uzupełnić rys tenże, wypada z kolei rzeczy powiedzieć, jaki był stan nauk u żydów w tejsze epoce i następnej, jaki rodzaj filozoficznych przedmiotów tamże dawanych i obok tego w krótkości wspomnieć, na jakim stopniu w chrześcijańskiej Europie zostawały nauki. Powiedzieliśmy w ciągu tego pisma, iż po rozproszeniu przez Arabów żydowskich akademij na wschodzie, uczeni tegoż narodu do Hiszpanii schronili się, że tamże chwalebny zamiarem zajęci byli, przywrócenia pierwotnej czysto-

ści, zepsutej mowie swojej, i że w tym przedmiocie kilku wstawiło się, że niemniej i w innych naukach i literatury przedmiotach odznaczali się, że było kilku jeografów, kilku zalecało się opisem interessujących swoich podróży, i inni znowu w matematyce i sztuce lekarskiej celowali. Ale najważniejszy przedmiot, któremu się szczególnie oddali, i najulubieńszy od tychże, była filozofia. Podział tejże był dwojaki, jedna jawnie nauczana po szkołach, druga esoteryczna, i do której tajemnic szczerpła tylko liczba przypuszczoną została: była to tak zwana filozofia kabalistyczna, po wszystkie czasy licznych stronników przynęcająca do siebie. Podsyca albowiem nicstwo miłości własnej, chcieć tajemnicę przeniknąć, które albo urojone, albo nie są do odgadnienia. Podchlebia próżności, uchodzić za bieglejszego od drugich, i w dowcipnym siebie samego oszukaniu, aby udawać, że się to zrozumiało, co w istocie rozumianem być niemoże. Zasady jednak tej filozofii, chociaż na błędnej podstawie oparte, nie jednak tak sprzecznego niezawierały, aby pod rozbiór dialektyki być poddane niemogło. — „Z niczego nie się zrobić niemoże, zatem niema materji stworzonej z niczego, zatem wszystko, co przez ten wyraz oznaczamy jest duchem, ten duch nie jest stworzony, jest wieczny, ma w sobie początek ruchu, ten duch jest to Ensoph, jest Bogiem. Z tąd wypada, że wszystko pochodzi od Boga, czyli raczej, że wszystkie jestestwa są emanacją jego, czyli tworem płynu, zawsze i ciągle odnawiającego się, tej nieskończonej i niepojętej istoty.” Podobne jeżeli nie błędne nauki, tedy błędne przynajmniej ich wnioski, już w szkole alexandryjskiej uczniów na idaelistów realistycznych i realistów idealnych dzielące, odświeżone przez Spinosę, w Persyi przez Siuffis nauczane i

wykładane, jako tej pantheistycznej sekty Dogmata, w średnich wiekach pod nazwiskiem teologii mistycznej przez najstawniejszych czasów owych nauczycieli odczytywane, z zapałem od licznych uczniów przyjmowane, materyalną metempsychosis Samojezyka na duchową palingenesią przekształciwszy, przemiany takie w coraz doskonalsze istoty stopniami urządziwszy, aby szczeblami zbliżyć się do tej świątyni, gdzie Bóstwo przed naszą materyalną powłoką ukrytym zostaje i uchwycić to ogniwo początku i końca, przez które przeznaczenie ludzkie spojone wprawdzie zostaje z tronem Przedwiecznego, ale w sposobie tajemnicą dotąd pokrytym. W naszych czasach, w innej postaci te nauki ubarwione, zaprowadzone przez Boehma, Swedenborga, St. Martin, szczytne pomysły ale i marzenia razem mające, aby mocnym rzutem woli i stałego przedsięwzięcia, istotę duchowną od materyalnego ciała odłączyć, a tym sposobem czucie temuż odjawszy, wznieść się do tej siły moralnej, która jedna zbliża nas do tej Istoty Najwyższej, na której obraz stworzeni jesteśmy; dalej przez niektórych, transcendentalnej szkoły niemieckiej filozofów przyjęte, przez nowych mistyków francuzkich na nowo wykładane, lecz przez tę szczytną chęć wywyższenia się nad człowieczeństwo za pomocą zerwania wszelkiej styczności z światem zewnętrznym, pozbawione będąc własności, porównania z sobą wyobrażeń za pośrednictwem ideów, czasu, (czyli ruchu) i miejsca; prowadzące zwykle do fałszywych uniesień, do marzeń mistycznych, a częstokroć słabe umysły nawet do obłąkania; podobne mówię nauki ograniczały się, u żydów mówię, na naznaczeniu pismu symbolistycznego i allegorycznego znaczenia, verborum religio, na tłumaczeniu tegoż przerośni, na odkryciu prawd tamże ukrytych, na



wyświeceniu Mercawy, czyli wozu Ezechiela i drabiny Jakóba, które oboje niepoślednie miejsce w całej tej nauce zajmowały. Gdyby filozofia kabalistyczna ograniczała się na tém mozolném i nieużyteczném wprawdzie zaciekaniu się, ale ani moralności, ani towarzystwu szkolniwem, podobnie jak tyle innych obłędów, ściagałaby tylko nad sobą politowanie wybaczące, ale taż filozofia esoteryczna posunęła dalej swoje zapędy. Z układu tajemnego słów pisma, *nominum contemplationem eruditionis principium*, na tej zasadzie oparta, że pismo ś. jest emanacją także najwyższej istoty, nauczała trudnej sztuki robienia cudów, a gdy przekład słów nie wiele się okazał skutecznym, zajęła się wezwaniem duchów na pomoc. Z porządku rzeczy wypadało naprzód uporządkować onychże, i każdemu miejsce pobytu oznaczyć, z kąd się wzięła nauka demonologii, to jest sposób wywoływania duchów, a co jeszcze ważniejszém, powołnemi tychże na powołanie swoje zrobienia. Gdy zaś chęć z bogacenia się bez pracy, zawsze umysły słabe zajmuje i zajmowała, wzięła się za pomocą tajnej sztuki do przetwarzania kruszców, i tak z błędu w nowe błędy wpadając, doszła do niedorzecznej śmieszności. Pierwszy był Johaides na wschodzie, który kabałę, to jest podanie, jako przedmiot filozoficzny wprowadził: oddział tejże, którego jawnie uczono, był właśnie metafizyką symboliczną o Bogu, o jego własnościach, o stworzeniu świata, o duchach i allegoryczném znaczeniu pisma. Esenczykowie dawniej jeszcze trzymający się tejże nauki od żydów prześladowani, nienawiść tychże na siebie ściągęli. Symon Setachides piérwszy z nią Europę obeznał; Idra Rabbi oznaczył tejże posadę istotną w zachowaniu ścisłej tajemnicy: „*Quia spiritus, non est stabilis, nec mundus in stabilitate manet, nisi per secre-*

tum” zapewne za zdaniem idąc Cicerona, że tajemnice (słowa są tegoż) „dały nam życie, pokarm, obyczaje i prawa, zgola żyć nas nauczyły jak przystoi na ludzi” i tym wnioskiem spowodowany, że narody które ich nie miały, w postępkach stowarzyszenia się spóźnionemi zostały. Liczyła następnie w późniejszych czasach pomiędzy stronnikami swemi w rodzie żydowskim w Hiszpanii sławnego Maimonidesa, Izaaka Sangara i autora księgi Cosri; we Francyi, Gersona, Hazaken starego, (autora *Sepher Hasfokanot* księgi o ustawach, nazwanego od żydów gwiazdą błyszczącą niewoli francuzkiej.) Jakóba, Bar, Jekar, Judasza Cohen, uczniów Gersona, Zachariasza Lewitę, Mojżesza Hadarschan, do tejże szkoły należących. Pomiedzy chrześcianami w dawniejszych wiekach Izydora z Peluzy, następnie Pika, Agryppe, Agricole, Henryka, Morusa, Alabastra i genialnego dziwaka Postella. Z nauczaniem się czynienia różnicy, że co innego jest rozbierać, a co innego podzielać materią, różnicy, która zapoznaną przez kilka wieków w Aristotelesie, z błędu w błąd wprowadzała zwolenników onegoż; z zarzuceniem nauki przedjestestwa nasion, *preexistence des Germes*, z błędu tegoż pochodzącej i z obeznaniem się lepszém z prawidłami fizyki i chemii, z końcem dopiero 17 wieku w niepamięć poszła. Można zatem powiedzieć, iż od założenia szkoły alexandryjskiej aż do 13 wieku ery naszej, nauki w ogólności, wyższe nawet tychże przedmioty, w ciągłym następstwie utrzymywały się między żydami, i że stan oświecenia zjednał tymże z kolei rzeczy wpływ i znaczenie, które tak długie czasy dźierżyli. W przeciwnym stosunku, jeden tylko stan duchowny w Europie zdołał z niemi równowagę utrzymać, a lubo wieki 3ci, 4ty i 6ty tyle sławnych pisarzów i ójców świętych z łona kościo-

ła chrześcijańskiego wydały, lecz zważyć potrzeba, iż w ogólności głębszej uwagi wymagające naukowe przedmioty, jeżeli wznoszą się w górę, tedy nierozszerzają się podobnie, i co na wysokości zyskują, tracą na powierzchni, i jeżeli, mówi dalej znamienity pisarz, dają się gminowi ze skutków swoich poznawać, tenże teorii onych zwykle niezgłębia, tak i tu podobnie wpływ nauki pisarzy tychże kościoła, jako wyższe przedmioty obejmujący, był dzielnym wprawdzie na zgębienie różnowierców, na przekonanie uczonych poganów, na zaprowadzenie jedności kościoła, ale się na klasy towarzystwa w grubiej niewiadomości pogrążone niemógł rozwinąć, albowiem Platona filozofia, za którą ś. Justin, Tacian, Origenes, Arnobus, ś. Augustyn poszli, następnie od 7 wieku Peripatetism, który pierwszy ś. Jan z Damasku wprowadził, były i są dotąd za zbyt wysokie nauki, i do szczupłej tylko liczby uczonych pojęcia zastósowane. Trzeba było zatem najprzód zagrzebane nauki pomniki zachować, co ręka barbarzyńska i niewiadomość rozproszyła, to do kupy zgromadzić i sprawdzić wysokie ś. Justina zdanie: „Quaecumque apud omnes recte dicta sunt, nostra Christianor. sunt,” a dopiero zapas tychże zrobiwszy pomyśleć o zaprowadzeniu szkół, i uporządkowaniu nauk w onychże. Ciągłe usiłowanie władzy duchownej i zwierzchników kościoła około wyprowadzenia ludów z ciemnoty i zachowania nauk pamiątek, przez tego tylko być ocenionemi zdolają, który się przejął duchem dziejów ówczesnej epoki. Ale te wszystkie tak chwalebnie podjęte prace, tyle nieskutkowały, ile te samotne przed zgiełkiem świata ustronia, związane na wzór dawniejszych kollegiów, lecz nierównie doskonalsze od wzorów, gdzie ciągła jednostajność życia, ciągłe woli, nauki i pracy następstwo,

niedając uczuć przerwy, którą czas w samym obiegu życia przynosi, zachowały tyle szanownych nauki i geniuszu pamiątek, i tyle dzieł w mozolnych przepisach uratowały od zguby. Dwóm mężom współczesnym sobie winniśmy pierwsze założenie tych uczonych zgromadzeń. Byli to s. Benedykt i Kassiodor. Pierwszy na ruinach kościoła Appollina koło wstawionego przez Horacego Tiburu, założywszy sławny po nasze czasy klasztor Monte Cassino, i wzorową dla podobnych zgromadzeń przepisawszy regułę, gdzie praca ręczna, nauka i pielęgnowanie kunsztów, szczególnie były zalecanemi, tę w zysku chlubną dla siebie otrzymał nagrodę, iż zakon jego prócz niezliczonych przysług towarzystwu, jako to, wydoskonalenie rolnictwa, założenia ogrodów, zasadzenie winnic i dawanie pod cieniem murów swoich uciśnionym przytułku, (z kąd znakomite dzisiaj miasta powstały) iż mówię zakon jego zawsze w chlubnym zawodzie nauk odznaczający się, wydał długi poczet mężów zadziwiających obszernością wiadomości zastanawiających, iż życie ludzkie mogło podobnej pracy wydołać, a których pisma co do historyi i najtrudniejszych oddziałów tejże dyplomatyki i numizmatyki, za wzorowe dotąd zostają. Drugi łączący wszystkie przedmioty, jakie tylko zdobić mogą powiernika monarchy, do obszernej nauki i tej prawdziwej filozofii, która mu z widowni świata doradziwszy ustąpić, niemniej chlubny zawód w sędziwym wieku wskazała, założywszy w ojczyźnie swojej Kalabryi i własnej ziemi rodzinnej Squilazzi, klasztor, którego nam opis czarujący w listach swoich zostawił, prócz niezliczonych przysług naukom przez troskliwe zbieranie dzieł uczonych, i ozdobienie siedliska swego szczątkami pozostałych pomników kunsztu, prócz uprzyjemnienia życia tyle licznym towarzy-

szom spraw swoich, którzy porzuciwszy urzędy, godności, bogactwa, do tego przybytku pokoju i swobody cisnęli się, (aby jak nasz Jan Kazimierz sławnej damie z rozumu pani Doenhoff, przedstawiającej mu zwykłe skutki zrzeczenia się wielkości światowych, powiedział: iż trzeba przedział między sprawami życia i kressem tychże ostatecznym położyć) prócz dzieł mówię uczonych, w liczbie których najważniejsze dla nas dzieje Gotów w zepsutym i niedokładnym przepisie Jornandesa nas doszły, wprowadził jeszcze sławny podział nauk na Trivium i Quadrivium, który aż do późnych czasów w Europie utrzymywał się. Na jak niskim stopniu oświaty towarzystwo za czasów Karola W. zostawało, dowodzą najlepiej kapitularze jego, i świadczy współczesny pisarz życia jego Eginhart. Podobnież na wschodzie w tym wieku dopiero za panowania Michała Bardy, szkoły i zapłata nauczycieli wprowadzone zostały.

57. Szumne tytuły: Monarcha omnium Regum et principum terrenorum Orbis Monarcha, które następcy Karola W. przybierali; pociągnęły za sobą przywłaszczone tychże prawo nad żydami, jako w prostym następstwie władzy od Augusta idące. Servi fiscales, wyraz, którym za Rzymian żydów oznaczono, którego Lombardowie jeszcze używali, jak kodex Leg: Ant: zaświadcza, przemieniony został następnie na Servi Camerae, i tak Konrad król rzymski, syn Fryderyka II, w dekrete dla miasta Frankfortu r. 1246 wydanym, gdzie mieszczan z mimowolnego zabójstwa popełnionego na żydach uwalnia; używa wyrazu Judaeor: de Frankfort, Servor. Camerae nostrae. Podobnież Chronicon Florianense, tom I. pag. 225 przytacza, iż gdy mieszczanie z powodu jakoby żydzi bluźnierstwa dopuścić

się mieli, tychże spalili, a majątek sobie przywłaszczyli: „Albertus Romanor. rex cives dictar. civit. et Oppid: multa paena pecuniaria mulctavit, tum quia res Judaeor. cremator. usurpaverint, tum quia Judaeos servos Camerae, ipsi Persecutori tradere praesumerint.” To mówię nazwisko w języku łacińskim, nie toż samo znaczyło, co Kammerknechte w mowie niemieckiej, przez które rozumiano ogólnie ludzi zależących w stosunkach swoich lenniczych od zwierzchniej władzy nad sobą. Byli to właściwie Wazalle, stósownie do natury posiadłości nazwani Knechty rzeszy, Knechty xiążęce, Knechty rycerskie (Ritterknechte) szlacheckie (z kąd Edelknabe wzięło początek) wojenne Kriegsknechte, to jest poczet, który lennik z sobą prowadził. Wspomina o nich nasz Linde, i przytacza pod słowem Knecht, wiersz z pieśni: „Jam rycerz prawy niechęć w pokoju umierać.” Obacz histor: rzeszy niemieckiej przez Häberlin tom VIII. — Histor. Niemców Schmidta t. VII. — Codex legum Antiquar: Słownik Lindego.

58. Najdawniejszy ślad; który nam Carpentier in Alphabeto Tironiano, Chartae Ludovici Pii, C. 31. 32. 33. 34 dochował, jest przepis dla kupców od Ludwika pobożnego w r. 828 wydany „ita ut deinceps, annis singulis, aut post duor. annor. curriculo peracto, mandante missionum, ministro, ad nostrum veniant Palatium atque ad cameram nostram, fideliter, unusquisque ex suo negotio, deservire studeat. Liceat eis, sicut Judaeis partibus Palatii nostri, fideliter deservire,” w drugiej Chartie Ludwika (mówi o żydach) „liceat eis, sub defensione nostra, quiete vivere, et partibus Palatii nostri fideliter deservire.” W kapitularzu Karola Łysego jest także wzmianka, że kupcy i żydzi składać powinni do ka-

mery część swego zarobku, bez wyrażenia jednak ilości, odwołując się tylko do przyjętego zwyczaju. O Abo-gardzie arcybiskupie lionkiem, obacz historią kościel-ną przez Fleuri i jego własne dzieła, de Insolentia Ju-daeor. et de Judaicis superstit. O Rabanie Maurus, któ-ry w dziele swoim, o pochwałę krzyża, karta 336 de Annuis tributis, et exeniis Judaeor. wspomina. Ducange Gloss: Judaeus przytacza, że żydzi mieli we Francyi pie-częcie, które im Filip II. r. 1218 używać pozwolił. „Duo quidem de nobilioribus viris cujuslibet villae custodient sigillum Judaeorum alter videlicet sigillum, et reliquus ruttam.” Ludwik VIII. 1223 r. odebrał im te pieczęci i używać onych zakazał, jak edykt tegoż świadczy: „Judaei de caetero sigilla non habebunt ad sigillandum debita sua.

59. Można by niniejszy przypis, wypisami rozlicznych pisarzów, przytoczeniem rozmaitych edyktów pomnożyć, gdyby świadomemu dziejów nowych jeszcze dowodów trzeba było do potwierdzenia tego, co w texcie pisma powiedzianém zostało. Sądzę, że przytoczone niżej przy-kłady dostatecznie rzecz tę wykażą. W roku 1156 Fry-deryk Iszy cesarz, chcąc Henrykowi xięciu Austrii po-wolność tegoż w odstąpieniu części Bawaryi wynadgro-dzić, edyktem w Ratysbonie pod d. 17 Września tegoż roku wydanym, (które Schrötter w dziele swoim au-stryackiego państwa archiwa w zupełności umieścił,) ja-ko dowód szczególnej przychylności, pozwolił Henry-kowi w państwach swoich żydów trzymania. „Et potest dux austriae, in terris suis, Judaeos tenere, quos vul-gus vocat Gavertschinos, sine Imperii molestia et offen-sa.” (Co byli Gawertschini, powie się w dalszym przy-pisie.) Podobnie Fryderyk II. na zaskarżenie miasta Wiednia, że xiążęta Austrii żydom wielcē sprzyjali,

ukazem swoim pod d. 10 Kwietnia 1237 r. ogłosił: „ad hoc catholici Principis, partes fideliter exequentes, ab officior. praefectura Judaeos excipimus, ne sub prae-textu praefecturae Christianos opprimant, cum imperialis autoritas, a priscis temporibus perpetrati Judaici sceleris, ultionem, eisdem Judaeis indixerit perpetuam servitu-tem” i tak dawnemu prawu nad żydami, nowy jeszcze powód naznaczył. Syn jego Konrad po wydziedzicze-niu przez ojca syna starszego Henryka VII. królem rzym-skim obrany, nadał w roku 1234 przywilej, który Leib-nitz, Codex Juris Gentium diplomaticus, Prodrromus pag. 9 przytacza: „Per praesens igitur privilegium praesens aetas noverit et successura posteritas, quod nos atten-dentes imbecillitatem Gentis Judaici, et quod omnes et singuli Judaei degentes ubique per terras, jurisdictioni no-strae subjectae christianae legis, et Imperiali praerogativa qua dominamus et vivimus, servi sunt.” Horneck w kro-nice Karnioli, karta 779, Rajnaldus w kontynuacyi Bar-oniusa t. IV. k. 412 naznaczają za powód wypędzenia przez Filipa pięknego żydów z Francyi, iż krok ten na we-zwanie cesarza Alberta domagającego się zwrotu onych-że, jako cesarskiej własności, był zrobionym, a lubo zbywa temuż na dyplomatycznych dowodach, zawsze jednak przyjętą zasadę od prawników niemieckich po-twierdza. Müller w zbiorze swoim encyklopedycznym na rok 1795 przytacza, iż zachowaną aż do dzisiejszych czasów w Avenionie Charta Karola IV. z r. 1373 zosta-ła, w której tenże cesarz przywileje poprzedników swo-ich od 822 r. dawnym arcybiskupom Avenionu służące, potwierdza, i najszczególniej żydów wymienia, których pod swoją opiekę bierze i zaleca, aby onych nieucie-męzać. Hergott Geneal: diplom: Habsburg: świadczy, iż w czasie bezkrólewia po śmierci Alberta I. graf The-

obalę tymczasowe rządy objąwszy, wybrany od żydów podatek, następcy Alberta cesarzowi Henrykowi VII. musiał powrócić. — Wencker Apparatus et instr. archiv. wspomina, iż żydzi osobą i majątkiem do cesarów należą. Spiess Arch: Nebenarbeiten k. 113 i Kurtz Austria pod Ottokarem t. II. k. 40 dodają, że żydzi podczas koronacyi cesarów w okup życia trzecią część majątku składali. — Tę zasadę Ludwik IV. potwierdził, w patencie d. 5go febr. 1343 r. w Szardang datowanym, gdzie mówi: „Gdy żydzi osobą i majątkiem do nas należą i nasi są,” podobnie Albert IV. wzywający żydów na rozpisanie koronacyjnego podatku, i Fryderyk IV. w instrukcyi danej margrabi brandeburskiemu względem poborów podatków żydowskich toż samo wyrazili. Ludwik IV. szlachetnemu Eppstein 10 familij żydowskich w dobrach tegoż Eppstein i drugie 10 familij w Hennebergu na lat 10 trzymać pozwolił. Karol IV. na prośbę miasta Budweiss przychody od żydów tamże osiadłych, miastu końcem zapomożenia się na lat pięć odstąpił. Tenże miastu Frankfort nad Menem, żydów tamtejszych, w summie 15,200 Halerzów zastawił, zawarowawszy, iż chociażby i częściej zdarzyło mu się do Frankfortu przyjeżdżać, żydzi raz tylko do roku marszałkowi dworu, mistrzowi obrzędów, podkórmorzemu, kuchmistrzowi i picownikowi, to jest mającemu dozór szafarni, po pięć funtów fenigów składać mieli. Senkenberg Select; Jur. et histor. Oelenschlager Urkunden B. 86 S. 31 świadczą, iż żydzi potrzeby dworu opatrywali: „Judaei lectos, ad aulam, procurabant, varia praeterea, intuitu aulae illis incumbabant onera, illi recensita.” Tenże Senkenberg przytacza dany Kolmanowi Lieferantowi przywilej, uwalniający tegoż od dawania pościeli. Stosownie do przyjętej zasady, iż z osoby i ma-

jątku do cesarów należą, rozciągnęli oni prawa swoje nad żydami aż do umarzania służących im zapisów, i tak Ludwik IV. miasto Norimbergę uwolnił od zapłacenia długów żydom należących się, toż dla grałów wirtemberskich, Ewerharda i Ulricha, dla margrabi badeńskiego, dla burgrabi noremberskiego uczynił, jak Sattler w hist. xięzt. wirtemberskiego, t. II. str. 126, Schopflin histor. Zaringo Badensis t. II. st. 48. Spiess Arch. Nebenarbeiten I. st. 218 poświadczają. Wacław cesarz dalej jeszcze władzę swoją posunął, i wszystkie stany rzeszy na raz od płacenia długów żydom uwolnił, miasta jednak tej nieprzystojnej dla siebie łaski przyjąć niechciały, jak Häberlin, Deutsche Reichs Geschichte t. 8 str. 586 i terazniejszy dworu ces. historyograf Hormayr, Taschenbuch II. st. 88 wspominają. W razie nieobecności cesarza, podług prawa szwabskiego Schwaben Spiegel cap 108. 5. 6. zdawali władzę cesarze nad żydami arcyb. moguntskiemu, który w wynadgrozdeniu zastępstwa 10ty grosz z poboru od żydów pozwolony miał sobie, i tak Rudolf I. w r. 1287 uczynił, arcybiskupa mogunckiego zastępcą swoim mianując. — Wybór podatków mieli sobie landwójci w każdsj prowincyi oddany, często sami cesarze mianowali z pierwszych familij osoby do tego zyskownego urzędu, i tak Zygmunt cesarz panów Weinsperg, Schwartzenberg, Erkingen, Sendheim na to przeznaczzył, ale pospolicie sami żydzi oneż zadzierżawiali. — Zasiadali także jako grafowie kamery w r. 1257 dwaj bracia Lublin i Neklo i piastowali ten urząd, o czém Meichelbeck histor. frisigensis t. II. świadczy: „Eo tempore et quidem, mense februario 1257, Conradus episcopus noster, cum Lublino ejusque fratre Neklone Judaeis, Comitibus camerae, super certis quibusdam praediis, contendebant, tandem ita conventum est, ut nisi statum

tempore, duo illi fratres episcopo 200 selibras (pół funta) argenti puri, numerarent" i Hullmann w dziele Geschichte der Stände, t. III. seit. 74. 81 podpis „Ego Lublinus et frater meus Nekelo Comites camere" (byli zapewne żydzi słowiańscy) umieszcza.

60. Montesquieu, z okoliczności tego prawa wyraża, iż z edyktu pod dniem 4 Kwietnia r. 1392 odwołującego, dowiadujemy się dopiero, iż w samej rzeczy istniało, Ducange in Glossario s. v. Judaeus: twierdzi, iż Karol VI. d. 25 Kwietnia r. 1363 toż prawo odwołał. „Quam quidem consuetudinem, sive usum, qui in Regno Franciae plerisque aliis mundi climatibus, diutius inoleverat, seu aliter a priscis dicebatur temporibus hactenus observatus, abrogamus." Tenże sam tyle szacowny badacz starożytności, przytaczając podobnie prawo przez Jakóba II. w Arragonii, między 1291 i 1327 ogłoszone, gdzie razem wyrażone są powody, iż żydów nawracających się dla tego przymuszano wyrzec się swego majątku „quia ipsa habent, de usuris, et turpi lucro, et ita gravius et durius ad fidem catholicam veniunt" całą tę okoliczność lepiej jeszcze wyświeca. Trzeba i tu sprawiedliwość oddać władzy kościelnej, iż ciągle to bezprawie gromiła, Sinodus Neumausiensis (Nismes we Francyi) an. 1284 przykazał: „Si quis Judaeor. ad Christianos, causa suscipiendae fidei confugerit, postquam voluntas ejus fuerit Ecclesiae patefacta, Christianus efficiatur, absque contradictione, et calumnia aliquor. et etiam Dominor. nec ab possessionibus, seu aliis bonis suis, propter hoc ulatenus excludatur." Pierwszy jeszcze zbor laterański w 1179 r. toż dla całego chrześcijaństwa przepisał, co dopiero wspomniany synod dla Francyi zatwierdził, gdy w kan. 26 mówi: „Si qui praeterea Deo inspirante, ad fidem se converterint Christianam, a possessionibus suis,

nulla tenus excludantur, cum melioris conditionis converso ad fidem esse oporteat, quam antiquam fidem acceperunt, habebantur. Si autem secus factum fuerit, Principibus vel potestatibus eor. locor. sub poena excommunicationis, injungimus, ut portionem haereditatis, et honor. suor. ex integro eis faciant exhiberi." Kanon ten dowodzi, od jak dawnych czasów i po wszystkich krajach prawo to przywłaszczające neofity majątek, być zaprowadzone musiało.

61. Niemogło ujść przezorności Karola; iż zaprowadzone tak zwane sądy Boskie, i pozwolone od niego, w sprzeczności zostawały z prawidłami zdrowego rozsądku: jakoż tłómaczy się z tego w kapitularku 229 „melius visum est, ut in campo, cum fustibus, pariter contendant, quam perjurium perpetrent in absenso." Ważniejsze temu przyczyny Filangeri naznaczył. Sposób ten rozstrzygania sporów, które zapewne w związkach pierwszych cywilizacyi za Karola W. najczęściej osobiste bywały, tak dalece następnie przemógł, iż używanym został do załatwienia teologicznych, filozoficznych i politycznych sporów, w przedmiotach, które największej rozważagi i głębokiej nauki wymagały, jak Hume, Robertson, Wolter, i wytwornego smaku w sztuce pisania Choiseul, w rozprawie o krucyatach, wielorakie tego przytaczają dowody. Rzecz osobliwsza, iż kiedy rządy powolne opinii wieku, tak szkodliwe sobie i towarzystwu bezprawie upoważniały; żydzi od tego byli wyjęci i Fryderyk II. w ukazie swoim wydanym r. 1238 w sierpniu w obozie pod Brescia, w piątym artykule między innemi postanowił: „iż w sporach zachodzących między żydami i chrześcianami, podług praw swoich sądeni być mają, i aby sądy nieważły się przypuszczać żydów do próby wody zimnej, albo rozpalonego żelaza, ani tychże wię-

zić, ale podług praw tymże służących; po 40 dniach upłynionych do przysięgi przypuścić."

**62.** Patent dopiero wspomniony w całej swojej osnowie i pierwszy raz publiczności udzielony został przez pana Hormair, dworu cesarskiego historiografa. Ten to patent ściągnął Fryderykowi wyrzuty od papieża na concilium lionńskim, jakoby wspólną sprawę z nieprzyjaciółami kościoła miał czynić, i dla widocznej jednostronności za żydami, oburzenia powszechnego na tego monarchę stał się powodem. Obacz w dziele *Rerum Austr. Scriptores*, Rauch t. I. pag. 195, również sławny edykt przez Fryderyka II. księcia Austrii w Starckenbergu wydany, od duchownych i pierwszych urzędników państwa podpisany, gdzie między innymi postanowieniami, wszystkie na stronę żydów przychylnymi wyraża: „Item statuimus ut Judaei de talento, per singulas hebdomadas, non nisi octo denarios percipiant in usuris. O tym to patencie mówi Rauch: *Singulare omnino est, tum amplum, huic genti tributum privilegium, quod nusquam, me legisse, aut ejus mentionem factam fuisse memini, i dodaje: Friderico turbulenti regiminis sui temporibus, provincia omni, et incolis poene suis exhausta, Judaeorum opera, ad congerendas pecunias, per quam necessaria esset, non est difficile perspicere, cur eos indemnes praestare, et singulari favore lueri voluit.*” Noty do tego patentu przez Jerzego Schwandt kustosa biblioteki, które Rauch, inter singularia manuscripta policza, służą do objaśnienia mniej znanych tamże wyrazów, w pomienionym zbiorze załączone znajdują się. Niemożna nawet przypisywać ogłoszenia wspomnionego dopiero patentu, zbytniej potrzebie panujących, albowiem xiążęta austriaccy lepiej byli od ludów swoich niżeli okoliczni kra-

jów zwierzchnicy uposażeni. Pobierali bowiem podatki gruntowe tak mało w ten czas znajome. Folwark 30 morgów zawierający 60 fenigów opłacał, morg winnicy 30, dom, od placu po 12 takichże, gdy przeciwnie w Francji daleko później Filip piękny niemogąc na stanie szlacheckim wymódz, aby się do podatków przyczynił, zawarował przynajmniej stanowi wiejskiemu, aby szlachta inwentarzy powinności niepodwyższała.

**63.** Obacz Hüllmana, *Deutsche Finanz-Geschichte des Mittelalters*, s. 53. Robertsona wstęp do historyi Karola V. Ducange *Glossarium* tom I. col. 213 względem prawa bicia monety, które należąc wyłącznie do władzy rządowej, następnie różnym krajom i miastom pozwolone zostało. Karol W. wprowadził pod swoim stemplem monetę, zastrzył kary na tych, którzyby wzięli się teje nie przyjmować. „*Si ingenuus est homo, quindecim solidos componat ad opus regis, si servilis, flagetur nudus ad palam coram populo.*” Ale z tychże samych kapitularów widzieć można, iż w rozmaitych miejscach bito monetę, i że ta wieloraką stopę miewała, kiedy Karol W. w kap. 18 r. 805, inaczej złemu zaradzić niemógł, jak w swoim własnym pałacu pod okiem swoim zaprowadzając mennicę. „*De falsis monetis, quia multis locis, contra justitiam, et contra edictum nostrum fiunt, volumus, ut nullo alio loco moneta sit, nisi in Palatio nostro,*” podobnie w r. 808 kapitularu VII, zastrzega, ut in nullo loco moneta percutiatur nisi ad curtem, co dowodziłoby jeszcze, jak mało szanowane były rozkazy cesarskie, kiedy w tak ważnej dla państwa okoliczności, przepisy ciągle być ponawiane musiały, i kiedy także same za Ludwika pobożnego i Karola Łysego powtórzone jeszcze zostały. Podobnie drobna monetę pospolicie ważono, wyrażano

przeto funt szelągów solidos, funt fenigów denarios, funt halerców i znowu tyle solidów, denarów, ile funt srebra zaważył. Rachowano na funt 12 solidów, a z funta 240 fenigów wybijano. Za dynastyi Hohenstaufen wybijano 264 fenigów z funta srebra, co dla zrozumienia pobieranych procentów zachować w pamięci należy. Wolter, który w materyach ekonomii politycznej, nie tak nowością myśli jak rzadkim rozsądkiem odznacza się, w artykule o monecie i intratach królewskich, ciekawe stosunki i skutki razem spodlenia monety od czasów Karola W. opisuje. Znakomity pisarz w politycznych materyach Lezai Marnesia, pomiędzy innemi przyczynami wielkości Anglii i tę naznacza, iż od czasów Elżbiety stopa krajowa zmienioną niebyła, a Stevart gruntowną myśl z tego powodu wyrzekł: „iż podobne środki dają zawsze tym korzyść, co umieją rachować, nad temi co nie tak są biegłemi w tejże nauce.”

64. Pan Orloff w dziele swoim, podróż w południowej Francyi, zalecającem się wysoką nauką i ciekawemi opisami, wspomina o Cahors dzisiejszym, które według Ptolomeusa, Divony, Peutingera, Bibony, Juliusa Cæsara, Cadurei Uxelodnem nosiło nazwisko. Miało trzy trakty prowadzące do Rzymu, to jest na Rhodéz, Bordeaux i Toulouzę, które się tamże schodziły. Ozdobione było przez Agryppę za Augusta, amfiteatrem i łaźniami, za Konstantyna wodociągiem. Miało sławne kolegium gancarskie, którego naczynia gliniane znanemi były pod nazwiskiem Cadurei. Podobnież nazywano tkanę tamże płótna z cienkości sławne, cadurei. O czém Juvenalis w 7 Sat: i Plinius w XIX. ks. wspomina, dodając, iż tamże hatysty, także (strumenta) i wstążki lniarne wyrabiano. Tak miało być ozdobnym i zamożnym, iż Cesar sądził wizerunek Rzymu oglądać, jak sam o

tém wspomina. Spustoszone przez napady kolejne Wandalów i Gotów, z szczytu znaczenia swego upadło, i niepodniosło się więcej. W tém to mieście i drugiem Sens (Senones) żydzi osiedli, zaczęli się trudnić najpierw kambierstwem i frymarczeniem pieniędzmi. Częste stosunki handlowe przyciągały tychże do Niemiec, z kąd od rodzinnego miasta Cahortser, Cahortini, i w zepsutej mowie Gawertschinami byli przezwani, jak widzieliśmy tego dowód w przypisie 58, gdzie Fryderyk pierwszy tak ich nazywa. Pisarze niemieccy dawniejsi, pochod tego wyrazu od korzeni Gewürtz wyprowadzali, nawet Schmidt w tenże błąd popadł. Uczony Muratori Ant. Italia pierwszy rodowód Gawertschinów, od Cahortynów naznacza. Toż samo Fischer w historii niemieckiego handlu potwierdza. Sposób zarobkowania tych ludzi, przez dawanie na lichwę, albo podstępne wexlarstwo, toż nazwisko ochydnym zrobiło, i tak spowinowaciło z lichwiarstwem, że jedno brane było za drugie. Mateusz Paris wspomina o Cahortynach, jako o obrzydłej ludzi klassie, która się zagniezdziła w Anglii. Edward I. chcąc Handel rozkrzewić, w edykiecie żydów przywołującym wyraźnie o Kahortsynach (Cathorcyni) wspomina. Sławny Dante w XI. pieśni divina comedia, brata Cahors z Sodomą i w głębokości otchłani Cahortynów pograża. Jego commentator Benvenuto z Imoli, objaśnia Cahorsę od Cahors miasta, gdzie żydzi, sunt faenaeratores; przerobione to nazwisko później na Cauderwelsch zostało, lubo Adelung inakszy początek temu słowu naznacza. Może także słowo niemieckie Sensal pochodzi od miasta Sens, gdzie podobnież żydzi trudnili się wexlarstwem. — Harduinus w zbiorze conciliów przytacza wizytę kościelną w Burdegaleńskiej (Bordeaux) prowincyi, którą prymas akwi-



tańskiego królestwa, i razem arcybiskup bituryczeński; Szymon de Bellitoco, w r. 1284 za pozwoleniem królewskim odprawił: „Przyszedłszy tenże do opactwa Augustyanów, apud Vieanum in Cathurcensi (Cahors) Diocesis, stawić się kazał Parochianis de Guorgonio, qui super usuraria pravitate erant diffamati, coram Dno archiepiscopo vocati, abjuraverunt, et per mandatum Domini, summas quas se confessi fuerunt habuisse per usurariam pravitatem, per juramentum suum, restituere promiserunt” widać z tej bardzo ciekawej wizyty, iż nietylko żydzi, ale i chrześcijanie, nietylko miasto Cahors, ale i cała okolica lichwą bawiła się. Kiedy pisze Hardouin że wielka liczba ludu z katurczeńskiej diecezji zeszła się.

65. Dawno już powiedzianem zostało, iż nie tak powody religijne, jako sposób zarobkowania żydów nienawistnemi w oczach chrześcijaństwa zrobiły. W średnich wiekach, mówi autor dziejów handlu niemieckiego, z którego niniejszy wyjątek przytaczam: „gdy wszelkie pieniężne umowy z warowaniem od tychże procentów chrześcianom, z powodu zastosowanych przykazań starego zakonu (które zbór paryzki w r. 839 kanon 53 z Exodi Levityku, Deuteronomu wypisał) zabronionemi zostały, wyłączeni byli od tego żydzi, już że przepisy religijne ściągać się do nich niemogły, już że stosunki towarzysstwa wymagały pewnej klasy ludzi, któraby się chciała tym przedmiotem zatrudnić, co dało powód do nadania osobnych i wyłącznych tymże przywilejów, wyłącznych mówię, skoro oni jedni prawnie tychże używać mogli. Duchowieństwo najwięcej kapitałów posiadające, a niemogące z tychże korzystać, zaczęło na dobra ziemskie pożyczać, to jest kontrakty kupna zawierać, z zastrzeżeniem po pewnym przeciągu czasu wolności wykupna, i obowiązkiem znoszenia przez dłużnika

wszelkich ciężarów przywiązanych do ziemi.” Był to właściwie Censns constitutivus, seu mutuum palliatum, nazwany kupnem igrzywnowym, z powodu, że zwracając kapitał, trzeba było rotą jeszcze część jako tegoż nadrostku wyliczyć. Ten zwyczaj powszechnie zaprowadzony, mający sankcyą tak zwanego w prawie obstagium, to jest, że po upłynionym terminie, wolno było wierzycielowi osiąść w domu gościnnym i tamże kosztem dłużnika stołować się, aż do uiszczenia się z długu, dziejący się za pomocą fryerstwa żydów, gdy zwierzchność duchowna coraz surowszemi kłátwami zagrażała duchowieństwu i następnie przepis ten rozciągnęła do świeckich, przeszedł z kolei rzeczy wyłącznie w ręce żydowskie. Ile zaś był upowszechniony, i jak dawniej daty zasięgał, dowodzi rozciągnięcie tego zakazu do świeckich, jeszcze w 444 r. przez Leona papieża w Breve do biskupów włoskich wydanem, 3. „nec hoc quoque praetereundum esse duximus, quosdam lucris turpis cupiditate captos, usurariam exercere pecuniam, et foenore velle ditescere quod nos, non dicam in eos qui sunt officio constituti, sed in laicos cadere, qui christianos se dici capiunt, condolemus. 4. Illud etiam, duximus praemonendum, ut sicut nec suo, ita nec alieno nomine, aliquis exercere foenus attentet; indecens enim crimen est suum, commodis alienis impendere. Foenus autem, hoc solum aspicere et exercere debemus, ut quod hic misericorditer, ab eo Domino qui multipliciter, et inperpetuum mensura retribuit, recipere valeamus.” Następnie zbory kościelne ciągle w tej mierze ponawiały przepisy, Lateran. III. kan. 25 przepisuje: „ut usurarii manifeste nec ad communionem admittentur, nec christianam, si in hoc peccato decesserint, recipiant sepulturam.” Kiedy arcybiskup panormitański zapytał się

Alexandra III., czyliby na wykupno chrześcian z Saracenów niewoli, niemożna było pożyczyc pieniędzy na lichwę? odebrał odpowiedź: „Super hoc, dispensationem aliquam non vidimus admittendum, quia cum sacra probibeat vel pro alterius vita mentiri, multo magis prohibendum est, ne quis in redimenda vita captivi, usurarum crimine involvatur.” Im surowsze i częściej ponawiane były zakazy władzy duchownej, tém śmiałość żydów i pobierania tychże zwiększała się. Lateraneńskie IV. w kan. 67 z tego powodu, iż żydzi na chrześcianach „graves et immoderatas usuras; extorserint” zakazało żydom wszelkiego z chrześcianami spółceństwa. Synod. prov. Narbon. w 1227 pag. 145 upoważnia duchownych do zmuszenia żydów powrócenia zbytnich pobieranych procentów. Podobnież koncilia, apud castrum Gonteri, we Francyi Chateau Gontier 1251 pag. 195 can. XXX. — Arelateńskie 1234. kan. XV, Vigorniensis Synod: — w Anglii 1240 kan. 58, zakazują chrześcianom dawać żydom na procenta pieniądze „quia parum refert, an quis per se, vel per alium, incidet in crimen usurae.” Concil. Semfonense 1269 kan. II. w tomie VII. karta 649 zbioru Harduina, z którego w całym tém piśmie wyjątki są pobrane, zakazujące duchownym jako świadkom podpisywania się, wyraża: ne quis in domibus, aut locis vel in terris Ecclesiar. Lombardos, vel alias advenas qui vulgariter..... dicuntur, usurarios manifestos; reccipere praesumat. Zapewne miejsce kropkami oznaczone, wyrażałoby Cathurcinów, czego uczony Harduin nierozumiejąc opuścił, i kropkami tylko nazaczył. W miarę, jak się zwiększały żydowskie procenta, w miarę także władza duchowna powstała na toż bezprawie. Lugduńskie 1274 kan. 26 wyraża: Usurar. voraginem, quae animas devorat; et

facultates exhaurit. Synod. Pictar. 1280 kan. VI. Concil. aveniońskie 1282, kan. I. dowodzą cały ogrom ucisku, jakiego ludy doznawać musiały „intuentes quod morbis noviter irruentibus, oportune sunt antidota adhibenda, ne totam terram intuere valeant, intingentes rapaces oculos bonis alienis, quod substantias exhauriant, infelici commercio usurariae pravitatis etc.” Concil. Saltzburg. 1386, kan. II. ostatni raz w tym przedmiocie wyrokujące wyłuszcza sposób pożyczek: „Declaramus manifestos usurarios esse de quibus est publica vox et fama, et certa sunt indicia, quod pecuniam mutuam ad usuram, easque recipiunt, vel fructus rei pignorate vel aliae sibi usurpant, vel imbursant, nec computant in sortem (kapitał) pecuniae pignorate.” — Podobne zakazy ciągle po conciliach i synodach ponawiane aż do Klemensa VII. były, póki tenże równie jak jego następcy Marcin V. i Kalixt III. z zaprowadzoną formą sądowniczą do kanonów, nie wprowadzili także dawnych przepisów prawa rzymskiego, a tym sposobem nową przysługę rządowi świeckim oddały, nawodząc onęż na myśl wstąpienia w podobne ślady. I to jeszcze dodać do objaśnienia lepszego należy, iż kościół w pierwszych wiekach stósownie do różnicy w prawie rzymskiem położonej, różnicę między foenus i usuram nazaczył, pierwsze ile przepisów prawa nieprzekraczało, za godziwe uznając, drugie oznaczające właściwie przyrostek kapitału przez wliczenie procentu potępiając, następnie dopiero w miarę nadużycia jedno i drugie zakazał. Wspomnieliśmy w texcie i w powyższych przypisach o najdawniejszych śladach, jakie nam co do postanowień rządowych względem pobierać się mającej lichwy, dochowanemi zostały, jako to, o patencie Fryderyka II. o przywileju przez książąt austr. żydom nadanego, o pierwszym postanowieniu rzeszy niemie-

ckiej w r. 1255 umieszczonym in Codice Juris Gentium diplomatico Leibnitzij, a właściwie należącym do tegoż Codicem Juris Gentium Mantessae, Hannov: (pag. Leibnitz 39. Mant. 26) stanowiącym „sub poena 10 mar: col. quod nullus Judaeus, plus quam duos denarios ad septimanam de libra reciperet.” i o kontrakcie na pożyczkę przez miasto Frankfort z żydami strazburskimi zawartym, który Senckenberg Selecta Juris et histor. tom I. pag. 645 umieścił. Stan ten niepewny towarzystwa w najważniejszych jego stosunkach, wahanie się rządów między niepomiarkowanym pozwoleniem pobierania procentów, i znowu niesprawiedliwością krzyczącą w umarzaniu długów żydowskich, trwał mówię póki odkryte pandekta w Florencyi nieoświeciły o prawdziwych posadach, na jakich rządy i towarzystwo spoczywa. Niepojętą wszelako jest rzeczą, iż kodex Justiniana od 12go wieku znany w Europie, nauczany w Bononii, za Ludwika VII. w r. 1138 wprowadzony do Francyi, tak dziwnie rozsądne prawa o lichwie i o godziwym użytku zawierający, gatunkujący tenże, wyższy dla kupców i bankierów, mniejszy w potocznych towarzystwa stosunkach, nienaprowadził ówczesne rządy na tę myśl prostą, aby zawarte tamże prawidła zastosować do siebie. Plato w ks. I. Hiparcha i 23 de justo, tudzież de Legibus Dialog; — Cicero o powinnościach, oba ci wielcy ludzie pod względem moralności rzecz biorąc, zyski ciągnięte z pieniędzy za szkodliwe przyjęli. Aristoteles w dziele swoim gospodarstwo polityczne ks. I. pod podobnym względem rzecz też uważa. — W naszych czasach gdy niezachodzi już pytanie, czyli godzi się zyski z pieniędzy pobierać, ale czyli wolność nieograniczona układow stronom zostawiona, lub jak jest dotąd zakreślona ma być prawami, sławny Bentham odznaczający się genial-

nością swych myśli, pierwszją obroną przedsięwzięt, dowodząc ile jest szkodliwym, kiedy władza prawodawcza w podobne stosunki zachodzi, ale zdaje się, iż nietylko nie rozwiązał tyle ważnego przedmiotu, ale nawet w powodach przytoczonych od siebie, słabszą niż zwykle stronę swoją okazał. Obacz dzieło jego *Traité de la Legislation civile et pénale t. II.*

66. Obacz do tego przypisu świeżo wydaną historią wojen krzyżowych przez Michaud, dawniejszą przez Mainbourg, wzorową polszczyzną przez Ustrzyckiego wytlómaczoną. Rozprawy uwieńczone od instytutu paryżkiego przez Haerena i Choiseuil Gouffier. W ciągu wojen krzyżowych, kiedy z całego przedsięwzięcia coraz większy niedostatek i coraz większe dokuczały potrzeby, a żydzi nienależący do wypraw, obszerne pole mieli do zbierania obfitych plonów, które im stosunek okoliczności ubostwo ludów i rządów stręczyły, zaczęło się tychże prześladowanie zwykłą rzeczą koleją u gminu, który porywczosć za gorliwość zwykły poczytywać, w niczém pomiarkowania nielubi, i widząc skupione w rękach Izraelitów bogactwa, tychże sprawcami niedoli i ubostwa swego być sądził. Srogie te prześladowania, które aż do końca wieku 15 przetrwały, same z siebie z lepszym mieniem ludów i z pomnożoną w obiegu masą pieniędzy ustały.

67. Niepojętą jest rzeczą, jak mało przykład Wenecyi od 10 wieku handlem i bogactwy słynącej, celującej rzadką mądrością rządu, sławnej przez pierwszy akt żeglugi względem handlu solnego, który zasadę potęgi kraju tego założył, a wzorem był do podobnego w Anglii, jak mało mówię na reszcie krajów Europy, choć w tak bliskich stosunkach będącej, skutkował. Mniej się

działanie wypada ograniczonemu wpływowi Hansy, na ubyczenie ludów, z powodu iż można zawiązanie onej na wzór dawnych kollegiów, też jako kupieckie kollegium uważać, albowiem należący do teje i przysięgą dotrzymania tajemnicy związani byli, i domy ich składowe po miastach, jako to między innemi w Londynie wysokimi murami obwarowane, wzbraniające obcym przystępu, a swoim zawierania jakichkolwiek towarzyskich związków niedozwalające, udzielanie się zobopólne tamowały. A lubo w połowie wieku 14 do pewnego znaczenia Hansa wzniesła się, ale większe jeszcze zamysły mając, jak sposoby ku temu, chcąc zachodnie kraje od związków z północą odsunąć, morza i rzeki do żeglugi przepisać, uległa pod tą przemocą, której sama chciała na drugich doświadczać, bez siły zbrojnej do popierania onejże. Kopalnie, o których w texcie wspomniałem, były zupy srebrne freiberskie w Saxonii, trafem przez Zähringen, przodka znakomitego dziś domu w Europie miane być odkryte. Schmidt w historii niemieckiego ludu twierdzi, iż w pierwszych latach 30 po odkryciu swoim tak były bogate, iż 324,937 cetnarów srebra wydały, co gdyby w istocie tak było, wynosiłoby 30tą część tego, co od odkrycia Ameryki, kopalnie tamtejsze (wyrachowane na trzynaście tysięcy milionów ryńskich srebra) dodać Europie dostarczyły, dziwić się zatem przestaniemy, iż z odkryciem tychże saskich mówię kopalni, i ludy spokojniejszymi, i z łagodniejszymi rządy, i żydzi oswobodzeni z prześladowania zostali, ale razem w znaczeniu z ustającą siebie potrzebą upadać zaczęli. Odkrycie to tym było pożądanym dla Europy, a najszczególniej dla Niemiec, iż obfite dawniej w Goldbergu w kraju szląskim kopalnie, przez Petoka znieszone, a górnicy przez Tatarzyna w głąb Rossyi wy-

prowadzeni, użyci byli do wyrabiania tamże kruszców srebrnych i miedzianych. Mnich Jędrzej świadczy, że osadę z tychże nad brzegami morza kaspijskiego napotkał, a Rubruquis, który śledził szczątki onejże, twierdzi, iż na żądanie wielkiego Chana Octac, w głąb Tartaryi ku wschodowi uprowadzeni zostali.

68. Lombardowie Cahortynów miejsce zajęli, a raczej po wypędzeniu tychże z Francyi, jak zobaczymy poniżej, w Lombardyi osiadłszy, wraz z chrześcianami w teje samej szkole wyćwiczonymi, na dawne miejsca wrócili się, z tą różnicą, iż niesamém tylko wexlarstwem trudnili się, ale do ułatwienia handlu, otworzenia temuż dróg nowych, stósownie do odmiennych stosunków Europy przyczynili się. Z tém wszystkiem pochod ich jednaki, tenże sam sposób zarobkowania, frymarki pieniężne któremi się trudnili, w krótkce i to nazwisko tak nienawistném zrobiły u ludów, iż stosując się do przyjętego mniemania, kościół i świeckie rządy Lombardów, lichwiarzami i nawzajem przez lichwiarzów Lombardów oznaczały. Byli to zawsze Gawertschini niemieccy, Cahortini włoscy, i Catharcini angielscy w przystojniejszą barwę odziani, a zastosować do nich daje się, co sławny pisarz statystyki angielskiej, Dupin, o dzisiejszych graczach na biersie londyńskiej powiedział, iż to zawsze są żydzi, chociaż się wiarą, rodem, równie jak i znaczeniem różnią, i że imie tylko a nie rzemiosło przestoczyli.

69. Fleury w szacowném dziele swoim historii kościelnej uważa, iż z końcem dopiero 12go wieku wieść się razem po Europie roznieśli o obrządku religijnym u żydów, potrzebującym do ofiar swoich krwi niewinnej chrześciańskiej, ale tenże sam Fleury przytaczając

zaniezione w tej mierze zaskarżenia w ks. 73. 75. 88 dodaje razem, iż bez żadnego przekonania czynione były. Wszelako już w 446 roku w Konstantynopolu według Baroniusa tom VII. pag. 599, podobne zaskarżenie za rządów Teodozjusza cesarza padło na żydów, o którym Fleury zapewne przepomniał. Ile to uprzedzenie powszechnie od gminu przyjęte, przez długi czas utrzymywało się, do ilu srogich wyroków, katuszy, niesprawiedliwych posądzeń było powodem, aż nadto jest każdemu wiadome. W prawdzie niewyrachowane są obłądki rozumu ludzkiego, i niewyrachowane, do czego namiętność, fanatyzm religijny ludzi doprowadzić zdołają. Ileż to uprzedzeń w sztuce lekarskiej, kiedy ludzie chcą jej sami na sobie bez pomocy nauki doświadczać. Bagnage przytacza receptę, którą żyd jeden, trędowatemu na wyliczenie się udzielił, gdzie do ziół krew także ludzka za przyprawę wchodziła. Zdarzają się nazbyt często podobne w naturze ludzkiej anomalie, gdzie nie do wytłómaczenia są u niektórych smaki że tak powiem bydlące; mnie się samemu zdarzyło słyszeć i czytać w aktach osobliwsze w tym względzie wyznania, ale podobnym zdrożnościom ludzie wszelkiej wiary są zarówno podlegli, skoro oświecona moralność nieprzewodniczy ich krokom. Ciekawszem byłoby śledzić przyczyny, z kąd mogła powstać w jednymże czasie rzeczona potwarz, i z kąd tak upornie broniona, niewytłómaczona wszelako obojętność, dla czego żydzi aż do połowy 17go wieku, przez złożone dowody z religijnych ksiąg swoich niestawali się z tego zarzutu oczyścić. Filozofowie nowszej szkoły francuskiej filozofów, mogącej być szkołą mistyków nazwaną, na czele której le Maistre genialnością swych myśli odznacza się, którzy w podaniu starożytnem potrzeby oczyszczenia się, (expiacy) i oczyszczenia zawsze

przez ofiary krwawe póki z ogłoszeniem prawa łaski zniesionemi niebyły, widzą związek tegoż z podaniem jeszcze dawniejszem o upadku człowieka, którzy w mistrzu sprawiedliwości kapłana spełniającego ofiarę, a w rusztowaniu ołtarz do tejsze wyobrażają sobie, upatrują podobnież w tém potrzebę krwi o którą ludzie są oskarżeni, potrzebę expiacyi którą sam obrząd obrzezania wskazuje, aby błagalną niebu ofiarę zrobić, bez której ród ludzki inaczejby się niemógł wypłacić. Pierwszy był Manasses Ben Izrael, który w wydrukowanym od siebie w roku 1656 w Londynie piśmie, przedsięwziął współbraci swoich obronę, i tak chwalebnie tejsze dokonał, iż to Cromwella spowodować miało do przyjęcia żydów na powrót w Anglii i praw onym nadania, których używają dotychczas. Sławny Mendelsohn wytłómaczył to pismo w r. 1782 na język niemiecki, a przedmowę jego do dziejów ludu żydowskiego sprawiedliwie należąca, w zupełnej osnowie umieszczam. — „Wartém jest ze wszechmiar uwagi, jak przesąd po wszystkie wieki różne przybierał postaci, aby nas potępić i od uczestnictwa do praw obywatelstwa odsunąć. W dawniejszych czasach oskarżeni byliśmy o znieważanie dobrowolne obcych świętości, o tajemne dzieje odmiennéj wiary, obrzeżywanie, o pożywanie krwi niewinnej w religijnych naszych obrządkach, o zmywy z czartami, zatrucie studzien, za co nas dręczono, ogołacano z majątków, przepędzano z kraju do kraju. Dziś zmieniły się okoliczności, zarzuty podobne ustały, ale natomiast wyrzucają nam ślepotę, zabobony, brak moralnych uczuć, nieokrzesane dotąd obyczaje, nieudolność lub niechęć do kunsztów umiejętności i pożytecznych rzemioł, a najszczególniej wstręt nieprzełamany do stanu wojennego, do służby krajowej, skłonność do oszukaństwa, lichwy, i wyłamanie się z pod

prawa. Podobne zaskarżenia, które zastąpiły dawniejsze miotane na nas potwarze, zmierzają, aby plemię nasze odosobnić i z prawa obywatelstwa wyłączyć. Pierwój wszelkie usiłowania zmierzały, nie do tego, aby z nas pożytecznych członków towarzystwa uczynić, ale aby nas na chrześcijańską wiarę nawrócić: a gdy upór przy wierze naszej też bezskutecznymi okazał, miotano na nas najsroźsze potwarze, jakie tylko zabobon religijny, ciemnota i nienawiść ku nam wymyślić mogły. Teraz gdy chęć nawracania nas ostygła, zaniedbani jesteśmy, oddalają nas od wszelkich zatrudnień i stosunków towarzyskich, i wszelkie drogi zamknawszy, zarzucają brak chęci i udolności, zgoła wiążą nam ręce i oskarżają potem, że z tychże nierobiemy użytku.

**70.** Fleury w ks. 38 histor. kościelnej pod rokiem 1248 wspomina, że w r. 1236 papież Grzegorz pierwsza od neofity z Roszeli powziął wiadomość o księgach talmudowych, przyjętych za religijne od żydów. Hardouin w ks. 7 pag. 374 i Rajnald t. II. pag. 312 przytaczają list Innocentego IV. do Ludwika ś. pisany z tego powodu, o którym w texcie wspomiałem. — Powód pisma tego, opis księgi: „In hujus modi traditionibus, quae Thalmud, hebraice nuncupantur, et magnus liber est apud eos, excedens textum bibliae” widać że te księgi były pierwój kościołowi nieznanne, widać także z dalszej tego listu osnowy, iż na pierwsze zaskarżenie Grzegorza książki od rządu zabrane i spalone były. „Et licet dilectus filius, cancellarius pariscinsis, et doctores, regentes, de mandato felicis recordationis Gregorii Papae, tam praedictum librum, quam alios cum omnibus glossis concremaverint.” W roku 1248 Eudes (Oddo) de Chateauroux kardynał; wyznaczony jako legat do roztrząsania tego szczególniejszego wypadku, wydał wyrok (Bar:

XXIV. Rajnald p. V. pag. 138), gdzie po wstępnie opisującym księgi talmuda, wyraża: „pronunciamus; hos libros tolerandos non esse, nec magistris Judaeor: restitui debere, et ipsos sententionaliter condemnamus.” Klemens IV. w liście do biskupów hiszpańskich w r. 1267 Idib: Julii.... wyraża: „quod Judaei de Regno Aragoniae lege veteri praetermissa, quam per Moysen suum, contulit majestas omnium conditoris, quandam legem aliam, seu traditionem, quam Thalmuth vocant, falso tradidisse Dominum confingunt. In cujus amplo volumine, per orbis latitudinem destinato, quod textum, novi et veteris testamenti excedere dicitur”.... Widać więc, że Klemens IV. niewiedział nawet z postaci téj księgi, że papież późniejszy, jako to: Honorius w r. 1285 w Breve do biskupów angielskich wydanym, w tejże samej niewiadomości został, kiedy (Bar. XXIV. pag. 139) wyraża: „ipsi etenim librum quemdam, maligna fraude compositum habere dicuntur, quem Thalmuth vulgariter nuncupant.” Że nawet w r. 1320; Jan XXII. z Avenionu pod d. II. non. Septem: podobne zakazy do biskupów francuzkich i hiszpańskich ponowił. Cała ta okoliczność od historyków pominięta, od żydów jednych, gdyby kroniki swoje pisali, a lepiej jeszcze z aktów kancelaryi rzymskiej być wyświeconą może.

**71.** Karol IV. w złotej bulli 1356 ogłoszonej, prawa dotąd wyłącznie cesarzów nad żydami służące, elektorom ustąpił. Następnie przez reskrypt, policyjnej rzeszy w r. 1548 przywilój ten do wszystkich stanów tejże rozciągnięty został. Skoro więc podatki od żydów w każdym kraju pojedynczo wybierać zaczęto, ustały tém samem do dworu cesarskiego opłaty, i żydzi od kamery przestali odtąd zależeć. Nadzwyczajne nawet rozkłady na żydów, jako to, koronacyjny podatek, za po-

zwoleniem tylko stanów rzeszy rozpisywane być mogły, i na mocy tegoż otrzymał pozwolenie poboru podatku koronacyjnego Zygmunt cesarz w 1418 r. Przeważający potęgę swoją, Karol V. w reskrypcie, który nam Senckenberg w t. I. kar. 677 zachował, zaczyna wprawdzie od wywodu wszystkich praw, jakie od najdawniejszych czasów nad żydami mieli cesarze, wylicza srogie krzywdy tymże czynione, zabójstwo osób, łupieżę majątku, burzenie ich domów modlitwy, oświadcza, że bierze ich znowu pod swoją opiekę, że dawne służące im przywileje potwierdza, ale przy udzielnosci książąt, wzrastającej tychże powadze, zaprowadzonej reformacyi, wzmagającym się handlu, słabiej powadze cesarzów, niepodobnym już było, dawne stosunki w towarzystwie powrócić, i żydów pod prawa kamery podciągnąć. Przyznała wprawdzie deputacya rzeszy w r. 1643 przyciśnionemu Ferdynandowi II. moc pobierania od żydów koronacyjnego podatku, i ofiary fenika, który jak powiedzieliśmy wyżej za dynastyi Karola V. po złotem guldynie od głowy żydowskiej był składany. Ale cesarze prawa tego używać już nieśmieli, czyli niemogli, Karol VI. w późniejszych czasach pokusił się jeszcze o odświeżeniu onychże, ale równie bez skutku i tak ze złotą bullą, i nazwisko Servi fiscales, servi camerae ustały, i dawne podatki, auri coronarii, apostolatu, ofiary fenika zamienione zostały na inne, które rządy stósownie do potrzeb swoich postanowiły. Długie jeszcze czasy minęły, nim los ich z oświeceniem wieku przynajmniej co do pewności osób i własności został zabezpieczonym, a jakie są tychże dzisiaj stosunki, Mendelsohn w przytoczonej przedmowie wywiódł gruntownie. Wprawdzie odwoływanie się jeszcze w późniejszych daleko czasach do wyroków cesarskich, kiedy

książęta sami sobie radzić w stanie niebyli, miewało miejsce i przykład tego ostatni mieliśmy w 1556 roku, kiedy na prośbę księcia Alberta bawarskiego, Maximilian II. cesarz, wszystkie umowy stanów bawarskich z żydami, wyrokiem swoim za niebyłe uznał. Zastanawiając się z uwagą nad dziejami ludu tego w Europie, trudno niepostrzedz, iż jeżeli z jednej strony rządy świeckie i nienawiść ludów wszystko czyniły, aby toż plemię pognać, jeżeli mimo najsroźszych losów jakich im przyszło doświadczać, utrzymywanie swoje czarodziejskiej tylko mocy pieniędzy przypisać winni, tedy po śmierci Fryderyka II. cesarza, i po wygaśnięciu w Austrii dynastyi Babenbergów, żydzi widząc ściężniające się coraz bardziej swoje przywileje, przeglądając z zwykłą sobie bystrością na co się jeszcze zanosi, trudno mówić zataić, aby nawzajem niezmawiali się na zgubę chrześcian przez zubożenie powszechne ludu, i podległość rządów przewadze onych pieniędzy. Przejrzał to Rudolf I. rządcą niepospolitych przymiotów, i w patencie swoim dla żydów w r. 1287 wydanym, odnawiając dawne Fryderyka I. cesarza postanowienia, objawia zamiary, wylicza powody, dla czego żydów od wszelkich urzędów oddala, i pod karą śmierci wykupowania złota, srebra i starych feników zabrania. Obacz do tego przypisu Reichs Geschichte t. II. Schmidta histor. ludu niemieckiego t. VII. Stryk de auro coronario Halae, Mosers, teutsches Statsrecht t. IV.

72. Krantz in Vandalia lib. IV. cap 17. Bosse w pięknym swoim piśmie, o zarządzie krajowym, wspomniącą, o Sanhedrynie żydowskiej w Weissenfels w Saxonii. Zjazd ten odprawił się w r. 1384. „Z najodleglejszych stron, mówi Krantz, opatrzeni w paszporta rządowe, zgromadzali się żydzi, ale szlachta dowiedziawszy się, zbroj-

no na nich napadła, Sanhedryn rozpedziła, wielu pozabijała i do 15,000 groszów tymże zabrała." Na zanieśioną przez nich skargę do książąt, patron od szlachty i współuik zbrodni, niedorzeczne brednie na obronę bezprawia przytoczył, których wypis autor umieściwszy, dedaje: „Dilectati Principes; militaris viri, responso, mox illum, cum omnibus participibus absolvunt, Judaeis cum irrisione dimissis.

73. Prócz wymienionych w texcie 'pisarzów; obacz Fleuri ks. 73. 79. Mathaei Paris, nie Parisiensis, jak go wielu mylnie nazywa, histor. major. ed. Wats. Londini 1640 ad an. 1255. pag. 902, Anderson Handels Geschichte V. s. 460, Montesquieu Esprit des Lois tom II. Chap. XXI. — Dzieło Colquhouna, o bogactwach Anglii, w rozdziale o historycznym wywodzie kraju przychodów, Sancti Edvardi Regis et Confesoris Leges ecclesiasticae, Harduin t. VI. pag. 986, gdzie mówi: „Sciendumquoque, quod omnes Judaei ubicumque in Regno sint, sub defensione Regis ligea debent esse, nec quo libet eor. alicui, diviti, se potest, subdere, sine Regis licentia. Judaei enim et omnia sua Regis sunt. Quod si quispiam detinuerit eos, vel pecunias eor. inquirat Rex, si vult; tamquam suum proprium.”

74. Obacz histor. Kos: Fleuri ks. 47. 68. 69. 73. 77. 81. 83. 91. Veter. Scriptor. et monumentor. historicor. dogmat. moralium, amplissima colect: opera Edm. Martine, et Arseni Durand. 1724. Parisiis, gdzie pod tytułem Stabilimentum Judaeor. factum Parisiis an. 1223 mense gbris przytacza postanowienie Filipa Augusta: „Nullum debitum Judaeor. currit ad usuram, ab hac die omnium Sanctor. in antea, nec nos, nec Barones nostri, faciemus de caetero reddi Judaeis,

usuras; quae current ab hac die omnium Sanctor. in antea. Debita omnia quae debentur Judaeis, sunt determinata, ad novem pagas, infra tres annos ad reddendum Dominis, quibus subsunt Judaei, singulis annis tertiam partem debitor. tribus terminis, tertium, sic videlicet, in instanti festo Pur. B. V. M. et tertium in ascensione Domini, et tertium, in festo omnium Sanctor. subsequenti, et sic in aliis, duobus annis sequentibus. Et sciendum, quod nos, et Barones nostri statuimus, et ordinavimus, de statu Judaeor. quod nullus nostrum ulterius Judaeum recipere potest vel retinere, et hoc intelligendum est, tam de his, qui stabilimentum juraverint, quam de illis qui non juraverint.” — Baronius tom XXIII. Rajnald IV. pag. 412 mówi: „Liberata est Gallia, eodem anno, magna clade damnatis nimirum, perpetuo exilio Judaeis, quos etiam spoliatos, bonis omnibus, Philippi Regis jussu fuisse, i przytacza dalej: Scribit Jordanus, Chron: Mspt: vat. bibl. sig. Nr. 1960 anno inquit 1306, in festo Maddaleme, fuerunt capti omnes Judaei, et expulsi, confiscatis eor. bonis, in Regno Franciae aequae arte, rex magnas opes cumulavit.” — Bar: XXIV. przytacza, jak Ludwik przyciśniony potrzebą, żydów na powrót przywołał. Powszechne mniemanie temu wypędzeniu żydów, przypisuje wynalezienie weksłów i z tą te piękne myśli, iż od tej chwili handel od samowolności i przemocy przestał zależeć, że z łona rozpaczy bezpieczeństwa powstało, że ucisk despotyzmu był początkiem wolności i tym podobne, któremi pisarze 18go wieku starali się ten wypadek okrasić, lubo jeszcze Plauto o wprowadzonym przez Kartaginezyków zwyczaju, przesyłania listów wexlowych, zamiast gotowizny wspomina. Podobnież za Rzymian nietylko podobne uiszczenie kupieckich wyplat, znaném dobrze już było, ale na-



wet towarzystwa assekuracyjne na morzu (co znajomość nauki handlowej wysoko posuniętej, niezawodnie oznacza) Livius w ks. 23 wspomina, że okręta wiozące zboża dla wojska do Hiszpanii, były zaręczone. Suetonius w panowaniu Claudiusa, podobnie świadczy, że zboże z Egiptu prowadzone do Rzymu, zabezpieczone tym sposobem zostało. Jeżeli zaprowadzenie papierowych pieniędzy w jakim kraju, wnioskować każe o wysokim stopniu posuniętej tamże nauki skarbowej, albowiem zaprowadzenie takowych, pociąga za sobą zmianę częstotliwości tyczeń co do kruszcowej monety, a z tą czynności giełdowe, jako też środki rządowe ku utrzymaniu tejsze w równowadze i nieprzeliczone obroty kambierskie, tedy ten środek wynaleziony przez Taotsee w 1111m jeszcze wieku, zaprowadzony w Chinach za dynastji Tschajking cesarza w r. 1185, przyjęty od Mongołów czyli Tatarów z wielkiem podobieństwem przez styczność tychże z Europą, znanym być musiał żydom trudniącym się jedynie kupiectwem i kambierstwem w Europie. Potwierdzać to zdają się autorowie Encykl. paryzkiej, którzy twierdzą, że już w 1180 roku la Chambre d'Assurance, która z natury rzeczy znajomość wexłów wnioskować pozwala, postanowioną została. Z wielkiem także podobieństwem, iż Wenecya i Genua handlem wschodnim trudniące się, piérwój banki i wexel u siebie zaprowadziły, a Hansa od Nowogrodu do Lizbony, mająca swoje składy, handlowe stosunki tychże, bez pomocy wexłów obejść się niemogły.

§ 75. Jeżeli zastanowimy się nad stanem kwitnącym, w jakim za panowania Rzymian była Hiszpania, przestaniemy się dziwić, iż żydzi zasiedlili się tamże najpiérwój; jeżeli zważemy, iż następnie szczęśliwym zdarzeniem została zawojowana od Gotów, najwięcej uobycza-

jonych z pomiędzy ludów barbarzyńskich, później od Arabów, którzy wyższą celowali oświatą, i tak dalece zamiłowali nauki, iż zachowawnie tymże nietylko wielu dzieł starożytnych winni jesteśmy, ale i nieznaną Grekom i Rzymianom rodzaj literatury „aby w krainie urojenia, (jak pewien autor o romansach powiedział) wyobraźni naszej niezmierzony dać polot.” Przestaniemy się dziwić natenczas, że i uczeni żydowscy po rozproszeniu akademij swoich na wschodzie, do Hiszpanii przenieśli się. Jak nawzajem, jeżeli zastanowimy się, iż kraj ten przez zawojowanie swoje dla kościoła stracony, niepozwałal temuż o potrzebach jego religijnych zaradzić, że od 8go wieku aż do końca 11go żadnego zboru powszechnego niebyło, a synody prowincjonalne w częstkach pozostałych przy wierze dawniej krajów (gdzie dynastya równie męztwem jak walecznością wstawiona Ordoznów ważniejszą sprawą walczenia o niepodległość zajęta była) i nieliczne, i nieważne z powodu stosunków tychże być musiały, natenczas wyświecą się same z siebie przyczyny, dla czego akta konciliów, tak mało względem kraju tego dostarczają zasiłków. Wspomnieliśmy w texcie i przypisach powyższych o zborach w tym kraju, odprawiających się przed zawojowaniem od Arabów i panowaniem, że też liczniejsze były jak po innych krajach, że ciągle, aby szerząc się żydów tamże przewagę poskromić, i znowu od przemocy ich bronić miały na celu, o czém świadczą akta zborów kanony do żydów ściągające się. „Judaeis non inferenda vis. Leges in Judaeos latae confirmantur, Judaeor. in Hispania perfidia, omni administratione priventur. Nullus publicam actionem exercent.” — Conjugia cum eis vetita. — Judaei qui Christianas mulieres habent. — Ne circumcidant. — Clericis honorem impendent i t. które ciekawy czytelnik w samém źródle spraw-

dziec potrafi. Wspomnieliśmy powyżej o prawie tamże istniejącem, zabierającem neofity majątek, i o powodach onegóż postanowienia. Jakie później losy żydów osiadłych w Hiszpanii spotkały, jak daleko jeszcze też były sroższymi, niżeli po innych krajach, jak nieodwołane zostały, wiadomo z dziejów dalszych tego narodu.

**76.** Od czasu zawartej ścisłej przyjaźni Adriana z Karolem W., której sobie obie te dostojne osoby dochowały wzajemnie, związki te pomiędzy ich następcami wątlić się coraz mocniej zaczęły, częstokroć przemieniały się nawet w nieubłaganą zobopólną nienawiść, a przynajmniej obie te władze niedowierzające sobie wzajemnie w ciągłych z sobą zapasach, o pierwszeństwo władzy walczyły, a lubo niemogła stolica apostolska z natury rzeczy, ani dzielić podobnych widoków, ani przyjąć podobnej zasady względem żydów, jaką przyjęli cesarze i nawet hołd winny tejże oddać należy, iż jeżeli zdarzyły się pojedyncze nadużycia, tedy w aktach zborów kościelnych nigdzie śladu tego ducha fiskalności natrafić się nie daje, który wszystkie przepisy względem żydów od władzy świeckiej oznaczał, sądziła jednak, że pod względem religii i karności kościoła, żydzi do jej zarządu należą, i w tym względzie z obcemi rządami o toż pierwszeństwo władzy ciągle ścierała się, i tak zbór w Lambeth) pałacu arcybiskupa Cantorbery, na przeciw Westminsteru) odprawiany 1261 r. pod ciężką karą żydom zakazał, aby się do świeckiej jurysdykcji nieudawali, synod piktawieński we Francyi 1280 kan. VI. za zasadę położył, że sądownictwo nad żydami do duchownych należy. Synod exonieński w Anglii 1287, też ponowił w 49 kanonie. — Concilium III. i IV. w Rawenie 1311, 1317 zakazało tymże dłuższego w krajach chrześcijańskich pobytu nad miesiąc jeden, Podobne, ustawy któ-

re i późniejszymi zborami zatwierdzone zostały, dowodzą, iż władza duchowna osobne zupełnie niezważając na świeckie postanowienia, wydawała względem żydów przepisy. Co zaś do krajów papieżkich, stosunki tamże Izraelitów, lubo podlegały ogólnym przepisom względem odosobnienia i chęci nawracania onychże, spokojniejsze jednak w ogólności były od wszystkich innych europejskich krajów, albowiem niebędąc narzędziem do pomnożenia przychodów skarbowych i zbogacenia się sposobności takiej niemieli, ani też za cel zazdrości i nienawiści ludu wystawieni zostali. — Reszta krajów włoskich, które feudalność na drobne części podzieliła, uległa kolejno przeważającej przewadze cesarzew, papieżów i Francyi, które o panowanie tej krainy, ciągle z sobą walki staczały. Przemijające w niektórych chwile świetności znikaly przed tą zwykłą losu koleją, który za większą potęgą i jednostajnością władzy zwykle kieruje się, a jeżeli pomiędzy niemi przez mądre rządy swoje, i zachowaną niepodległość wyjątek czyniła Wenecya, tedy względem powszechnie przyjętego zwyczaju co do odosobnienia żydów i uważania tychże w stanie niewoli, niewyłączała się także, czego między innemi Ghetto w Padwie, nad którego bramą napis na kamieniu wryty: Ne populo caelestis regni Haeredi, usus cum exhaerede esset, jest już przekonywającym dowodem. O Florencyi, obacz histor. kraju tego, przez sławnego dziejopisę Machiavelli. *Histoire des Republiques Italiennes*, par Sismondi, i w piśmie peryodycznym *Geist der Journale*, Bucholtza artykuł, *Beytrage zur Geschichte der Juden in Italien*.

**77.** Schwartners Statistik des Königreich Ungarn t. I. S 140 §. 30.

**78.** O żydach na Rusi, obacz prawdę ruską przez Rakowieckiego, *Mathie de Micchów de Sarmatia Europea lib.*

II. pag. 516. Antonii Gratiani, de vita Commendonii, Paris; pag. 170. Histoire de Russie par Levesque, t. I. pag. 198. Maltebrun, Tableau de la Pologne ancienne, et moderne pag. 303 i świeżo wydaną historią państwa rosyjskiego przez Karamsina. Wiadomo z Herodota, który południowe strony dzisiejszej Rosyji opisał, który o osadach greckich nad czarnym morzem, o Taurach sąsiadujących z Scytami i t. d. wspomina, iż kraje te w stosunkach handlowych z sobą były, i zdaje się, że się też ciągle utrzymywać następnie z cesarstwem wschodniem musiały, kiedy w 13 wieku później Diakon Leo życiopolis Nicefora i Zemisesa cesarzów, wspomina o wojnie Rusinów z Niceforem, o zajęciu przez nich Antiochii, o prowadzonej też następnie z Zemisesem, o wielkim xięciu Swiatosławie; nazwanym przez Leona Sphenctosthabus, i o traktacie, który Nestor w kronice swojej umieścił. Rzymianie którym lepiej jeszcze te kraje znajome mi były, którzy poselstwa w dalekie za Wolgą stopy wyprawiali, którzy z chanem tatarskim zawierali przymierze, którzy ciągle starali się, aby z Chinami handel prowadzić mogli, którzy odkopywane dziś jeszcze w okolicach Wolgi i Irtyczu pamiątki pobytu swego tamże zostawili, niezaprzeczone ślady jednegoż zawsze kierunku handlu przez różne okolice stawiają, które dziejopisowie pod imieniem ogólnym Grecyi oznaczali. Dzisiejsze południowe prowincye Rosyji pod Rurikiem i jego następcami z Carogrodem znakomity handel i to bezpośredni prowadzili. Handel ten, lubo później działał się za pomocą Genui i Wenecyi, które wyłącznie sobie tegoż samokupstwo przyswoiły, rozlewał jednak dobroczynne swe wpływy, nietylko na kraje blisko tychże leżące, ale nawet na głębsze strony Polski i Rosyji. Że za pomocą handlu tego żydzi na Rusi osiedli, że tamże

wpływ i znaczenie wielkie zjednać sobie potrafili, że jeżeli wierzyć można, doradzali wahającemu się Włodzimierzowi wiary swojej przyjęcie, (co gdyby było uskutecznióm, niewyrachowane skutki na Europę spłynęłyby) świadczą i ruscy i obcy dziejopisowie. Odkryte inne drogi handlowe, a najszczególniej w r. 1550 przez Rycharda Chancellor odkryty port archanielski, był przyczyną upadku Hansy, upadku handlu nowogrodzkiego, a do innych powodów dołączyć można, że był przyczyną upadku także handlu polskiego. — Obacz historią państwa wschodniego przez le Beau, o Mojżesznie na wyspie Krecie, i historią des Conjurations o Sabatai Scewi.

*Przeistany*



C. 14802

---

IMPRIMATUR.

Wien den 2 August 1853.

*Maynhofer.*

IMPRIMATUR.

Lemberg den 20 Maj 1826.

*Winiwarter.*

Za pozwoleniem Cenzury Rządowej  
Wolnego Miasta Krakowa.

---

XIX



Biblioteka im. Zielińskich  
Tow. Nauk. Płockiego

C.14802